

GAZETA

Nr 10/579 | PAŹDZIERNIK 2019

# Rybnicka

ISSN 1232-437X

SAMORZĄDOWY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

21-25.11.2019

**RYBNICKA  
JESIEŃ  
KABARETOWA**





Teatr  
Ziemi  
Rybnickiej

# Jak dwie krople...

BAŚŃ TANECZNA DLA DZIECI  
Scena Tańca VIVERO

10.11.2019 | godz. 16.00  
Teatr Ziemi Rybnickiej

Reżyseria: Izabela Barska-Kaczmarczyk  
Choreografia: Patrycja Misiewicz, Aleksandra Tucka,  
Judyta Kuśka, Izabela Barska-Kaczmarczyk

Bilety: 15 zł

# CHCEMY BYĆ uczciwie traktowani przez rząd

## Rozmowa z prezydentem Rybnika Piotrem Kuczerą

### Jak ocenia Pan sytuację po wyborach parlamentarnych?

Przede wszystkim chciałbym pogratulować mieszkańcom wysokiej frekwencji, bo udało się nam przekroczyć próg 60 proc. Możemy być dumni, choć chciałoby się, by w życiu publicznym brało udział znacznie więcej osób i by przy kolejnych wyborach można było mówić o progu 70, a nawet 80 proc. Ale jest wyraźny postęp i z niego należy się cieszyć. Gratuluję wszystkim, którzy zdobyli w tych wyborach mandat posła lub senatora. Wyzwań przed nimi jest wiele, ale patrząc z punktu widzenia samorządu i mieszkańców, życzyłbym sobie, by rola samorządu poprzez stabilne prawo, stabilne i uczciwe finansowanie tzw. zadań zleconych, została doceniona i ugruntowana, bo to w oczywisty sposób przekłada się na nasze życie. Osobiście życzyłbym sobie wygaszenia często wręcz brutalnych emocji związanych z polityką krajową. Mam nadzieję, że nigdy nie przeleją się one na samorząd.

### Trudno jednak nie zauważyć, że to właśnie te, jak Pan mówi, „brutalne emocje” napędzają tę wysoką wyborczą frekwencję.

W jakimś stopniu na pewno tak, ale nie możemy zapominać, że najważniejszy jest rozwój miasta i życia społecznego. Możemy się spierać o rozłożenie akcentów, ale rola miasta jest generalnie zdefiniowana i większość mieszkańców zapewne chce, by rozpoczęty w Rybniku program inwestycyjny był kontynuowany i zmierzał do szczęśliwego finału.

### Pomijając Senat, można powiedzieć, że po ostatnich wyborach parlamentarnych sytuacja polityczna w Polsce niewiele się zmieniła.

Bardzo liczę na to, że w Senacie będzie wreszcie czas na spokojną, merytoryczną dyskusję nad projektami ustaw, które z punktu widzenia samorządu są dyskusyjne. W ostatnim czasie takimi mocno dyskusyjnymi kwestiami

były reforma systemu oświaty i udział samorządów w podatkach. W tej ostatniej kwestii po raz pierwszy w trakcie roku budżetowego zmieniono reguły gry, jeśli chodzi o udział samorządów miast i gmin w podatkach, które w większej części zasilają budżet państwa. Myślę tu przede wszystkim o podatku PIT i jego obniżeniu. Takie poczynania władz centralnych z punktu widzenia pojedynczego mieszkańca są dobre, ale trzeba pamiętać, że ich konsekwencją jest wyraźne zmniejszenie wpływów do budżetów miast i gmin, co wszyscy na pewno odczuwamy. Życzyłbym sobie, by projekty ustaw dotyczących bezpośrednio sytuacji prawnej i finansowej samorządów w większym stopniu były przedmiotem obrad komisji wspólnej rządu i samorządu. Do tej pory udawało nam się na forum tej komisji sporo kwestii wytłumaczyć i rozwiązać z korzyścią dla samorządu. Były to jednak sprawy mniejszej wagi, bo sprawy strategiczne dla samorządów, odbijające się na ich kondycji finansowej, były przez rząd forsowane jako projekty poselskie, niewymagające konsultacji. W ten sposób zrzucono na nasze barki sporo nowych zadań, nie przeznaczając na to stosownych pieniędzy. Trzeba pamiętać, że zmniejszenie możliwości finansowych miast ograniczy nasze możliwości rozwojowe, ale też przełoży się na finansowanie w znacznie mniejszym stopniu m.in. kultury i sportu. W ostatnich latach to przecież miasta były motorem rozwoju Polski i szkoda by było to zaprzepaścić. Dlatego tym, którzy będą nas reprezentować w Sejmie i Senacie, życzę, by pamiętali o swoim mieście i ponad podziałami skutecznie lobbowali za projektami służącymi naszemu miastu.

### Do 15 listopada musi Pan złożyć w Regionalnej Izbie Obrachunkowej projekt budżetu na przyszły rok...

Trwają intensywne prace nad przyszłorocznym budżetem i zmagamy się z wszystkimi tymi problemami, o których mówiłem wze-



WACŁAW TROSZKA

śniej. Największy kłopot to niedofinansowanie oświaty. Skutki finansowe niedawnej reformy są dramatyczne. Podwyżki nauczycielskich pensji były jak najbardziej słuszne, tylko że miasto nie otrzymało na nie stosownych środków, bo zamiast potrzebnych do ich wypłacenia 6,1 mln zł otrzymaliśmy 4 mln. Jeśli podejście rządu do samorządu w tych kwestiach się nie zmieni, będziemy mieli do czynienia z poważnym kryzysem finansowym wielu samorządów. Oczywiście konsekwencją tych kłopotów będzie brak środków na wkład własny w inwestycje, które mogłyby zostać zrealizowane z pomocą funduszy Unii Europejskiej. To właściwie najtrudniejszy budżet miasta w ciągu ostatnich lat, a na to wszystko nałożyła się jeszcze sprawa zwrotu pobranego przez miasto w latach 2003-2011 podatku od wyrobisk górniczych. Niestety, jak to w Polsce, i w tym przypadku brakuje jednoznacznej wykładni, czy ten podatek należał się gminom górniczym i komu ewentualnie mamy zwrócić pieniądze. Rosną też wydatki socjalne i w tej sytuacji zbilansowanie budżetu jest bardzo trudne, dlatego w najbliższych latach skupimy się na dokończeniu inwestycji zapisanych w wieloletniej prognozie finansowej miasta.

Rozmawiał Wacław Troszka

**Okladka:** Przed nami Ryjek – kabaretowy festiwal pełen premierowych skeczów.  
Strona przygotowana przez Wydział Promocji Urzędu Miasta Rybnika

Kolejne wydanie „GR”  
ukaże się w niedzielę  
24 listopada

## WYBORY 2019

# W Rybniku wygrał PiS i Marek Krząkała z PO

No i wybraliśmy. Tak samo, jak przed czterema laty w okręgu wyborczym nr 30, czyli wspólnie z mieszkańcami Jastrzębia-Zdroju i Żor oraz powiatów: mikołowskiego, raciborskiego, rybnickiego i wodzisławskiego, 13 października wybraliśmy 9 posłów na Sejm dziewiątej kadencji i jednego senatora.

Tak jak w skali kraju, tak i w naszym okręgu zdecydowane zwycięstwo odniosła partia rządząca, czyli PiS, który otrzymując 45,5 proc. ważnych głosów (29.524), zdobył 5 mandatów. Drugie miejsce zajęła Koalicja Obywatelska (PO, Nowoczesna, iPL, Zieloni), na którą oddano 30,4 proc. głosów (19.732), co przełożyło się na 3 mandaty. Na trzecim miejscu znalazł się Sojusz Lewicy Demokratycznej, używający w czasie kampanii wyborczej szyldu Lewica, któremu 9,9 proc. głosów (6.424) zapewniło jeden mandat. Wynik jest więc bardzo podobny do tego sprzed czterech lat, gdy PiS również zdobył 5 mandatów, Platforma Obywatelska, główna siła obecnej Koalicji Obywatelskiej, 3, a 1 mandat przedstawił Kukiz '15. Reprezentację naszego okręgu w nowym Sejmie będą więc tworzyć (kolejność według liczby głosów): **1. Bolesław PIECHA (PiS)** – 38.809 (11,6%); **2. Michał WOŚ (PiS)** – 37.763 (11,3%); **3. Marek KRZĄKAŁA (KO)** – 33.962 (10,2%); **4. Adam GAWĘDA (PiS)** – 26.291 (7,9%); **5. Krzysztof GADOWSKI (KO)** – 18.799 (5,6%); **6. Maciej KOPIEC (SLD)** – 14.973 (4,5%); **7. Teresa GLENC (PiS)** – 14.274 (4,3%); **8. Gabriela LENARTOWICZ (KO)** – 11.838 (3,6%); **9. Grzegorz MATUSIAK (PiS)** – 11.195 (3,4%).

Reprezentacja Rybnika w Sejmie zmalała tym samym do dwóch posłów (Bolesław Piecha z PiS-u i Marek Krząkała z PO). Dla Grzegorza Janika (PiS), który był posłem VIII kadencji, zabrakło miejsca na liście wyborczej partii rządzącej, a inny dotychczasowy poseł Czesław Sobierajski (PiS) mandatu w wyborach nie zdobył. W sumie 6 komitetów wyborczych wystawiło w naszym okręgu nr 30 łącznie 101 kandydatów, wśród których było 22 rybniczanie (przed czterema laty 10 komitetów wyborczych wystawiło łącznie 162 kandydatów, a wśród nich 41 rybniczanie). Maksymalnej 18-osobowej listy nie wystawiła u nas jedynie koalicja Bezparyjni i Samorządowcy, na liście której znalazło się 11 kandydatów. Ważne głosy w całym naszym okręgu nr 30 oddało 333.836 wyborców. W skali okręgu najwyższą frekwencję odnotowano w Żorach – 63,2 proc., potem w Rybniku – 62,5 proc. i w Wodzi-

ślawiu Śl. – 61,6 proc. Najniższą z kolei w Raciborzu – 54,4 proc.

W Rybniku do urn poszło 65.411 mieszkańców spośród 104.680 uprawnionych, co dało rekordową frekwencję 62,5 proc. (przed czterema laty: 53,7 proc.). Ciekawe, w ciągu czterech lat, jakie minęły od ostatnich wyborów parlamentarnych, w Rybniku ubyto 4.109 wyborców. W naszym mieście najwyższą frekwencję odnotowano w dzielnicy Zamysłów, gdzie głosowało 71,2 proc. uprawnionych, a rekord frekwencji – 72,7 proc. – padł w tamtejszej obwodowej komisji wyborczej nr 64 (jedna z dwóch działających w budynku Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Wodzisławskiej).

W naszym mieście również zdecydowanie zwyciężył PiS, przed Koalicją Obywatelską, Sojuszem Lewicy Demokratycznej, Konfederacją, PSL-em oraz koalicją Bezparyjni i Samorządowcy (wyniki w ramce). Jeśli chodzi o wyniki wyborów w poszczególnych dzielnicach, PiS pokonał Koalicję Obywatelską 22:5 (przed czterema laty PiS – PO 24:3). W 12 dzielnicach na PiS swoje głosy oddała ponad połowa głosujących, natomiast rekordowe procentowe poparcie partia rządząca otrzymała w małej Grabowni, gdzie zagłosowało na nią 64,4 proc. wyborców, czyli 237 spośród 368 uprawnionych do tego mieszkańców, tej jednej z dwóch najmniejszych dzielnic Rybnika. KO w żadnej z pięciu dzielnic, w których zwyciężyła (Meksyk, Północ, Smolna,

Śródmieście, Zamysłów), nie przekroczyła progu 50 proc. ważnych głosów, a rekordowe poparcie – 41,1 proc. – uzyskała w dzielnicy Północ, gdzie swoje głosy oddały na nią 1.684 osoby.

W 20 dzielnicach trzeci wynik, jeśli chodzi o liczbę otrzymanych głosów, uzyskała SLD (Lewica). W 5 kolejnych (Boguszowice Stare, Golejów, Grabownia, Kłokocin i Zebrzydowice) Konfederacja, natomiast w Gotartowicach i Stodołach na trzecim miejscu uplasował się PSL. We wszystkich 27 dzielnicach najgorszy wynik uzyskał komitet Bezparyjni i Samorządowcy; w największej dzielnicy Maroku-Nowinach (14.506 mieszkańców uprawnionych do głosowania) zagłosowało na niego tylko 138 osób, a np. w Stodołach (478 uprawnionych) ledwie 2.

Pojedynek liderów list wyborczych zdecydowanie wygrał doświadczony i poseł PO Marek Krząkała (52 lata), zostawiając w pokonanym polu, jeśli tak można ująć, lidera PiS-u, doświadczonego parlamentarzystę Bolesława Piechę (65 lat), który na wiosnę zakończył pracę w Parlamencie Unii Europejskiej i w Sejmie pojawi się po ponad 6 latach nieobecności. Krząkała zdobył więcej głosów od Piechy w 21 dzielnicach, a w 19 z nich uzyskał najlepszy wynik spośród wszystkich kandydatów. Bolesław Piecha pokonał Krząkałę w 6 dzielnicach, a najlepszy wynik uzyskał w 5; no i otrzymał też najwięcej głosów w skali całego okręgu (38.809). ▶



WACŁAW TROSCZKA

W czasie październikowych wyborów parlamentarnych rybniczanie ustanowili rekord frekwencji; zagłosowało 62,49 proc. uprawnionych. Na zdjęciu głosowanie w bibliotece miejskiej przy ul. Szafranka w centrum Rybnika

### ZIELONA NAUKA

24 września w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 w Niewiadomiu otwarto zieloną klasę pod chmurką, a w murach placówki ekopracownię „Geolab”. Projekt tej pierwszej powstał w ramach budżetu obywatelskiego i przy wsparciu rady rodziców. Środki na wyposażenie pracowni „Geolab”, przeznaczonej do nauki przedmiotów przyrodniczych, szkoła pozyskała z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w ramach konkursu „Zielona pracownia” oraz z miasta. W otwarciu obu wziął udział wiceprezydent miasta Wojciech Świerkosz.

### SENIORZY NA TARGACH

1 października w bibliotece głównej odbyły się II Rybnickie Targi Senioralne, zorganizowane przez fundację Byle do Wiosny, która prowadzi w Popielowie Dzienny Dom Senior+. Stoiska przygotowało 20 wystawców, a w trakcie targów seniorzy mogli wziąć udział w warsztatach i prelekcjach, bezpłatnych badaniach i zabiegach oraz poznać instytucje i organizacje senioralne działające w naszym mieście. Targom towarzyszyła loteria fantowa i wystawa prac plastycznych rybnickich seniorów.

### KOŁO Z PERŁĄ

Zupa z marchwi na mleku i wieprzowina po śląsku z gałuszkami – te dwa dania przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich Popielów-Radziejów na konkurs „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów”, nagradzający najlepszą polską regionalną potrawę lub danie. I wróciły z nagrodą „Perła 2019” z poznańskich targów Smaki Regionów, w czasie których pod koniec września odbył się finał konkursu. KGW Popielów-Radziejów znalazło się w gronie dziewięciu laureatów, a wśród nagrodzonych specjalów były też potrawy z raków kuchni lubuskiej i mazurskie farszynki.

### FRANCUZI W RYBNIKU

Młodzi Francuzi z Mazamet wzięli udział w miesięcznych praktykach zawodowych w rybnickich restauracjach. To efekt realizacji programu Erasmus +. Podczas zajęć z uczniami Ekonomika, kształcącymi się w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych, Francuzi i Polacy przygotowali wspólnie tradycyjne francuskie potrawy: pot-au-feu (bulion z mięsem), quiche lorraine (placek lotaryński), soupe à l'oignon (zupa cebulowa) i croque monsieur (klasyczne francuskie tosty).

◀ W trzech dzielnicach najwięcej głosów otrzymali kandydaci, którzy do Sejmu się nie dostali – w Gotartowicach i w Kłokocinie radna rady miasta Mirela Szutka (PiS), zaś w Orzepowicach jej partyjny kolega radny Jerzy Lazar. W Rybniku w wyborach do Sejmu 534 wyborców oddało głosy nieważne (w roku 2015 było ich 1.199).

Po wyborach, które wzbudziły wyjątkowo dużo emocji, komentowano m.in. proporcjonalną ordynację wyborczą i tzw. przelicznik D'Hondta, używany do przeliczania w poszczególnych okręgach liczby głosów, zdobytych przez poszczególne komitety wyborcze, na poselskie mandaty. To za jego sprawą rządzący dotąd PiS, zdobywając w tych wyborach 43,6 proc. ważnych głosów, zdobył sejmową większość, czyli 235 z 460 mandatów (51,1 proc.).

Jednego senatora rybniczanie wybierali z kolei wspólnie z sąsiadami w powiatu rybnickiego i mieszkańcami powiatu mikołowskiego (okręg nr 73) spośród trzech kandydatów. Najwięcej głosów – 68.619 – otrzymał dotychczasowy senator rybniczanie Wojciech Piecha (PiS), młodszy brat świeżo upieczonego posła Bolesława Piechy, który tym samym zdobył senatorski mandat na kolejną kadencję. Kandydat KO rybniczanie Grzegorz Wolnik otrzymał 56.179 głosów, a Paweł Helis (Ślonzoki Razem) 23.807. W Rybniku Wojciech Piecha zebrał 28.837 głosów, Wolnik 25.538 zaś Helis 9.799.

Szczegółowe wyniki wyborów do Sejmu i Senatu można znaleźć na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej (pkw.gov.pl).

(WaT)

### WYNIKI WYBORÓW DO SEJMU W RYBNIKU

**1. PiS** – 29.524 głosy (45,5%); **2. KO** – 19.732 (30,4%); **3. SLD** – 6.424 (9,9%); **4. Konfederacja** – 4.725 (7,3%); **5. PSL** – 3.425 (5,3%); **6. Bezpartyjni i Samorządowcy** – 1.022 (1,6%)

Indywidualnie: **1. Marek Krząkała (KO)** – 14.871; **2. Bolesław Piecha (PiS)** – 9.825; **3. Michał Woś (PiS)** – 5.994; **4. Maciej Kopiec (SLD)** – 3.640; **5. Adam Gawęda (PiS)** – 3.467; 6. Mirela Szutka (PiS) – 2.738; 7. Roman Fritz (Konfederacja) – 2.626; 8. Czesław Sobierajski (PiS) – 1.543; 9. Jerzy Lazar (PiS) – 1.417; **10. Teresa Glenc (PiS)** – 1.162

### WYNIKI WYBORÓW DO SENATU W NASZYM OKRĘGU NR 73

**Wojciech Piecha (PiS)** – 28.837 (44,9%); 2. Grzegorz Wolnik (KO) – 25.538 (39,8%); 3. Paweł Helis (Ślonzoki Razem) – 9.799 (15,3%)

A oto wyniki wyborów do Sejmu w 27 rybnickich dzielnicach. W zestawieniu kolejno: nazwa dzielnicy, w nawiasie liczba komisji obwodowych, liczba uprawnionych, liczba głosujących, frekwencja, pięć ugrupowań, które otrzymały najwięcej głosów, pięciu kandydatów z największą liczbą głosów.

BOGUSZOWICE OSIEDLE (5): uprawnionych **8.047**, głosowało **4.002**, frekwencja **49,7%**. **1. PiS** – 2.249; **2. KO** – 812; **3. SLD** – 357; **4. Konfederacja** – 308; **5. PSL** – 192. **1. B. Piecha** – 834; **2. Krząkała** – 577; **3. Woś** – 429; **4. Szutka** – 286; **5. Kopiec** – 190.

BOGUSZOWICE STARE (3): uprawnionych **5.860**, głosowało **3.868**, frekwencja **66%**. **1. PiS** – 1.999; **2. KO** – 969; **3. Konfederacja** – 290; **4. SLD** – 271; **5. PSL** – 240. **1. Krząkała** – 778; **2. Szutka** – 644; **3. B. Piecha** – 516; **4. Woś** – 466; **5. Fritz** – 166.

CHWAŁĘCICE (1): uprawnionych **1.453**, głosowało **951**, frekwencja **65,5%**. **1. PiS** – 555; **2. KO** – 196; **3. SLD** – 64; **4. PSL** – 60; **5. Konfederacja** – 56. **1. B. Piecha** – 196; **2. Krząkała** – 153; **3. Woś** – 80; **4. Kopiec** – 33; **5. Fritz** – 31.

CHWAŁOWICE (3): uprawnionych **5.745**, głosowało **3.357**, frekwencja **58,43%**. **1. PiS** – 1.770; **2. KO** – 813; **3. SLD** – 313; **4. Konfederacja** – 215; **5. PSL** – 159. **1. B. Piecha** – 618; **2. Krząkała** – 519; **3. Woś** – 367; **4. Gawęda** – 190; **5. Kopiec** – 163.

GOLEJÓW (1): uprawnionych **1.794**, głosowało **1.267**, frekwencja **70,62%**. **1. PiS** – 669; **2. KO** – 345; **3. Konfederacja** – 101; **4. SLD** – 78; **5. PSL** – 57. **1. Krząkała** – 263; **2. B. Piecha** – 243; **3. Gawęda** – 121; **4. Woś** – 114; **5. Fritz** – 56.

GOTARTOWICE (2): uprawnionych **2.800**, głosowało **1.868**, frekwencja **66,7%**. **1. PiS** – 946; **2. KO** – 426; **3. PSL** – 176; **4. Konfederacja** – 144; **5. SLD** – 133. **1. Szutka** – 419; **2. Krząkała** – 325; **3. B. Piecha** – 198; **4. Hulim** – 121; **5. Woś** – 119.

cd. na stronie 6

cd. ze strony 5

GRABOWNIA (1): uprawnionych **595**, głosowało **368**, frekwencja **61,8%**. **1.** PiS – 237; **2.** KO – 59; **3.** Konfederacja – 29; **4.** SLD – 19; **5.** PSL – 18. **1.** B. Piecha – 105; **2.** Krzakała – 51; **3.** Gawęda – 37; **4.** Woś – 26; **5.** Fritz – 12.

KAMIENI (2): uprawnionych **3.502**, głosowało **2.315**, frekwencja **66,1%**. **1.** PiS – 1148; **2.** KO – 660; **3.** SLD – 181; **4.** Konfederacja – 146; **5.** PSL – 125. **1.** Krzakała – 519; **2.** B. Piecha – 344; **3.** Szymura – 269; **4.** Woś – 161; **5.** Kopiec, Gawęda – po 114.

KŁOKOCIN (1): uprawnionych **2.042**, głosowało **1.194**, frekwencja **58,5%**. **1.** PiS – 747; **2.** KO – 179; **3.** Konfederacja – 90; **4.** SLD – 80; **5.** PSL – 67. **1.** Szutka – 283; **2.** B. Piecha – 211; **3.** Krzakała – 143; **4.** Woś – 117; **5.** Gawęda – 54.

LIGOTA-LIGOCKA KUŹNIA (2): uprawnionych **3.096**, głosowało **2.060**, frekwencja **66,5%**. **1.** PiS – 901; **2.** KO – 692; **3.** SLD – 162; **4.** Konfederacja – 144; **5.** PSL – 120. **1.** Krzakała – 545; **2.** B. Piecha – 322; **3.** Woś – 181; **4.** Szutka – 141; **5.** Kopiec – 103.

MAROKO-NOWINY (8): uprawnionych **14.506**, głosowało **9.177**, frekwencja **63,3%**. **1.** PiS – 3.594; **2.** KO – 3.048; **3.** SLD – 1.178; **4.** Konfederacja – 686; **5.** PSL – 458. **1.** Krzakała – 2.279; **2.** B. Piecha – 1.122; **3.** Woś – 969; **4.** Kopiec – 690; **5.** Gawęda – 392.

MEKSYK (2): uprawnionych **2.021**, głosowało **1.351**, frekwencja **66,8%**. **1.** KO – 524; **2.** PiS – 489; **3.** SLD – 154; **4.** PSL – 83; **5.** Konfederacja – 75. **1.** Krzakała – 417; **2.** B. Piecha – 156; **3.** Woś – 116; **4.** Kopiec – 87; **5.** Gawęda – 59.

NIEDOBCZYCE (6): uprawnionych **9.359**, głosowało **5.485**, frekwencja **58,6%**. **1.** PiS – 2.591; **2.** KO – 1.495; **3.** SLD – 553; **4.** Konfederacja – 426; **5.** PSL – 292. **1.** Krzakała – 1.131; **2.** B. Piecha – 1.015; **3.** Woś – 436; **4.** Gawęda – 422; **5.** Kopiec – 308.

NIEWIADOM (2): uprawnionych **3.723**, głosowało **2.119**, frekwencja **56,9%**. **1.** PiS – 999; **2.** KO – 593; **3.** SLD – 202; **4.** Konfederacja – 181; **5.** PSL – 85. **1.** Krzakała – 453; **2.** B. Piecha – 368; **3.** Gawęda – 191; **4.** Woś – 181; **5.** Kopiec – 102.

OCHOJEC (1): uprawnionych **1.585**, głosowało **1.066**, frekwencja **67,3%**. **1.** PiS – 528; **2.** KO – 341; **3.** SLD – 96;

**4.** Konfederacja – 41; **5.** PSL – 30. **1.** Krzakała – 259; **2.** B. Piecha – 241; **3.** Gawęda – 78; **4.** Woś – 68; **5.** Kopiec – 57.

ORZEPOWICE (2): uprawnionych **2.851**, głosowało **1.936**, frekwencja **67,9%**. **1.** PiS – 1013; **2.** KO – 492; **3.** SLD – 165; **4.** Konfederacja – 128; **5.** PSL – 99. **1.** Lazar – 405; **2.** Krzakała – 395; **3.** B. Piecha – 248; **4.** Woś – 148; **5.** Kopiec – 99.

PARUSZOWIEC-PIASKI (2): uprawnionych **3.420**, głosowało **2.047**, frekwencja **59,9%**. **1.** PiS – 871; **2.** KO – 701; **3.** SLD – 174; **4.** Konfederacja – 162; **5.** PSL – 92. **1.** Krzakała – 551; **2.** B. Piecha – 346; **3.** Woś – 179; **4.** Gawęda – 115; **5.** Fritz – 93.

POPIELÓW (2): uprawnionych **2.593**, głosowało **1.617**, frekwencja **62,4%**. **1.** PiS – 693; **2.** KO – 464; **3.** SLD – 199; **4.** Konfederacja – 144; **5.** PSL – 70. **1.** Krzakała – 346; **2.** B. Piecha – 245; **3.** Woś – 119; **4.** Gawęda – 100; **5.** Kopiec – 95.

RADZIEJÓW (1): uprawnionych **1.441**, głosowało **896**, frekwencja **62,2%**. **1.** PiS – 495; **2.** KO – 217; **3.** SLD – 69; **4.** Konfederacja – 56; **5.** PSL – 36. **1.** B. Piecha – 171; **2.** Krzakała – 152; **3.** Woś – 127; **4.** Gawęda – 62; **5.** Kopiec – 33.

RYBNICKA KUŹNIA (2): uprawnionych **2.803**, głosowało **1.908**, frekwencja **68,1%**. **1.** PiS – 770; **2.** KO – 616; **3.** SLD – 204; **4.** Konfederacja – 145; **5.** PSL – 118. **1.** Krzakała – 463; **2.** B. Piecha – 296; **3.** Woś – 132; **4.** Kopiec – 118; **5.** Fritz – 93.

PÓŁNOC (4): uprawnionych **6.019**, głosowało **4.094**, frekwencja **68%**. **1.** KO – 1684; **2.** PiS – 1358; **3.** SLD – 492; **4.** Konfederacja – 259; **5.** PSL – 216. **1.** Krzakała

– 1299; **2.** B. Piecha – 427; **3.** Woś – 342; **4.** Kopiec – 284; **5.** Gawęda – 186.

SMOLNA (3): uprawnionych **5.282**, głosowało **3.487**, frekwencja **66%**. **1.** PO – 1.331; **2.** PiS – 1.249; **3.** SLD – 417; **4.** Konfederacja – 237; **5.** PSL – 173. **1.** Krzakała – 923; **2.** B. Piecha – 372; **3.** Woś – 351; **4.** Kopiec – 212; **5.** Gawęda – 142.

STODOŁY (1): uprawnionych **478**, głosowało **254**, frekwencja **53,1%**. **1.** PiS – 150; **2.** KO – 62; **3.** PSL – 19; **4.** Konfederacja – 14; **5.** SLD – 5. **1.** Krzakała – 49; **2.** B. Piecha – 47; **3.** Woś – 25; **4.** Gawęda – 21; **5.** Szymura, Lazar – po 14.

ŚRÓDMIEŚCIE (4): uprawnionych **5.696**, głosowało **3.629**, frekwencja **63,7%**. **1.** KO – 1426; **2.** PiS – 1265; **3.** SLD – 409; **4.** Konfederacja – 283; **5.** PSL – 154. **1.** Krzakała – 1088; **2.** B. Piecha – 384; **3.** Woś – 291; **4.** Kopiec – 241; **5.** Fritz – 184.

WIELOPOLE (1): uprawnionych **1.551**, głosowało **1.013**, frekwencja **65,3%**. **1.** PiS – 499; **2.** KO – 299; **3.** SLD – 105; **4.** PSL – 51; **5.** Konfederacja – 39. **1.** Krzakała – 228; **2.** B. Piecha – 201; **3.** Woś – 84; **4.** Kopiec – 76; **5.** Gawęda – 64.

ZAMYSŁÓW (2): uprawnionych **2.791**, głosowało **1.987**, frekwencja **71,2%**. **1.** KO – 804; **2.** PiS – 656; **3.** SLD – 211; **4.** Konfederacja – 149; **5.** PSL – 110. **1.** Krzakała – 616; **2.** B. Piecha – 210; **3.** Woś – 167; **4.** Kopiec – 124; **5.** Gawęda – 99.

ZEBRZYDOWICE (2): uprawnionych **2.531**, głosowało **1.708**, frekwencja **67,5%**. **1.** PiS – 867; **2.** KO – 420; **3.** Konfederacja – 167; **4.** SLD – 107; **5.** PSL – 98. **1.** Krzakała – 317; **2.** B. Piecha – 297; **3.** Woś – 172; **4.** Gawęda, Fritz po 102.



WACŁAW TROJSZKA

Rządy Prawa i Sprawiedliwości budzą u części Polaków spore emocje. Trudno więc się dziwić, że nie wszystkie banery kandydatów partii rządzącej dotrwały do wyborów w całości

# Budżet w opałach

## W czasie wrześniowej sesji rady miasta radni dokonali kolejnych korekt w budżecie miasta.

Planowane wydatki budżetu zmniejszono ogółem per saldo o 39,3 mln zł, tyle że wydatki bieżące zwiększono per saldo o 2,1 mln zł, a wydatki majątkowe zmniejszono per saldo o 41,4 mln zł. Jak wyjaśnia skarbnik miasta Dariusz Skaba, wprowadzone korekty pozwoliły zabezpieczyć kolejną kwotę na poczet zwrotu pobranego przez miasto podatku od wyrobisk górniczych. O tej skomplikowanej sprawie, która dotyczy gmin górniczych i ciągnie się od wielu lat, pisaliśmy już w marcu. Jeden mocno kontrowersyjny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego sprawił, że sytuacja gmin górniczych zmieniła się diametralnie i teraz konieczność zwrotu milionów pobranego podatku wisi nad nimi jak miecz Damoklesa. By w razie konieczności zwrotu pieniędzy ograniczyć kwotę odsetek, prezydent Piotr Kuczera zdecydował, że sporną należność główną miasto wpłaci na tzw. depozyt sądowy. Na razie miasto zabezpieczyło środki za lata 2004-2006, czyli łącznie 14,6 mln zł, ale wszystko wskazuje na to, że zostaną także umorzone postępowania podatkowe za lata 2007-2008, a wtedy

miasto będzie musiało zwrócić kolejne blisko 9 mln zł. Sporny podatek od wyrobisk górniczych miasto naliczało i pobierało w latach 2003-2011 i gdyby sprawdził się czarny scenariusz, magistrat będzie musiał zwrócić łącznie nawet 60 mln zł, co sprawi, że sytuacja finansowa Rybnika stanie się bardzo trudna, zwłaszcza że kilka innych okoliczności (m.in.: zmniejszenie wpływów z tytułu udziału miasta w podatku PIT, wzrost płacy minimalnej, mniejsza od należącej się miastu subwencja oświatowa) tej kondycji na pewno nie poprawi. Tymczasem z początkiem roku 2020 wejdą w życie pierwsze regulacje znowelizowanej ustawy o finansach publicznych, czego efektem będzie bardziej rygorystyczne podejście do indywidualnego wskaźnika zadłużenia, limitującego zadłużanie się gmin. Ostatnie regulacje znowelizowanej ustawy zaczną obowiązywać od roku 2026 i gdy wtedy będą oceniane możliwości inwestycyjne miasta, pod uwagę będą brane m.in. wykonania budżetu miasta z siedmiu ostatnich lat, również w roku 2019.

(WaT)

## Żłobki i podatki

### 24 października, już po zamknięciu tego wydania „GR”, w magistracie miała się odbyć kolejna sesja rady miasta.

W jej trakcie radni mieli m.in. uchwalić stawki przyszłorocznych podatków od nieruchomości i środków transportowych. Mieli też przyjąć Program współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego. W porządku obrad znalazły się również projekty uchwał w sprawie utworzenia miejskich żłobków nr 2 i 3. W związku z dużym zapotrzebowaniem na miejsca w żłobku, magistracy urzędnicy starali się zdobyć fundusze zewnętrzne na stworzenie kolejnych. Udało się i na realizację projektu „Blżej dziecka – filie żłobka w dzielnicach Rybnika” urząd zdobył w jednym z konkursów prawie 754 tys. zł unijnego dofinansowania na urządzenie, uruchomienie

i funkcjonowanie przez rok 60 nowych miejsc. Nowe żłobki powstaną więc w Boguszowicach Osiedlu (na 40 miejsc w dawnej filii SP nr 18) i w Rybnickiej Kuźni (na 20 miejsc w skrzydle Przedszkola nr 37). Obie placówki rozpoczną działalność z początkiem stycznia, zaś nabór magistrat zamierza przeprowadzić na przełomie listopada i grudnia (szczegółowe informacje pojawią się na stronie internetowej miasta – [www.rybnik.eu](http://www.rybnik.eu)). W związku z warunkami otrzymania unijnego dofinansowania, z nowych żłobków będą mogły skorzystać wyłącznie maluszki, które nigdy wcześniej nie korzystały ze żłobka, również prywatnego.

W czasie październikowej sesji rada miasta miała też powołać komisję, która zajęłaby się przygotowaniem projektów nowych statutów dzielnic Rybnika.

(WaT)

## Miasto w skrócie

### POLA NADZIEI

100 cebulek żonkili na rabacie przy Szkole Podstawowej nr 37 w Ochojcu zasadzili jej uczniowie wspólnie z wolontariuszkami z rybnickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w ramach akcji „Rybnickie Pola Nadziei”. Celem kampanii zorganizowanej przez Niemedyczne Hospicjum Dobre im. św. Rafała Kalinowskiego jest rozpowszechnianie idei opieki paliatywnej i uwrażliwienie społeczeństwa na los chorych. Wiosną kiedy żonkile zakwitną, odbędzie się druga część akcji, podczas której zbierane będą fundusze na działalność hospicjum.

### GRZYBÓWKA PEŁNA GRZYBÓW

25 grzybiarzy z Rybnika, Katowic, Żor, Rydułtów, a nawet z Litwy wzięło udział w 3. Mistrzostwach Śląska w Grzybobraniu o Puchar Prezydenta Rybnika, które odbyły się 21 września na Grzybówce w Golejowie. W czasie dwóch godzin uczestnicy zebrali 34 kilogramy grzybów; najwięcej – 5,5 kg – rybniczanka Helena Trzebuniak. Inna mieszkanka naszego miasta Barbara Smółka z synem Wiktoorem znalazła największego grzyba mistrzostw – ważącego 267 gramów prawdziwka. Jurorem konkursowego grzybobrania była Krystyna Bonk z rybnickiego sanepidu, a zwycięzcy mistrzostw zorganizowanych przez Radę Dzielnic Golejów, wrócili do domu z pucharami i nagrodami rzeczowymi.

### SENIORKI WE LWOWIE

Od 18 do 21 września przedstawicielki Rybnickiej Rady Seniorów Stefania Forreiter i Jadwiga Jemielińska oraz szefowa Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Rybniku Maria Białek uczestniczyły w obchodach 25. rocznicy powstania Polskiego UTW we Lwowie. W ich trakcie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Problemy seniorów i polityka senioralna”, ale też spotkania integracyjne i wycieczka do zamków w Olesku i Podhorcach. W trakcie głównych uroczystości delegacja z Rybnika złożyła też kwiaty na cmentarzu Orłąt Lwowskich.

### JUBILEUSZ KSIĄŻNICZY

Mieszcząca się przy ul. Chrobrego 27 w Rybniku Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka świętuje swoje 70-lecie. Jubileuszowe obchody zaplanowano na 23 października (już po zamknięciu tego wydania „GR”) w siedzibie zespołu Przygoda, który miał też wystąpić dla zaproszonych gości. Obchody miały się zakończyć koncertem artystów Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” oraz jubileuszową wystawą (do tematu wrócimy).

## O „Czystym powietrzu”

W dzielnicach odbywają się kolejne spotkania informacyjne w sprawie ogólnopolskiego, rządowego programu „Czyste powietrze”, w ramach którego właściciele domów mogą otrzymać dofinansowanie do swoich proekologicznych inwestycji – termomodernizacji budynku i wymiany źródła ciepła na ekologiczne.

Co ważne, wysokość dofinansowania jest uzależniona od zasobności portfela beneficjentów. Oto terminy kolejnych spotkań:

**ZAMYŚLÓW** – 30 października, godz. 18 (Szkoła Podstawowa nr 6, ul. Wodzisławska 123); **GRABOWNIA** – 4

listopada, godz. 18 (remiza OSP Grabownia); **GOTARTOWICE** – 5 listopada, godz. 18.30 (SP nr 20, ul. Ziółowa 3); **ŚRÓDMIEŚCIE** – 6 listopada, godz. 17 (Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka 7); **RYBNICKA KUŹNIA** – 13 listopada, godz. 18 (Szkoła Podstawowa nr 15, ul. Rybacka 55); **RADZIEJÓW** – 18 listopada, godz. 18 (Szkoła Podstawowa nr 24, ul. Kręta 20); **SMOLNA** – 20 listopada, godz. 18 (Szkoła Podstawowa nr 34, ul. Reymonta 69); **POPIELÓW** – 25 listopada, godz. 18 (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 14, ul. Staffa 42A); **MEKSYK** – 2 grudnia, godz. 18 (Zespół Szkół Budowlanych, ul. Świerkłańska 42); **STODOŁY** – 4 grudnia, godz. 18 (remiza OSP Stodoły, ul. Zwonowicka 5).

(WaT)

## Wodociągi i amerykańska technologia

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku wespół z Głównym Instytutem Górnictwa nawiązało współpracę z instytutem naukowym, który działając przy Uniwersytecie w Reno (Nevada) w Stanach Zjednoczonych, prowadzi badania nad technologiami, które mają się przyczynić m.in. do oszczędzania kurczących się naturalnych zasobów wody.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa wyższego uruchomiło w ubiegłym roku program wsparcia finansowego „TOP 100 Innowatorzy Gospodarki” przeznaczony dla przedsiębiorstw, mających w swoich szeregach osoby łączące pracę w firmie bądź przedsiębiorstwie z pracą naukową. Kandydaci do udziału w programie musieli się wykazać dorobkiem naukowym, czyli publikacjami o takim charakterze. Mile widziane były wdrożenia nowatorskich pomysłów, zrealizowane wspólnie z placówkami naukowymi. – Jako PWiK zrealizowaliśmy wcześniej we współpracy z Politechniką Śląską i Głównym Instytutem Górnictwa cztery projekty badawczo-rozwojowe. Składając wniosek w sprawie przystąpienia do programu, trzeba było też wskazać partnera, z którym chciałoby się współpracować. List intencyjny w sprawie współpracy wysłałem do Uniwersytetu w Reno (Nevada), który jest ośrodkiem naukowym znanym na całym świecie. Ostatecznie naszym partnerem w tym projekcie został Uniwersytet w Reno oraz Nevada Water Innovation Institute, zajmujący się innowacyjnymi technologiami znajdującymi zastosowanie w szeroko rozumianym sektorze gospodarki wodno-ściekowej – opowiada Janusz Karwot, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku.

W całym kraju w owym czasie przyznano tylko dwa takie granty. Pieniądze z ministerstwa można było przeznaczyć m.in. na sfinansowanie pobytu w zagranicznym ośrodku badawczym. Podczas wizyty na Uniwersytecie w Reno Janusz Karwot miał okazję przyjrzeć się pracy instytutu, jak i zaprezentować stronie amerykańskiej rozwiązania stosowane w PWiK Rybnik, które mogłyby zainteresować stronę amerykańską, m.in. system monitorowania i zarządzania siecią wodociągową oraz wodomat, jako działające w przestrzeni publicznej urządzenie, oferujące wodę bezpośrednio z sieci wodociągowej, również gazowaną.

– Na miejscu podpisaliśmy porozumienie w sprawie naszej trzyletniej współpracy, z możliwością jej przedłużenia na kolejne lata. Jej przedmiotem będzie zastosowanie nowatorskich technologii w gospodarce wodno-ściekowej. Przy obserwowanych i spodziewanych zmianach klimatycznych poważnym problemem będzie w przyszłości brak wody, o czym w Polsce się jeszcze głośno nie mówi. Prowadzimy



Sygnatariusze wyjątkowego porozumienia, od lewej: Jan Bondaruk z Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach, przedstawiciel Nevada Water Innovation Institute Krishna Pagilla oraz prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku Janusz Karwot

więc z Amerykanami zaawansowane rozmowy, których celem jest uruchomienie w Rybniku pilotażowej instalacji pozyskującej wodę pitną z tzw. wody szarej, czyli brudnej, ale wolnej od fekalii (po myciu naczyń, kąpeli itp.). Co warto podkreślić, wspólnie wypracowaliśmy również model wdrażania nowych technologii w branży wod.-kan., który będzie można wykorzystać w kraju i za granicą – informuje Janusz Karwot.

Dziś PWiK Rybnik korzysta wyłącznie z naturalnych ujęć wody – powierzchniowych i głębinowych. 75 proc. wody pochodzi z powierzchniowych ujęć dostawcy zewnętrznego, reszta z dwóch własnych studni głębinowych przy ul. Tęczowej w Śródmieściu i przy ul. Rajskiej w Boguszowicach oraz głębinowego ujęcia wody w Stodołach.

– Nasze przedsiębiorstwo ma możliwość uczestniczenia w pracach badawczych w międzynarodowym towarzystwie pod wodzą amerykańskimi auspicjami. To właśnie Amerykanie nadają dziś dynamikę badaniom, których efektem są nowe technologie, znajdujące później globalne zastosowanie. Amerykanie patrzą na problem wody w bardzo długiej perspektywie, bo wiedzą, że któregoś dnia zwyczajnie jej zabraknie. Na taką ewentualność Amerykanie już się przygotowują. Przedsiębiorstwo wodociągowe w San Francisco już ma w swoim budynku instalację odzyskującą wodę pitną z wody szarej. W przyszłym roku w USA wejść mają w życie regulacje, w myśl których zabudowa takich instalacji w nowo budowanych dużych budynkach będzie obligatoryjna – mówi prezes PWiK Rybnik Janusz Karwot. (WaT)



# Postaraj się o ulgę

Tylko do 30 października (!) właściciele ogrzewanych ekologicznie budynków jednorodzinnych mogą składać wnioski o dwuletnie zwolnienie z podatku od nieruchomości (w roku 2020 i 2021). Ulgą dotyczy wyłącznie domów ogrzewanych energią elektryczną, gazem, olejem opałowym, pompami ciepła lub podłączonych do sieci ciepłowniczej. Nie dotyczy natomiast żadnych kotłów na paliwo stałe (węgiel, drewno, pellet) oraz budynków zajętych pod działalność gospodarczą. Jak informuje magistrat, zwolnienie dotyczy trzech grup mieszkańców:

- którzy 13 kwietnia 2019 roku, w dniu wejścia uchwały w życie, ogrzewali już swój dom w sposób ekologiczny (przewidziany w uchwale);
- którzy wymieniają źródło ciepła na jedno ze wskazanych w uchwale;

– którzy w czasie obowiązywania uchwały zakończą budowę domu jednorodzinnego i zainstalują w nim ekologiczne źródło ciepła (przewidziane w uchwale).

Data kwietniowa to data wejścia w życie przedmiotowej uchwały rady miasta. Ci mieszkańcy, którzy wymiany dotychczasowego nieekologicznego źródła ciepła na ekologiczne (przewidziane w uchwale) dokonali w 2019 roku po wejściu w życie uchwały lub zrobią to do końca roku oraz ci, którzy zakończą budowę domu przed końcem bieżącego roku, zobowiązani są złożyć stosowny wniosek **do 5 stycznia 2020 roku**.

Wszystkie szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej urzędu miasta (rybnik.eu). **(WaT)**

## Miasto w skrócie

### OGRZEWALNIA JUŻ OGRZEWA

Od początku października bezdomni mogą ponownie korzystać z kontenerowej miejskiej ogrzewalni, znajdującej się na terenie Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych przy ul. Gliwickiej. Tymczasowe schronienie otwarte jest przez siedem dni w tygodniu, od godz. 18 do 8 rano. Bezdomni mogą się tu wykąpać, napić ciepłej herbaty i kawy, przygotować skromny posiłek albo przebrać w czyste ubrania. Miejską ogrzewalnię prowadzi Stowarzyszenie im. św. Jana Pawła II – Pomoc Potrzebującym – Rybnicki Bank Drugiej Ręki.

### KARIERA W TYDZIEŃ

Do 25 października miały potrwać 11. Rybnickie Dni Kariery organizowane przez Rybnicką Platformę Poradnictwa Zawodowego. Tegoroczna edycja ruszyła 21 października pod hasłem „Pasja, profesja, powołanie”, a w jej trakcie zaplanowano m.in. olimpiadę dla uczniów z wiedzy o planowaniu i zarządzaniu karierą zawodową, międzyszkolny dzień z pasją, warsztaty rzemieślnicze (ceramiczne i drukarskie) oraz zawodoznawcze. Tydzień kariery był również okazją do odwiedzenia instytucji tworzących RPPZ (m.in. Cechu Rzemiosł i Powiatowego Urzędu Pracy), porozmawiania z doradcami zawodowymi, pedagogami i nauczycielami zawodu, ale też do zapoznania się z ofertami pracy i charakterystyką obecnego rynku pracy.

### ZABŁĄKANĄ OWCA I MNÓSTWO NIETRZEŻYCH

Tak w skrócie strażnicy miejscy podsumowali przedostatni weekend września. Wspomniane zwierzę samo wędrowało po Niedobczycach, więc funkcjonariusze zorganizowali odpowiedni transport i owca szczęśliwie wróciła do gospodarza. W sprzyjających okolicznościach przyrody ujawnili się także miłośnicy spożywania alkoholu pod chmurką – wylegitymowano z tego powodu aż 34 osoby.

### NIE WIEDZIAŁEM, ŻE NIE WOLNO

Takie wytłumaczenie najczęściej słyszą strażnicy miejscy od osób, które przyłapano na spalaniu odpadów. Funkcjonariusze wciąż podejmują interwencje w tego typu sprawach i przypominają, że za wykroczenia grożą mandaty do 500 zł. – Spalanie odpadów w grillu również nikogo nie uchroni przed karą – wyjaśnia Dawid Błałoń z rybnickiej straży miejskiej, odnosząc się do pomysłowości użytkowników jednej z działek w Boguszowicach.

## Edward Szweda – wspomnienie

14 października po długiej chorobie, w wieku 75 lat zmarł dyrektor Izby Rzemieślniczej w Rybniku Edward Szweda.

Śp. Edward Szweda był mistrzem piekarstwa i cukiernictwa, ale swoje życie zawodowe związał z prowadzeniem administracji rzemieślniczej w Rybniku i regionie oraz funkcjonowaniem samorządu gospodarczego. Od 1969 roku był dyrektorem biura Cechu Rzemiosł Różnych, a w latach 1976-2005 pełnił funkcję dyrektora Cechu Rzemiosł Różnych oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości, mieszczącego się w popularnym „Okrągłaku”, w budowę którego był czynnie zaangażowany. Jako jeden z pomysłodawców stworzenia w Rybniku Izby Rzemieślniczej, co było odważną inicjatywą części rybnickich rzemieślników, włączył się aktywnie w jej powstanie. Ostatecznie Izbę zarejestrowano w grudniu 2006 roku, a Edward Szweda został jej dyrektorem, pełniąc tę funkcję formalnie aż do śmierci. Dziś Izba zrzesza w 11 cechach prawie 2 tys. rzemieślników, nie tylko z Rybnika. Ważnym wydarzeniem dla przyszłości rzemiosła w ogóle było, poprzedzone długimi zabiegami zarządu rybnickiej Izby Rzemieślniczej, w tym Edwarda Szwedy, powstanie największej dziś w Polsce (650 uczniów) szkoły zawodowej (aktualnie Szkoła Branżowa I st. Izby Rzemieślniczej w Rybniku). Jako autorytet w sprawach samorządu gospodarczego Edward Szweda był członkiem Kapituły konkursu Człowiek Roku Rybnik.com.pl. Pamiętamy Go jako zawsze uśmiechniętego, skorego do pomocy, chętnego, życzliwego i szczerego rozmówcę, przed którym problemy rzemiosła nie miały tajemnic.

– Był dobrym, serdecznym, wspomagającym innych człowiekiem, na którym można było zawsze polegać. W rzemiośle robił wszystko od cechu drzewnego począwszy, poprzez organizację cechu rzemiosł różnych, budowę domu rzemiosła aż do powołania do życia Izby Rzemieślniczej i szkoły, która w ostatnich latach była Jego oczkiem w głowie. Był człowiekiem koncyliacyjnym, w rozwiązywaniu konfliktów zawsze stawał na dyskusję. Będzie nam Go bardzo brakowało – powiedział, wspominając Zmarłego, współpracujący z Nim od lat Andrzej Korbasiewicz, prezes Izby Rzemieślniczej w Rybniku.

(r)



# ➔ Drogowiec rybnicki

**We Wszystkich Świętych przejdziemy już zamkniętą od połowy stycznia Obwiednią Południową i nowym rondem zbudowanym nad Nacyną.**



## WIELKIE SPRZĄTANIE

Już niedługo rozpocznie się wielkie sprzątanie, by z końcem roku zarówno wykonawcy, jak i inwestor mogli powiedzieć: gotowe! Mowa oczywiście o drodze regionalnej Racibórz – Pszczyna. Wszystkie obiekty inżynierskie – mosty, wiadukty, przepusty – są praktycznie gotowe. Teraz w ramach prac wykończeniowych są zabezpieczane przed korozją, wyposażane w barierki, bariery ochronne czy doświetlenie od spodu, które również jest zaplanowane. Na ostatnich fragmentach głównej trasy i dróg dojazdowych do końca października położona zostanie ostatnia, ścieralna warstwa asfaltu. Na trasie widoczne są już słupy oświetlenia ulicznego, które w liczbie ponad 500 ledowych punktów świetlnych zainstalowano w tzw. obszarach węzłowych. Jak zapewnia naczelnik wydziału dróg Jacek Hawel, ze względu na bliskość węzłów, kierowcy będą mieć wrażenie, że oświetlona jest cała trasa. Tak będzie w przypadku drogi śródmiejskiej aż do Obwiedni Południowej, wzdłuż której biegnie ścieżka pieszo-rowerowa. Wszystko wskazuje na to, że sama obwiednia, na której zbudowano nowy most i rondo, będzie przejezdna już od 1 listopada, a ruch jest możliwy przez wszystkie punkty węzłowe.



## WYKOŃCZENIÓWKA

Generalnie stan zaawansowania robót budowlanych na drodze regionalnej Racibórz – Pszczyna można ocenić na 90 proc., zaś ostatnie 10 proc. to m.in. wykańczanie zbiorników i stawianie ekranów akustycznych (gotowe panele dotrą tu w połowie listopada i zostaną wsunięte w stojące już konstrukcje). Na przełom października i listopada zaplanowano malowanie na jezdniach oznakowania poziomego; pojawią się też znaki drogowe. A potem czeka nas wielkie sprzątanie, czyli m.in. wywożenie zbędnych mas ziemnych wykorzystywanych do wykańczania tysięcy metrów kwadratowych skarp i nasypów powstałych przy nowej drodze. Trzeba się więc będzie liczyć ze wzmożonym ruchem samochodów ciężarowych wyjeżdżających z budowy, a więc i problemami dla kierowców.



## PROBLEMY Z DOJAZDAMI

Oprócz trwających ostatnich robót budowlanych, które były przewidziane harmonogramem, pojawiają się problemy zgłaszane przez właścicieli nieruchomości sąsiadujących z inwestycją, twierdzących, że mają ograniczony dojazd do nieruchomości lub nie mają go w ogóle, bo został odcięty budowaną drogą lub z uwagi na różnice w wysokościach dojazd jest utrudniony. Każda z takich spraw jest analizowana indywidualnie i podejmowana jest decyzja, z jakiego kierunku ten dojazd powinien być realizowany. Chodzi głównie o dojazd do nieruchomości niezabudowanych czy użytków rolnych, bo np. w takich dzielnicach jak Gotartowice czy Boguszowice droga przecięła tereny rolnicze.



## NOWOROCZNE PROCEDURY

Z początkiem nowego roku powinny rozpocząć się procedury związane z uzyskaniem pozwoleń na użytkowanie, które należą do kompetencji Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Do miasta jako inwestora należy przygotowanie odpowiednich dokumentów, co już po części się dzieje. Pozostanie sprawdzenie dokumentacji, wizyta służb odbiorowych w terenie i oczekiwanie na pozwolenie użytkowania nowej drogi. Równoległe będą się toczyły procedury związane z rozliczeniem całej inwestycji.



## DWIE ULICE, JEDEN REMONT

Na przebudowywanej ul. Pogodnej zakończony został pierwszy etap budowy

kanalizacji, a przy okazji wykonywana jest kanalizacja na zamkniętej tzw. starej ul. Żorskiej, od Pogodnej w kierunku ronda Boguszowickiego (z wagonikiem). W tym roku powinna zostać zakończona połowa robót. W grudniu ul. Żorska powinna już być przejezdna.



## NIEŁATWO NA GIEDROYCIA

Na ul. Giedroycia (dawna Drzymały) prace się posuwają, choć nie w takim tempie, jak chciałby tego inwestor. A problemy na tym krótkim, ale niewdzięcznym odcinku wynikają z trudnego, poprzemysłowego terenu i ukrytych w ziemi niezainwentaryzowanych sieci.



## PROGRAM „SOWA”

Pod tym ptasim kryptonimem miasto rozpoczęło modernizację oświetlenia ulicznego. Lampy sodowe są zastępowane bardziej ekologicznymi i poprawiającymi jakość oświetlenia lampami ledowymi. Na 4,5 tys. punktów świetlnych będących własnością miasta (resztą, około 9 tysiącami, zawiaduje Tauron) wymienione zostanie 500 opraw oświetleniowych: na ulicy Gliwickiej na odcinku od Obwiedni Północnej do granic miasta (227 sztuk), na ul. Prostej od ronda Żorskiego do ronda Boguszowickiego (97), na Obwiedni Północnej od ul. Rudzkiej do ul. Wielopolskiej (82) i na zamkniętym jeszcze odcinku Obwiedni Południowej (94). Na sfinansowanie tej wartej niespełna 1,6 mln zł inwestycji miasto pozyskało ponad 1,5 mln preferencyjnego kredytu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, z możliwością umorzenia do 10 proc. jego wartości. Nowe oświetlenie powinno być gotowe do końca listopada.

(r)



Drogowcy i magistrat zapowiadają, że 1 listopada, czyli w dniu Wszystkich Świętych, Obwiednia Południowa z nowym mostem i rondem będzie już do dyspozycji kierowców

WACŁAW TROSZKA

## PROGRAM OBCHODÓW ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

### 11 LISTOPADA

godz. 10.30

**BAZYLIKA PW. ŚW. ANTONIEGO Z PADWY**

- uroczysta msza święta w intencji Ojczyzny; oprawa muzyczna w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Dętej „Rybnik” i chóru Dominanta z PSM II st. w Rybniku
- złożenie hołdu przed pomnikiem Jana Pawła II
- przemarsz na Rynek

**RYNEK**

- wysłuchanie hymnu państwowego
- podniesienie flagi państwowej na maszt
- okolicznościowe wystąpienie Prezydenta Miasta Rybnika
- złożenie kwiatów pod tablicami pamiątkowymi
- wspólne zdjęcie „Rybniczanie 2019”
- fotobudka



## Zrównoważony Rybnik

W tegorocznym rankingu samorządów dziennika „Rzeczpospolita”, oceniającym miasta i gminy pod kątem trwałego i zrównoważonego rozwoju, w gronie miast na prawach powiatu Rybnik sklasyfikowano na drugim miejscu za zwycięskim Sopotem, a za nami znalazły się Zielona Góra, Bydgoszcz, Poznań, Gdańsk i Białystok.

Kolejne miasta z naszego województwa sklasyfikowano na miejscu 10. i 11., to odpowiednio Dąbrowa Górnicza i Gliwice. – Zwycięzcami rankingu zostają nie tyle najbogatsze samorządy, które mogą pozwolić sobie na duże wydatki, ale te realizujące przemyślaną strategię rozwoju. Takie, które stawiają przed sobą określone cele, mają pomysły, jak je osiągnąć, i są konsekwentne w swoich działaniach, co widać po namacalnych dla mieszkańców efektach – tłumaczy autorzy rankingu, nad

którym czuwa kapituła pod przewodnictwem byłego premiera RP prof. Jerzego Buzka.

Gala, w czasie której ogłoszono ranking popularnej „Rzecz” odbyła się 30 września w warszawskim Muzeum Historii Żydów Polskich Polin. – Nie byłoby samorządu bez jego mieszkańców. Ten ranking pokazuje, że samodzielność w przypadku zarządzania miastem daje konkretne efekty. To my lokalnie wiemy najlepiej czego potrzeba mieszkańcom, to my lokalnie widzimy potencjały i zagrożenia dla naszych miast – powiedział odbierając wyróżnienie prezydent Rybnika Piotr Kuczera. – Mamy w Rybniku ogromne szczęście do mieszkańców oddanych miastu, takich którzy współpracują z lokalnym samorządem i angażują się w codzienne życie miasta. Jestem im za to ogromnie wdzięczny – mówił prezydent. (WaT)



Wyróżnieni przez „Rzeczpospolitą” za zrównoważony rozwój swoich miast samorządowcy. Szósty od prawej prezydent Piotr Kuczera

## Miasto w skrócie

### DZIEŃ DLA ZDROWIA

Bezpłatne badania serca oraz sprawności płuc i oskrzeli zaplanowano na 23 października (już po zamknięciu tego wydania) w ramach akcji „Dzień dla zdrowych płuc” w Focusie. Zorganizował ją Rybnicki Alarm Smogowy i jego partnerzy.

### SIW ZNÓW NAGRODZONY

Kolorystyka, liternictwo i ilustracje inspirowane witrażami z sali sesyjnej urzędu miasta tworzą tzw. rybnicki system identyfikacji wizualnej, czyli zbiór elementów i zasad, według których mają powstawać wszystkie miejskie materiały informacyjne i promocyjne. SIW otrzymał właśnie kolejną nagrodę, tym razem w ramach 14. edycji regionalnego konkursu Śląska Rzecz, a nagrodziło go Stowarzyszenie Twórców Grafiki Użytkowej. Laureatów poznaliśmy podczas wystawy towarzyszącej 9. Europejskiemu Kongresowi Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Katowicach. Rybnicki SIW znalazł się też w finale konkursu Dobry Wzór, którego rozstrzygnięcie zaplanowano na 24 października (już po zamknięciu tego wydania).

### NIE! DLA SMOGU

– Presja ma sens – przekonują członkinie Rybnickiej Rady Kobiet, które miały się spotkać 25 października (już po zamknięciu tego wydania GR) w Halo! Rybnik, by porozmawiać o walce ze smogiem. Panie proponują powołanie sztabu kryzysowego, do którego zapraszają wszystkie organizacje i osoby działające na rzecz czystego powietrza. – Nie ma w tej chwili ważniejszego problemu, który musimy rozwiązać tu i teraz, bo liczy się czas i idzie o rzecz najważniejszą – nasze życie i naszą planetę – apeluje RRK, przekonana o tym, że mimo wszystko smog można pokonać.

### POŻEGNANIE SAPERA

23 października w kościele św. Józefa Robotnika na Smolnej odbył się pogrzeb 36-letniego sierż. Dawida Tokarskiego, sapersza batalionu powietrznodesantowego z Gliwic, który 8 października w Kuźni Raciborskiej, w wyniku wybuchu niewypału z czasów ostatniej wojny odniósł śmiertelne, jak się okazało, obrażenia. Na miejscu zginęło wtedy dwóch saperów.

### JUBILEUSZ Z MUSICALEM

25 października w Teatrze Ziemi Rybnickiej miała się odbyć uroczystość z okazji 50-lecia Duszpasterstwa Akademickiego Rybnik, zwieńczona musicalem „Życie, nie wegetować”.

# Nie każdy może mieć przystanek...

Miejską komunikacją autobusową Kazimierz Berger zarządzał od samego jej zarania, czyli od czasu, gdy pierwszy prezydent Rybnika Józef Makosz zdecydował, że Rybnik wystąpi z Międzygminnego Związku Komunikacyjnego i samodzielnie zorganizuje sobie transport publiczny. Wkrótce powstał Zarząd Transportu Zbiorowego, a on został jego pierwszym dyrektorem. Teraz przechodzi na emeryturę.

**Skąd w Pana życiorysie transport i komunikacja?**

Po części za sprawą rodzinnych tradycji; tata był kolejjarzem, a ja wybrałem komunikację samochodową. Pracę rozpocząłem 46 lat temu w oddziale towarowym rybnickiego PKS-u, ale stamtąd szybko przenieśliśmy się do dyrekcji okręgowej PKS-u w Katowicach, gdzie zostałem zatrudniony jako rewizor, czyli tzw. „kanar”. Podróżowałem po całym ówczesnym województwie, a kontrolowaliśmy wtedy również samochody ciężarowe, sprawdzając m.in., co przewożą i czy mają prawidłowo wypełnione dokumenty przewozowe. To była ciekawa praca, choć musiałem się użerać z ludźmi, ale praca z ludźmi zawsze mnie pociągała. W 1976 roku wróciłem do rybnickiego PKS-u, gdzie z czasem zostałem szefem przewozów pasażerskich. W 1992 roku w PKS-ie źle się już działo, więc z rozdartym sercem przenieśliśmy się do urzędu miasta, do wydziału dróg. Wiosną 1995 roku wezwał mnie do siebie prezydent Makosz. Niezadowolony z komunikacji autobusowej organizowanej przez Międzygminny Związek Komunikacyjny zapytał, czy damy radę zorganizować ją sami. Odpowiedziałem, że tak, na co prezydent stwierdził, że skoro tak, to miasto wystąpi z MZK. Od września w Rybnickich Służbach Komunalnych funkcjonowała już Służba Transportu Zbiorowego. Przejęliśmy rybnickie linie z MZK i stworzyliśmy nową własną linię nr 3 do Radlina, która obsługiwała osiedle Wrębowa w Niedobczycach. Nasza samodzielna komunikacja zaczęła funkcjonować z początkiem 1996 roku, a linie obsługiwały autobusy PKS-u i Transgóru; wtedy nie trzeba było jeszcze organizować przetargu na ich obsługę. Wypracowaliśmy w Rybniku model, który później został usankcjonowany w ustawie o publicznym transporcie zbiorowym – oddzieliliśmy podmiot organizujący komunikację od tego, który ją wykonuje, czyli przewoźnika. By się odróżnić od MZK, zmieniliśmy numerację linii autobusowych z trzy- na dwucyfrowe – np. zamiast linii 580 kursującej z Chwałowic do Jejkowic pojawiła się linia 26. Oczywiście nasze autobusy kursowały również poza Rybnik, więc z ościennymi gminami podpisaliśmy porozumienia określające zasady wzajemnych rozliczeń. Pod koniec 1999 roku rada miasta podjęła uchwałę o powołaniu do życia Zarządu Transportu Zbiorowego.



WACLAW TROSZKA

Przechodzący na emeryturę Kazimierz Berger nie będzie już zarządzał miejskimi autobusami, ale wciąż w czasie rybnickich pielgrzymek na Jasną Górę będzie kierował pracą pielgrzymkowej służby ruchu

**Faktem wręcz historycznym było wprowadzenie e-Karty...**

Nasz miejski bilet elektroniczny wprowadziliśmy w listopadzie roku 2006. Marzyło mi się, by był to bilet, którym będzie się można posługiwać na terenie całego kraju. Technicznie jest to możliwe, ale wymaga dobrej woli wielu ludzi, a my do dziś nie możemy się np. porozumieć z MZK Jastrzębie, by naszą kartą płacić w ich autobusach i na odwrót. Wobec tego, że nie zdołaliśmy przekonać sąsiadów, wprowadziliśmy możliwość płacenia za przejazdy kartą płatniczą i telefonem.

**Który sposób płacenia za przejazdy miejskimi autobusami jest obecnie najpopularniejszy wśród pasażerów?**

Ciągle jeszcze rejestrujemy najwięcej płatności e-Kartą, choć coraz częściej nasi pasażerowie używają kart płatniczych i telefonów z aplikacjami.

**Jak bardzo zmieniła się w ciągu tych ostatnich 30 lat komunikacja autobusowa?**

Zmieniły się przede wszystkim autobusy. Wszyscy chcą, żeby były niskopodłogowe, klimatyzowane z ekologicznym napędem. Mało kto jednak bierze pod uwagę, że to kosztuje. Każdy chciałby mieć lepszy rozkład jazdy, żeby autobusy kursowały częściej, tylko że budżetu miasta na to nie stać.

**Często przytacza się przykład Żor, gdzie miejskimi autobusami można jeździć za darmo**

To kwestia skali i kosztów. W Żorach w dzień roboczy miejskie autobusy przejeżdżają około 2.400 km, podczas gdy w Rybniku około 17.000. Przejechanie

z jednego końca Żor na drugi to nie to samo co kurs z Boguszowic do Chwałęcic. **W Rybniku wciąż przybywa samochodów, więc wygląda na to, że pasażerów autobusów powinno ubywać.**

Wśród pasażerów zdecydowanie najlicniejszą grupę stanowią uczniowie. Gdyby tylko dla nich komunikacja autobusowa miała być darmowa, w budżecie trzeba by poszukać dodatkowych 12 mln zł. Z roku na rok rośnie liczba uczniów niepełnosprawnych, których busami dowozimy do Szkoły Życia i innych placówek oraz szkół, w których funkcjonują klasy integracyjne. Liczną grupę wozimy też codziennie do specjalistycznej placówki w Żorach.

**A co nas czeka w najbliższej przyszłości?**

Weszła w życie ustawa o elektromobilności. W styczniu na naszych liniach obsługiwanych przez Transgór ma się pojawić 9 autobusów Mercedesa z silnikami na CNG (sprężony gaz ziemny), a w maju 10 kolejnych. Stacja do ich tankowania ma powstać na terenie bazy Transgóru przy ul. Brzezińskiej. Nowy dyrektor ma przygotowany grunt, by wprowadzić kolejne udogodnienie, czyli stworzyć możliwość załadowania na e-Kartę biletu okresowego w kioskach i sklepikach na terenie całego obszaru obsługiwanego przez ZTZ. Obecnie można to zrobić jedynie w miejskich punktach doładowania.

**Gaz się raczej nie kojarzy z elektromobilnością?**

Ustawa dopuszcza silniki elektryczne oraz te na wodór i sprężony gaz ziemny. To oczywiście znów wiąże się z większymi kosztami – autobus z silnikiem elektrycznym

### ZASADĄ DRZEWA

Blisko 200 nowych drzew różnych gatunków planuje jeszcze tej jesieni posadzić na terenie całego miasta Zarząd Zieleni Miejskiej. Część z nich trafi do gruntu w ramach nasadzeń zastępczych po wycince dorosłych drzew. Już w pierwszej części roku miejscy ogrodnicy powiększyli miejski drzewostan o 300 młodych drzew.

### MIESZKAŃCY OBJEJDZAJĄ KIBICÓW

19 października, w sobotnie wczesne popołudnie, z powodu III-ligowego piłkarskiego meczu derbowego ROW-u 1964 Rybnik z 14-krotnym mistrzem Polski Ruchem Chorzów, a właściwie z powodu chorzowskich kibiców, policja znów zamknęła dla kierowców odcinek ul. Gliwickiej od ronda z żuźłowcami do ronda Europejskiego. Jak usłyszeliśmy w rybnickiej komendzie, decyzje o ewentualnym zamknięciu, było nie było, drogi wojewódzkiej są podejmowane na bieżąco w zależności od sytuacji. Tym razem było to konieczne, gdyż praktycznie do samego końca meczu ponadplanowi kibice Ruchu (przyjechało ich więcej, niż uzgodniono) byli wpuszczani do specjalnego sektora dla przyjezdnych, czyli tzw. klatki. Zapewne gdyby w jakiś sposób udało się zarejestrować zlorzczenia kierowców zmuszonych do nadkładania drogi, to pewnie liczba wulgaryzmów byłaby zbliżona do tej, która padła w czasie tego meczu na prawie pustym stadionie, gdy dwie nieprzepadające za sobą grupy wymieniały się kibicowskimi „uprzejmościami”. Ruch wygrał 2:0, ROW przegrał piąty mecz z rzędu i trudno nie wysnuć wniosku, że najwięcej kibiców rybnickich piłkarzy ściągają na stadion... kibice drużyn przeciwnych. A swoją drogą szkoda, że nikt nie raczył uprzedzić mieszkańców, że powinni się spodziewać zamknięcia jednej z głównych dróg w mieście. Praktyka pokazuje, że w przypadku piłkarskich tzw. meczów podwyższonego ryzyka jest to raczej normą niż wyjątkiem.

### DYNIA I CZYSTE POWIETRZE

26 października w restauracji Olimpia w Kamieniu miał się odbyć organizowany przez tamtejszą radę dzielnicy VI Festiwal Dyni. W jego trakcie, oprócz tradycyjnych konkursów na największą dynię i dyniowy lampion miał się również odbyć konkurs dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 28 i dzieci z Przedszkola nr 32 na najpiękniejszą pracę z dyni. Zwycięska klasa miała otrzymać w nagrodę oczyszczacz powietrza, a grupa przedszkolna namiot do szybkiego montażu. Obie nagrody ufundowała Rada Dzielnicy Kamień.

nym jest przeciętnie o 100 proc. droższy od tego z silnikiem Diesla.

**Swego czasu żartował Pan, że autobusy z silnikami spełniającymi wyśrubowane europejskie normy jeżdżąc po Rybniku oczyszczają powietrze.**

No tak, silniki spełniające normę Euro 6 działają jak odkurzacze, który zasysa gorsze powietrze, a wypuszcza znacznie czystsze. Takie silniki ma jakieś 25 proc. autobusów obsługujących nasze linie.

**Na wiosnę zapowiadano rewolucję w rozkładach jazdy, a skończyło się na kosmetycznych zmianach.**

Po przedstawieniu proponowanych zmian otrzymaliśmy ponad 4 tys. opinii negatywnych i prezydent Piotr Kuczera zdecydował, że rewolucji nie będzie. Nigdy nie sprostamy oczekiwaniom wszystkich pasażerów. Każdy ocenia komunikację według siebie, a przecież nie każdy może mieć przystanek przed swoim domem. Jeśli planowane zmiany uderzają w przyzwyczajenia pasażerów, ci podnoszą larum. Jeśli ktoś, kto wsiadał dotąd do autobusu w Niedobczycach i dojeżdżał nim do pracy, dowiaduje się, że teraz będzie jeździć z przesiadką, to łatwo przewidzieć, jaka będzie jego reakcja. Dla pasażera to zmiana nie do przyjęcia, bo zamiast 30 minut pojedzie 50.

**Jako jedne z pierwszych miast w Polsce mieliśmy na przystankach tablice elektroniczne.**

Gdy je zamontowaliśmy, zarzucano nam, że wydajemy pieniądze na niepotrzebne gadżety, a dzisiaj, jeśli ktoś taką tablicę zniszczy, telefony się urywają, bo tradycyjny rozkład jazdy już ludziom nie wystarcza. Tymczasem na nową tablicę trzeba czasem czekać nawet rok. Stały się one w Polsce bardzo popularne, a producentów jest raptem dwóch. Nasze autobusy są naszpikowane elektroniką. Przedsiębiorca startujący w przetargu na obsługę linii w każdy seryjny autobus musi włożyć około 100 tys. zł – tyle kosztuje wymagany przez nas osprzęt. To m.in. GPS, dzięki któremu na tablicy elektronicznej pojawia się informacja, za ile minut przyjedzie na przystanek autobus konkretnej linii.

**Mieszkańcy, widząc puste autobusy, krytykują ZTZ za jazdę bez pasażerów i trudno im się dziwić.**

Mieszkańcy widzą pusty autobus przegebowy wracający np. z Boguszowic, ale nie widzieli go kilkanaście minut wcześniej, jak jechał tam wypełniony pasażerami. Przewoźnikom zmiana autobusu na mniejszy w trakcie dniówki kierowcy zwyczajnie się nie opłaca. To generowałyby dodatkowe kilometry. Potrzeba też na to czasu, a w rozkładzie jazdy go nie ma. Nasi przewoźnicy coraz częściej narzekają na brak kierowców, tak jest właściwie

w całym kraju. Kierowcy ciężarówek mają mniej stresującą pracę, a zarabiają lepiej. Pasażerowie są różni i czasem potrafią dać się we znaki. Wielu z nich nie rozumie, że ZTZ jako podmiot organizujący komunikację nie ma ani jednego autobusu i nie zatrudnia ani jednego kierowcy i mechanika. Jako dyrektor ZTZ nie jestem w stanie wyciągnąć żadnych konsekwencji w stosunku do kierowcy, choćby ten zrobił nie wiem co. Mogę to zrobić jedynie w stosunku do przewoźnika.

**Trudno nie zauważyć, że w mieście pojawia się coraz więcej nowoczesnych wiat przystankowych.**

Przystanki są coraz ładniejsze, problem w tym, że te ładne przeszklone wiaty są stosunkowo często niszczone przez wandalów, przez co są generalnie droższe w utrzymaniu. Szyby trzeba kupić, a wcześniej zamówić u producenta tych wiat. Część wiat należy do prywatnej firmy, która zajmuje się ich utrzymaniem. Pozostałe są nasze. Gdy ustawiliśmy nowoczesne przeszklone wiaty przy zmodernizowanej ul. Rudzkiej, w ciągu kilku dni w sześciu zostały wybite szyby. Niestety, nie ma takiej firmy, która na drugi dzień wstawiłaby nowe. Po tym, jak wytłuczono nam nowe wiaty przy ul. Kotuczna, na wysokości obecnego Auchana, ustawiliśmy tam odświeżone stare wiaty betonowe. Stoją tam do dzisiaj. Te ładne, nowoczesne nie wytrzymałyby tam nawet miesiąca.

**Będąc dyrektorem ZTZ-u, pracował Pan również jako rewizor.**

Po wprowadzeniu biletu elektronicznego, czyli rybnickiej e-Karty, okazało się, że wielu korzystających z niej pasażerów nie odbijało jej, wsiadając do autobusu. Zmienić to mogłyby jedynie częste kontrole, więc jako doświadczony rewizor zabrałem się za kontrolowanie pasażerów. Na koniec roku 2009 okazało się, że byłem w firmie najaktywniejszym rewizorem, co szybko podchwyciły nawet ogólnopolskie media. Pasażerowie przyłapani na jeździe na gapę często są zdziwieni, że od razu dostają mandat, ale nasz regulamin musi być spójny z ustawą o transporcie drogowym, która w razie stwierdzenia przejazdu bez biletu zobowiązuje nas do nałożenia opłaty dodatkowej plus opłaty za przejazd – upomnień nie przewiduje. W ubiegłym roku nasi rewizorzy przyłapani na jeździe bez biletu aż 10.561 osób.

**Rozmawiał Wacław Troszka**

Po wygraniu zorganizowanego przez magistrat konkursu następcą Kazimierza Bergera na stanowisku dyrektora Zarządu Transportu Zbiorowego został 34-letni tyszanin Łukasz Kosobucki. Stanowisko obejmie z początkiem listopada

# Uchwałą w specustawę

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, w czasie wrześniowej sesji radni przyjęli uchwałę wyrażającą negatywny stosunek rady miasta wobec posełskiego projektu niebezpiecznej dla lokalnych społeczności specustawy, zmieniającej Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

„Działając w interesie mieszkańców Miasta Rybnika, podzielając ich obawy, w duchu solidarności Rada Miasta Rybnika stanowczo sprzeciwia się posełskiemu projektowi ustawy z dnia 9 września 2019 r.” – czytamy w pierwszym akapicie uchwały przyjętej na wniosek grupy radnych. Głosowanie poprzedziła długa dyskusja, a że wrześniowa sesja była ostatnią przed październikowymi wyborami parlamentarnymi, atmosfera na sali była gorąca. Tym bardziej że pojawili się na niej parlamentarzyści-kandydaci z obu stron Katarzyna Dutkiewicz z PiS-u i Krzysztof Gadowski z PO, a także pełnomocnik burmistrza Czerwionki-Leszczyn, rybniczanie Grzegorz Wolnik, kandydujący na senatora. Kandydowało też trzech radnych PiS-u i przewodniczący rady Wojciech Kiljańczyk (PO).

Joanna Brzócka (PiS) pytała inicjatorów uchwały, skąd wiedzą, że złożone Paruszwowice jest zaliczone do złóż strategicznych dla gospodarki narodowej, bo tylko takowych mają dotyczyć za-

pisy specustawy. – Nie znamy listy złóż strategicznych – odpowiedział przewodniczący rady Wojciech Kiljańczyk. Michał Chmieliński (BSR) zapowiedział, że wstrzyma się od głosu i uznał dyskutowaną uchwałę za „wystąpienie polityczne”. Łukasz Dwornik, szef klubu radnych PiS-u, stwierdził, że cała sesja ma charakter polityczny. Przypominając podjętą przez radę jednogłośnie większością uchwałę wyrażającą sprzeciw wobec planów budowy kopalni Paruszwowice i eksploatacji tamtejszego złoża, stwierdził, że stawianie tezy, iż osoby, które są przeciwnie podjęciu uchwały w sprawie specustawy, opowiadają się za budową kopalni Paruszwowice, jest „niebывалым oszustwem”. – Złóż Paruszwowice nie jest złożem strategicznym, więc o czym jest ta dyskusja? Nie zakładam, że w rządzie są kłamcy – mówił Łukasz Dwornik. – Obiema rękoma podpiszę się pod apelem, by złóż Paruszwowice nie znalazło się w wykazie złóż strategicznych – mówił radny Andrzej

Sączek (PiS), który również zapowiedział wstrzymanie się od głosu.

Radosław Knesz (PO) życzył z kolei radnym PiS-u odwagi, by stanęli po stronie mieszkańców, a nie posłów, którzy wnieśli projekt ustawy w formie wykluczającej przeprowadzenie konsultacji społecznych. – Siejcie wśród mieszkańców strach, a macie tylko domniemanie – mówił radny Arkadiusz Szweda (PiS).

Ostatecznie w głosowaniu uchwałę przeciwnie specustawie poparło 14 radnych, a 11 wstrzymało się od głosu.

Uchwała rybnickich radnych miała trafić do prezydenta RP i premiera, a także marszałków Sejmu i Senatu oraz branżowych ministerstw.

Projektem specustawy w powyborczy poniedziałek 14 października miała zająć się branżowa komisja ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa starego jeszcze Sejmu, ale do tego nie doszło, co oznacza, że projektem kontrowersyjnej ustawy zajmie się dopiero nowy Sejm IX kadencji. 14 października pod Sejmem przeciw specustawie protestowała liczna grupa działaczy społecznych, samorządowców i szeregowych mieszkańców. Byli wśród nich również rybniczanie, m.in. przedstawiciele Rybnickiego Alarmu Smogowego i przewodniczący rady miasta Wojciech Kiljańczyk.

(WaT)

## Śmieciowa układanka

Śmieciowa układanka powoli nabiera kształtów. Po rozstrzygnięciu przetargu na zagospodarowanie odpadów komunalnych na rozstrzygnięcie czeka drugi śmieciowy przetarg na ich odbiór z posesji i blokowisk oraz transport do regionalnej instalacji przetwarzania odpadów. Ofertę złożyła tylko jedna rybnicka firma EKO, która obecnie odpady te wywozi. Miasto przeznaczyło na realizację tych usług w roku przyszłym 11,1 mln zł, a oferta EKO opiewa na 15,6 mln zł. Mimo to można się spodziewać, że na początku listopada przetarg ten zostanie w magistracie rozstrzygnięty. Już w lipcu rozstrzygnięto tam podzielony na dwa zadania przetarg na zagospodarowanie pochodzących z terenu miasta odpadów. Przetarg dotyczący odpadów zmieszanych i zbieranych selektywnie wygrała spółka córka EKO firma SEGO (21,7 mln zł), natomiast przetarg na zagospodarowanie odpadów biodegradowalnych konsorcjum dwóch spółek – żorskiej Best-Eko i rybnickiej SEGO (2 mln zł). Od wartości umów, które z tymi podmiotami podpisze miasto, a które będą obowiązywać od początku 2020 roku, zależeć będzie w prostej linii wysokość powszechnej opłaty śmieciowej. Dziś wiele wskazuje na to, że w przypadku mieszkańców segregujących odpady będzie to 22 zł miesięcznie. Natomiast dla osób, które nie będą segregować swoich śmieci, opłata ma być trzykrotnie wyższa. Ostateczne decyzje w sprawie wysokości opłat zapadną w ciągu najbliższych miesięcy. Przypominamy też, że od początku nowego roku trzeba będzie osobno zbierać odpady biodegradowalne, nazywane powszechnie kuchennymi.

(WaT)



WACŁAW TROSKA

Wszystko wskazuje na to, że od początku 2020 roku odpady z terenu miasta nadal będzie wywozić rybnicka firma EKO

## Uwaga, planowanie przestrzenne!

Do 22 listopada w urzędzie miasta przy ul. Chrobrego (parter nowej części obok Miejskiej Pracowni Urbanistycznej) będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmujący sześć obszarów w rejonie ulic: Raciborskiej, Buhla, Górnej, Wolnej, Brzezińskiej i Giedroycia (MPZP 37-4). Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w czwartek 14 listopada o godz. 16 w budynku urzędu w sali nr 264. Z kolei osoby kwestionujące przyjęte rozwiązania będą mogły do 6 grudnia złożyć uwagi do przedstawionego projektu planu.

(WaT)

## W fotograficznym skrócie



JACER KRANKOS

**KAMIENICA JAK NOWA.** Zakład Gospodarki Mieszkaniowej zakończył techniczną rewitalizację kamienicy przy ul. Rzecznej 4. Ściany poddano termomodernizacji, a cały budynek przykryto nowym dachem. Nieużytkowany strych zaadaptowano na mieszkanie, a teren wokół budynku estetycznie zagospodarowano. Teraz kolejne mieszkania są podłączane do sieci gazowej, co pozwala zlikwidować używane tu wcześniej piece węglowe.

**NEPOMUCEN I KONSERWATORZY.** 21 października rozpoczęły się kompleksowe prace konserwatorskie przy barokowym pomniku św. Jana Nepomucena z Aniołami, stojącym na placu przed Starym Kościołem (kościół Matki Boskiej Bolesnej) w samym centrum miasta. Autorem rzeźby w piaskowcu pochodzącej z 1728 roku jest Johan Melchior Österreich, który jest też autorem znanej kolumny maryjnej stojącej w Raciborzu. Odrestaurowanie pomnika ma potrwać około miesiąca.



WACŁAW TROSKA



ARCH. ORG.

**PRZYJAZNY RODZINIE.** Mariusz Wiśniewski, rybnicki radny i dyrektor Zespołu Placówek Wsparcia Stowarzyszenia „17-tka”, otrzymał tytuł „Przyjaciela rodziny 2019”, przyznany mu przez Zarząd Województwa Śląskiego. Z kolei „RAR – Rybnicka Akademia Rodziny” – projekt, w który zaangażował się wspólnie z „17-tką”, zajął drugie miejsce w wojewódzkim konkursie „Gmina przyjazna rodzinie 2019”. Zgłosiło się do niego 13 gmin, a zwyciężyło Zabrze z projektem dotyczącym dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin. Przypomnijmy: Rybnicka Akademia Rodziny oferuje bezpłatne wsparcie terapeutyczne i psychologiczne dla mieszkańców, a jej głównym celem jest wzrost jakości i dostępności usług społecznych w zakresie wspierania rodziny. Projekt zakłada też specjalistyczne działania na rzecz rodzin biologicznych i zastępczych. Liderem współfinansowanego z funduszy europejskich projektu jest stowarzyszenie „17-tka”, a jego partnerami stowarzyszenie Razem, Stowarzyszenie Rodzin Zastępczych „Serduchowo” i Ośrodek Rodzinnej Pieczy Zastępczej. RAR funkcjonuje w ramach Centrum Wsparcia Rozwoju Rodziny, które ma swoją siedzibę na terenie dawnego szpitala Juliusz. 23 listopada o godz. 11.00 w Halo! Rybnik odbędzie się dzień otwarty RAR. Na zdjęciu obok Mariusza Wiśniewskiego (z prawej), przewodniczący RM Wojciech Kijańczyk, który odebrał nagrodę dla miasta.

**IGNACY GOŚCIŁ KOBIECY Z IKRĄ.** Ponad 120 pań wzięło udział w drugiej edycji konferencji „Kobieta z ikrą”, którą 11 października w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” przygotowało Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS wraz z rybnicką firmą DMS. Na pomysł zorganizowania spotkania integrującego aktywne zawodowo kobiety wpadła przed rokiem rybniczanka, prezes DMS Magdalena Moczala, która tym razem wzięła udział w otwierającej konferencję debacie o kobiecej sile i słabościach. Głos w niej zabrały również Aleksandra Klich, redaktor naczelna „Wysokich Obcasów”, Sonia Draga, prezes dynamicznego wydawnictwa, oraz Agata Norek, twórczyni innowacyjnej metody terapii ARTtrauma. Rozmawiano również o zdrowiu, rozwoju osobistym i radzeniu sobie z porażkami, a gościem specjalnym była Katarzyna Miller, psycholog, która podpowiadała paniom, jak nie zwariować w świecie pełnym wyzwań, oczekiwań i obowiązków. Uczestniczki konferencji wsparły też katowicką fundację Oko w Oko z Rakiem, której wolontariuszki zbierały środki na utworzenie mobilnego centrum, mającego wspierać kobiety chorujące na raka piersi. Kolej-

ną okazją do nawiązania kontaktów biznesowych będzie przygotowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Domu Kultury w Niedobczycach spotkanie „Rybnik dla biznesu” (15 listopada, od godz. 17). Gościem trzeciej edycji wydarzenia będzie m.in. prof. Andrzej Blikle. Udział w niej jest bezpłatny, ale konieczna jest wcześniejsza rejestracja na stronie <https://evenea.pl/event/rybnikdlabiznesu2019>.



DOMINIKA INGRAM-NOWACZYK

## Liczą głosy na projekty



W piątek 25 października o 23.59 zakończyło się trwające pięć dni roboczych głosowanie mieszkańców w sprawie przyszłorocznych inwestycji realizowanych w ramach Budżetu obywatelskiego według pomysłów samych mieszkańców.

Wcześniej BO był organizowany z dobrej woli władz miasta, ale dziś dla dużych miast na prawach powiatu jest obligatoryjny, a stosowna ustawa określa nawet wielkość środków (określona procentowo część budżetu miasta), jakie magistrat musi przeznaczyć na realizację pomysłów mieszkańców.

W tym roku po raz pierwszy mogli głosować rybniczanie w każdym wieku. Wprowadzono również wyborcze progi. By projekt ogólnomiejski wybrany przez mieszkańców doczekał się realizacji, swoje głosy musiały na niego oddać przynajmniej 4 tys. mieszkańców. Dla projektów lokalnych próg to liczba głosów odpowiadająca 5 proc. mieszkańców dzielnicy, której projekt dotyczy. Każdy mieszkaniec, niezależnie czy w sposób tradycyjny, czy przez internet, mógł oddać tylko jeden głos na jeden z 9 projektów ogólnomiejskich i jeden na któryś z 52 lokalnych, czyli dzielnicowych i to dotyczący dowolnej dzielnicy. Zgodnie z uchwałą rady miasta wyniki głosowania powinniśmy poznać najpóźniej 31 października. **(WaT)**

## Dniówki za długi

Okolo 500 tys. zł czynszowych długów odpracowują co roku zadłużeni lokatorzy miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, wykonując np. różnego rodzaju prace porządkowe, m.in. na terenie miejskich placówek.

Jak mówi dyrektor ZGM-u Artur Gliwicki, zakład – współpracując z miejskimi jednostkami, które angażują do pracy zadłużonych lokatorów – dba o to, by stawki wynagrodzenia na poczet długów były atrakcyjne. Część osób pracuje bardzo rzetelnie, trudno więc się dziwić, że niektóre z nich otrzymały od swoich tymczasowych pracodawców propozycję podjęcia stałej pracy. Z kolei niektórzy lokatorzy pytali o możliwość odpracowywania czynszu za mieszkanie na bieżąco z miesiąca na miesiąc. Każdego miesiąca długi odpracowuje średnio 35 osób, a do końca września ochotnicy odpracowali łącznie prawie 268 tys. zł. W ostatnim dniu września zadłużonych było 3.123 lokatorów ZGM-u; główna kwota długu czynszowego (za lokale mieszkalne i użytkowe) wyniosła 27,7 mln zł, a odsetki 24,6 mln zł. Od początku roku zadłużenie czynszowe wzrosło generalnie o ponad 190 tys. zł. Wprawdzie o prawie 473 tys. zł zmalała należność główna, ale za to o 663 tys. zł wzrosło zadłużenie na koncie odsetkowym. Zadłużony lokator chcący odpracować przynajmniej część swoich zobowiązań, powinien się skontaktować z administracją ZGM-u. **(WaT)**

## Halo! Rybnik z nagrodą



Dzień Turystyki przyciągnął do Halo! Rybnik pasjonatów podróży i rękodziela

18 października podczas Targów World Travel Show PTAK w Nadarzynie pod Warszawą ogłoszono wyniki 13. konkursu na najlepsze centrum informacji turystycznej w kraju. Halo! Rybnik ma powody do zadowolenia.

Punkt Halo! Rybnik, który zadebiutował w konkursie organizowanym przez Polską Organizację Turystyczną, zdobył pierwszą nagrodę w kategorii „dwugwiazdkowe punkty i centra informacji turystycznej”. Dyplom i statuetkę ode-

brała Lidia Białecka, a o zwycięstwie Halo! Rybnik miały zdecydować inicjatywy własne i działania wykraczające poza standardową działalność punktu informacji turystycznej. I trudno nie zgodzić się z tym werdyktem, gdyż rybnicka placówka co rusz zaskakuje nas nowymi pomysłami. To właśnie tam zagramy w skata i szachy, poćwiczymy konwersację w obcych językach, kupimy miejskie pamiątki, posłuchamy poezji i ślonskiej godki, obejrzymy wysta-

wę i zagłosujemy na wybrany projekt budżetu obywatelskiego, nauczymy się też gry na bębnach afrykańskich, spotkamy się z przewodnikiem i numizmatykami, a w gronie kobiet i seniorów omówimy najistotniejsze problemy. Ostatnim hitem frekwencyjnym była październikowa projekcja dramatu fabularnego „Alter ego życia” zrealizowanego przez rybnicką młodzieżową Grupę Filmową DNA, a wśród nowości popularnością cieszy się też BioBazar, prezentujący ekologiczne produkty i wyroby z Górnego Śląska (kolejny 16 listopada od godz. 10). Halo! Rybnik powstało trzy lata temu. Tylko w tym roku odbyło się tam już 177 różnorodnych wydarzeń, a punkt odwiedziło 21.167 turystów z Polski i z zagranicy.

28 września w Halo! Rybnik odbył się Dzień Turystyki (na zdjęciu), podczas którego można było znaleźć informacje o wartych odwiedzenia miejscach w regionie, o rybnickich ścieżkach rowerowych oraz o tym, jak i gdzie podróżować z małym dzieckiem. Swoje wyroby prezentowali też lokalni twórcy. W listopadzie mieszczące się na deptaku przy ul. Sobieskiego 20 Halo! Rybnik zaprasza m.in. na wystawę astrofotografii i spotkanie ze Sławomirem Pastuszką, autorem książki „Zostałem tam cztery lata”, które poprowadzi Małgorzata Płoszaj. **(S)**



# Kropla draży skałę

Praca z osobami bezdomnymi należy do najtrudniejszych wyzwań pracy socjalnej. Żeby ją podjąć, najpierw trzeba dotrzeć do konkretnego człowieka. Od ponad pół roku na terenie Rybnika zajmuje się tym streetworker Dariusz Piotrowski z Ośrodka Pomocy Społecznej.

## Czy osoby bezdomne chętnie nawiązują z Panem współpracę?

Większość podejmuje rozmowę, choć oczywiście zdarza się, że ktoś odmawia. Nie można być nachalnym. Spotkałem kiedyś chłopaka, który początkowo odnosił się do mnie z agresją. Po dziesięciu minutach rozmowy ze łzami w oczach pokazał mi wytatuowany portret swojego syna, którego nie widział kilka lat. Takie spotkania wywołują silne emocje. W naszych rozmowach jest wiele pokory i świadomości ponoszenia konsekwencji własnych wyborów. Moim zadaniem jest między innymi skontaktowanie danej osoby z pracow-



Od ponad pół roku Dariusz Piotrowski pracuje jako streetworker wśród osób bezdomnych. Dla wielu z nich jest pracownikiem pierwszego kontaktu, który zachęca do skorzystania ze wsparcia Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku.

WACŁAW TROSCZYKA

nikami socjalnymi, którzy zajmują się udzielaniem pomocy i profesjonalnym wsparciem w zakresie pracy socjalnej. Przez ponad pół roku nawiązałem kontakt z 63 osobami bezdomnymi przebywającymi w terenie, z niektórymi spotykałem się kilkakrotnie. Zazwyczaj to ja inicjuję rozmowę, lecz kiedyś idąc przez park usłyszałem, jak młody chłopak, dobrze ubrany i zadbany, korzysta z wyszukiwania głosowego w smartfonie: „pomoc bezdomnym Rybnik”. Okazało się, że właśnie wrócił z zagranicy, życie mocno mu się skomplikowało i faktycznie nie miał gdzie pójść.

## Jak wygląda „mapa bezdomności” w Rybniku?

To przeważnie mężczyźni w wieku około 45-60 lat, choć są oczywiście i młodsi. Najwięcej osób bezdomnych przebywa w Śródmieściu, gdzie mamy potwierdzonych 25 lokalizacji. Dla porównania w dzielnicy Maroko-Nowiny jest ich 13, w Boguszowicach Osiedlu – 11, a w dzielnicy Smolna – 7. Ustaliśmy także miejsca przebywania: 25 pustostanów, 7 altan, 27 budynków gospodarczych, 7 namiotów i szałasów oraz 44 inne – w sumie 110 lokalizacji. W lasach przy ul. Zabrzydowickiej i ul. Kolejowej cały czas kilka osób mieszka

w namiotach. W Boguszowicach Osiedlu bezdomny mężczyzna śpi w kanale. Bywa tak, że udaje mi się kogoś zachęcić do skorzystania z pomocy, osoba trafia do schroniska i – niestety – po kilku dniach wraca na ulicę. Najczęściej z po-

wodu złamania regulaminu w punkcie dotyczącym wymogu trzeźwości. Są też pozytywne przykłady: znam kilku mężczyzn, którzy od dłuższego czasu przebywają w schronisku, jeden nawet podjął pracę. Wyjście z bezdomności jest trudniejsze, jeśli ta sytuacja trwa latami. Człowiek się przyzwyczaja, często prawie wszystko już stracił, na niczym mu nie zależy. Choć trudno to sobie wyobrazić, osoby bezdomne zyskują specyficzny rodzaj wolności: brak obowiązków, swoboda, trzeba „tylko” załatwić coś do jedzenia. Większość z nich ma na koncie konflikty z prawem – bez pracy mało pieniędzy zdobywa się legalnie.

## Jak zachęca Pan osoby bezdomne do zmiany swojej sytuacji?

Każdy przypadek jest inny. Często takim czynnikiem jest zdrowie. Życie bezdomnego to ciągłe narażenie organizmu, do tego zazwyczaj dochodzą uzależnienia. Bardzo dotkliwe są problemy z nogami – złamania, zakażenia, odmrożenia. Dla osób bezdomnych samodzielne poruszanie się to „być albo nie być”. Brak ubezpieczenia zdrowotnego, ignorowanie chorób, unikanie lekarzy z obawy przed amputacją – to wszystko doprowadza do wyniszczenia. Zawsze jednak muszę mieć świadomość,

Streetworking (ang. *street* – ulica, *work* – praca) to praca socjalna poza siedzibą instytucji, w miejscu przebywania klienta. W spotkaniu i rozmowie na ulicy dominuje wymiar międzyludzki, a nie urzędowy – zatem tego rodzaju działania dobrze sprawdzają się w nawiązywaniu kontaktu z osobami z marginesu lokalnej społeczności, izolowanymi i odrzucanymi ze względu na swoje zachowania, wygląd czy styl życia. – W niektórych sytuacjach streetworker jest jedynym łącznikiem między osobą w głębokim kryzysie bezdomności, a instytucjami udzielającymi wsparcia. Pracuje głównie w terenie: reaguje na zgłoszenia, ustala miejsca przebywania osób bezdomnych, zachęca je do podjęcia walki z uzależnieniem, skorzystania ze schroniska lub z innej formy pomocy wynikającej z ustawy o pomocy społecznej. Z tymi, którzy odmawiają przyjęcia pomocy, stara się utrzymywać kontakt oraz, na ile to możliwe, monitorować ich sytuację – mówi Edyta Wąsowicz, kierownik Zespołu ds. Bezdomności OPS.

mość, że to, iż spotykam kogoś na ulicy, to finał jego wielu dramatów, krzywd, błędów. Nie mogę nikogo oceniać i się obrażać, że nie chce zmienić swojego życia. Jak będzie na to gotowy, podejmę kolejną próbę. Kropla draży skałę, może jeszcze się uda. Są też poruszające momenty. Poznałem mężczyznę, który skorzystał z pomocy, rozmawialiśmy – a po kilku dniach dowiedziałem się, że zmarł w wyniku obrażeń doznanych w czasie bójek. Kiedyś od starszego bezdomnego usłyszałem, że czeka już tylko na śmierć i chce, żeby go Bóg zabrał w „delikatny sposób”.

## Codziennie spotykamy osoby bezdomne. Jak im pomagamy?

Chcesz pomóc – zgłoś problem do Zespołu ds. Bezdomności OPS-u (ul. Białych 7 w centrum Rybnika, tel. 32 426 35 51). Jeśli ktoś chce przekazać zgłoszenie lub wskazać miejsce, gdzie przebywają osoby bezdomne, proszę do mnie zadzwonić lub wysłać SMS-a – tel. 535 498 178. Zdaję sobie sprawę, że ich zachowanie i styl życia nieraz budzą sprzeciw, lecz kiedy ci ludzie potrzebują pomocy, zawiadamiamy odpowiednie służby. Mieliśmy taką sytuację, że wobec pewnego bezdomnego mężczyzny często kierowano skargi i zgłoszenia. Kiedy w końcu udało się go namówić, by poszedł do schroniska, ktoś zadzwonił i zapytał, co się z nim stało, bo dawno go nie widziano. Miejmy nadzieję, że ta nieco przewrotna historia świadczy o ludzkiej wrażliwości.

Rozmawiała Małgorzata Tytko

## Czek dla sercowców

30 września Fundacja PGE Energia Ciepła SA przekazała Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu nr 3 w Rybniku-Orzepowicach czek na 150 tys. zł. Pieniądze te zostaną przeznaczone na sfinansowanie pierwszego etapu prac, dzięki którym w przyszłym roku w szpitalu ma powstać pracownia elektroterapii i elektrofizjologii dla osób cierpiących na schorzenia kardiologiczne.

– Naszym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego, jesteśmy też związani z lokalną społecznością i wspieramy inicjatywy mające polepszać jakość życia i zdrowia mieszkańców – mówił Wojciech Dąbrowski, prezes spółki PGE Energia Ciepła, który wspólnie z Robertem Osóbką, szefem jej fundacji, przekazał na ręce Bożeny Mochy-Dziechciarz symboliczny czek na kwotę 150. tys. zł. Dyrektorka rybnickiej lecznicy przyznała, że na uruchomienie pracowni potrzeba w sumie 400 tys. zł. – Ta cegiełka pozwoli na zmodernizowanie i adaptację pomieszczeń oraz wykonanie niezbędnych instalacji – mówiła. Zabiegi wykonywane w planowanej pracowni poszerzą ofertę funkcjonującego od 2005 roku oddziału kardiologii. Już teraz lekarze wszczepiają tu pacjentom kardiostymulatory i defibrylatory. Z roku na rok na szpitalne łóżka trafia coraz więcej osób wymagających tego rodzaju interwencji: – Rocznie wszczepiamy około 250 takich urządzeń. Te zabiegi przeprowadzamy od lat, ale jest też grupa osób z innymi zaburze-

niami pracy serca, które wymagają badań elektrofizjologicznych oraz specjalistycznych zabiegów. Teraz nie możemy ich leczyć i odsyłamy do szpitali w Katowicach albo Zabrze. W nowej pracowni będzie to możliwe. Elektrofizjologia to część kardiologii, która

w ostatniej dekadzie bardzo się rozwinęła, nie chcemy więc zostać z tyłu – wyjaśnia dr Wojciech Kreis, zastępca dyrektora ds. medycznych i ordynator na oddziale kardiologii. Pracownia ma powstać w pomieszczeniach Zakładu Diagnostyki Obrazowej i, być może, będzie prezentem na mały jubileusz rybnickiej kardiologii. – W przyszłym roku nasz oddział będzie obchodził 15-lecie istnienia, więc uruchomienie pracowni elektroterapii i elektrofizjologii byłoby dla nas ważnym osiągnięciem – dodaje dr Kreis.

(D)



Symboliczny czek na 150 tys. zł z rąk Wojciecha Dąbrowskiego odebrała Bożena Mocha-Dziechciarz, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 oraz dr Wojciech Kreis (z lewej), jej zastępca i ordynator na oddziale kardiologii

DOMINIKA INGRAM-NOVA CZYK

### SAMOLOTY HAŁASUJĄ W NORMIE

Po skargach mieszkańców budynków, usytuowanych w sąsiedztwie lotniska Aeroklubu ROW w Gotartowicach, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska nakazał urzędowi miasta wykonanie specjalistycznych pomiarów natężenia hałasu w sąsiedztwie lotniska.

Certyfikowana firma przeprowadziła je 11 sierpnia, rejestrując natężenie dźwięku między godziną 7 a 20. W tym czasie odnotowano 37 startów i 37 lądowań samolotów w różnych kierunkach. 6 samolotów holowało szybowiec, a na pokładzie 5 z nich byli spadochroniarze.

Punkty pomiarowe były usytuowane m.in. na terenie dwóch posesji przy ul. Żorskiej i dwóch przy ul. Szybowcowej; w odległości od 7 do 112 m od lotniska i pasa startowego. „Lokalizacja punktów pomiarowych obrona została tak, by jak najdokładniej odzwierciedlić oddziaływanie lotniska na kształt klimatu akustycznego wokół, ze szczególnym uwzględnieniem najbliższych terenów objętych ochroną przed hałasem” – czytamy w raporcie podsumowującym pomiary. Jak zapisano we wnioskach, wyniki badań pozwalają stwierdzić, że w dniu pomiarów „hałas od operacji lotniczych nie powodował przekroczenia dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku”.

(WaT)

### BĘDZIE GŁOŚNO O WCZEŚNIAKACH

16 listopada, w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Wcześniaka, rybnickie stowarzyszenie „Za wcześnie” zaprasza do Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Szafranka 7 na II Rybnicki Dzień Wcześniaka.

Dzień, w którym głośno będzie o dzieciach, które przedwcześnie przyszły na świat, wypełnią od godz. 9 do 17 warsztaty, wykłady, rozmowy z lekarzami i połącznymi, a także zajęcia z sensoplastyki dla najmłodszych oraz spotkania z psami terapeutycznymi.

Jednocześnie, od godz. 10 na rynku stać będzie krwiobus Raciborskiego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, w którym do godz. 14 będzie można oddać krew. Ze sceny popłynie muzyka, a całe rodziny będą mogły z bliska przyjrzeć się karetce pogotowia, radiowozowi policyjnemu i wozom bojowym Ochotniczych Straży Pożarnych. Na centralny plac miasta do trze też kilkanaście samochodów rajdowych, którymi wraz z licencjonowanymi załogami rajdowymi będzie można odbyć krótką przejażdżkę. Imprezę honorowym patronatem objął prezydent Piotr Kuczera.

Więcej informacji na temat rybnickiego Dnia Wcześniaka na plakatach oraz w internecie ([www.zawczesnie.com.pl](http://www.zawczesnie.com.pl), [www.facebook.com/zawczesnie](http://www.facebook.com/zawczesnie)). (D)

# Rada w nowym składzie

– Uznałem, że to dobry pomysł, by zaangażować się w działalność Młodzieżowej Rady Miasta, skoro chcę pomagać innym i zmieniać coś wokół siebie – mówi Mikołaj Tabaka. Uczeń Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego Politechniki Śląskiej w Rybniku jest jednym z 13 nowych radnych zasiadających w MRM Rybnika. Od października jej pracami kieruje też nowy przewodniczący.

– Chcemy kontynuować to, co z takim powodzeniem realizowaliśmy w poprzednich kadencjach, czyli szkolny budżet partycypacyjny, charytatywną akcję „Czapka św. Mikołaja” i rabatową kartę MRM – zapowiada Maciej Wycisk, nowy przewodniczący, maturzysta z Zespołu Szkół Technicznych, który w radzie pracuje od trzech lat – najpierw był szeregowym radnym, a potem wiceprzewodniczącym rady. – Myślimy też o nowych projektach, w realizacji których może nam pomóc szkolenie w Warszawie, gdzie dowiedzieliśmy się, jak pozyskiwać fundusze w ramach Europejskiego Korpusu Solidarności – zapowiada uczeń Tygla, pasjonat robotyki i mechatroniki. W pracy w radzie będą mu pomagać doświadczeni radni: Kaja Luniak (sekretarz) oraz Jakub Ogorzelski i Jan Pałasz, nowi zastępcy. 10 października podczas sesji w urzędzie miasta, ten pierwszy podsumował udział rybnickich radnych w międzynarodowym projekcie „Youth Councils – Advisors or Activists”; drugi mówił o rabatowej karcie MRM Rybnika, którą w tym roku otrzymało 923 uczniów z 12 rybnickich szkół ponadpodstawowych, ze średnią nie mniejszą

niż 4,5. Najważniejszym momentem październikowej sesji było uroczyste ślubowanie 13 nowych radnych, którzy w tej kadencji współtworzą 27-osobową radę. Odbyło się ono w obecności kilku dyrektorów szkół oraz wiceprezidenta miasta Piotra Masłowskiego. – Zaangażowanie w Młodzieżową Radę Miasta Rybnika jest ważne z punktu widzenia waszego dalszego rozwoju i wyboru przyszłej ścieżki zawodowej. Skoro już na tym etapie decydujecie się na coś więcej niż nauka, to widać, że po prostu wam się chce i jesteście otwarci na nowe wyzwania. Być może tego typu aktywność pozwoli wam też „wymyślić siebie” i wybrać swoją drogę na przyszłość – mówił wiceprezydent, który jako uczeń był członkiem Parlamentu Dzieci i Młodzieży Województwa Śląskiego.

(S)



SABINA HORZELA-PISKULA

Nowy zarząd Młodzieżowej Rady Miasta Rybnika: od lewej – Jakub Ogorzelski, Kaja Luniak, Jan Pałasz i nowy przewodniczący Maciej Wycisk

# Przygoda z nauką

– Nie mamy dzienników, za to mamy indeksy – mówiła do młodych studentów Janina Wystub, po raz czwarty inaugurując rok akademicki w Rybnickim Uniwersytecie Dziecięcym.

– Mama mi powiedziała o tych zajęciach i pomyślałem, że skoro interesuję się astronomią i techniką, to znajdę tu coś dla siebie – mówił dwunastoletni Amadeusz, który 12 października po raz pierwszy wziął udział w rozpoczęciu zajęć na dziecięcej uczelni. Był jednym z 170 studentów w wieku od 7 do 13 lat,

którzy postanowili spędzić kilkanaście sobotnich przedpołudni (średnio dwa razy w miesiącu) na niesablonowych wykładach, warsztatach i zajęciach laboratoryjnych z różnych dziedzin nauki, mających pobudzać i rozwijać ich pasje i zainteresowania. – W tym roku pierwszy semestr poświęcimy naukom przyrodniczym, drugi humanistycznym. Będą też wycieczki, prelekcje studentów oraz zajęcia na temat sztucznej inteligencji. To nieformalny sposób kształcenia, inny od tego, z jakim dzieci mają

do czynienia w szkole. Studenci uczą się poprzez doświadczenie, aktywnie biorą udział w zajęciach, zawsze mają mnóstwo pytań. O odpowiedni poziom wiedzy dbają wykładowcy akademicy oraz specjaliści, którzy w przystępny sposób potrafią przekazać młodym trudne zagadnienia. Chcielibyśmy też zacieśnić współpracę z prowadzącym przez Politechnikę Śląską liceum akademickim – wyjaśnia Janina Wystub, która wspólnie z radną Mirelą Szutką, przy wsparciu wolontariuszy, prowadzi działający w formie stowarzyszenia RUD.

Podczas inauguracji studenci złożyli ślubowanie, odebrali indeksy oraz wysłuchali „Gaudeamus igitur” i wykładu dr Edyty Sierki z Uniwersytetu Śląskiego, która mówiła o strategiach przetrwania dzikich zwierząt. Obecny na uroczystości dr Zygmunt Łukaszczyk, dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego Politechniki Śląskiej, w którego pomieszczeniach przy ul. Kościuszki odbywa się większość zajęć, zachęcał młodych studentów, by wiedzę uzupełniali wyobraźnią: – To wyobraźnia przeobraża nasze myślenie i popycha na właściwe tory technikę, innowacje i rozwój – przekonywał.

(D)



DOMINICA INGRAM-NOWACZYK

Podczas inauguracji kolejnego roku akademickiego studenci Rybnickiego Uniwersytetu Dziecięcego wysłuchali uroczystego „Gaudeamus igitur”

# Regionalizm na piątkę

– O Rybniku mówi się, że jest wzorcowym miastem, jeżeli idzie o edukację regionalną – ocenia Maria Stachowicz-Polak, dyrektorka SP nr 19 w Kłokocinie i ekspert ds. edukacji regionalnej miasta. Przedmiot „Rybnik na Górnym Śląsku” wszedł do planu lekcji rybnickich czwartoklasistów w 2016 roku. I uczniowie od razu go polubili.

Głównie dlatego, że uczą się o Rybniku i regionie, jego kulturze, tradycji i języku śląskim, poprzez zabawę i przygodę; nie tylko w szkolnej ławce, ale przede wszystkim w terenie i w bliskiej uczniom okolicy. – Co to może być za rajza do wsi, co leży kole Chwałowic? Ale powiemy, każdy się bele kaj smyko, a nie wiy, że wele nas jest tela piyknych miejsc – przekonuje Dawid Miera, uczeń SP nr 13 z Chwałowic, który w ramach jednej z lekcji edukacji regionalnej pojechał ze swoją klasą *na gruba* do Niewiadomia, ale też do bazyliki Antoniczka i na familoki na Paruszowiec. – No i tak my to po troszku poznali konsek naszej ślonskiej historii – podsumowuje wycieczkę Dawid. O tym, jak uczyć, by nauczyć, radzili nauczycielom edukacji regionalnej doświadczeni regionaliści, którzy 26 września w rybnickim urzędzie miasta wzięli udział w konferencji „Konteksty, wymiary i drogi... w edukacji regionalnej a sprawa Śląska”. – Może warto zorganizować nie tylko przysłowiową akademię ku czci, ale sięgnąć po filmy, piosenki lub wiersze – mówił dr Norbert Niestolik, dyrektor SP w Gaszowicach, nauczyciel historii i edukacji regionalnej. Pomysłów na to, jak uczyć czwartoklasistów o powstaniach śląskich, miał kilka, m.in. praca z serialem „Blisko, coraz bliżej”, śląskim tryptykiem filmowym Kutza, malarstwem Kossaka i Marcisza, ale też z utworami zespołu Dżem („Puść mnie matko do powstania”). Nie do przecenienia są też wycieczki



Dr Magdalena Przysiężna-Pizarska przygotowała dla uczestników konferencji ciekawą prelekcję „Przeszłość spleciona z przyszłością”, którą wzbogaciła o prezentację skarbów z przeszłości

SABINA HORZELA-PIKSULA

ki, np. do Muzeum Czynu Powstańczego na Górze św. Anny. – Może uczniowie nie zapamiętają, kim był Józef Grzegorzek, ale skojarzą Górę Świętej Anny z powstaniem śląskim – mówił. O tym, że warto pokazywać dzieciom miejsca znajdujące się często na wyciągnięcie ręki, przekonana jest również Mariola Reclik, nauczycielka języka polskiego i historii z SP nr 1. – Jeżeli uczeń nie zobaczy, nie dotknie i nie powącha, to nie zapamięta. Co da dziecku wiedza o tym, że w Rybniku są dwa kościółki zrębowe drewniane? Musi zobaczyć przynajmniej jeden z nich, by przekonać się, że jest niewielki, zbudowany bez użycia gwoździ i panuje w nim specyficzny zapach – przekonuje miłośniczka historii miasta i regionu, o którym uczy, bo jak mówi, jest stąd. Podczas konferencji przedstawiła prelekcję o chrzcielnicach i kropielnicach w dziewięciu drewnianych kościółkach na rybnickiej części Szlaku Architektury Drewnianej. – Czasami kiedy fundowano nową chrzcielnicę, starą wstawiano na tył kościoła i używano jej jako kropielnicy, nazywanej też „żegnaczką”. Tylko w jednym z tych kościółków – w Jastrzębiu-Zdroju – obrzęd chrztu wciąż odbywa się z wykorzystaniem chrzcielnicy – mówiła.

– Dzieci bardzo polubiły edukację regionalną, a najbardziej wycieczki

i wyjścia w teren. Chętnie też pracują z ćwiczeniami i ich bohaterką Kluską Wandruską, stworzoną przez Kazimierę Drewniak. Lekcje odbywają się raz w tygodniu tylko przez rok, więc piątoklasiści są rozczarowani, że nie mają już lekcji z edukacji regionalnej – opowiada Maria Stachowicz-Polak, autorka programu „Rybnik na Górnym Śląsku”. Jest on stale modyfikowany – w 2017 roku dodano do niego wizyty studyjne w pięciu rewitalizowanych obecnie rybnickich dzielnicach, nauczyciele mają już do dyspozycji podręcznik „Energia tradycji”, a uczniowie zeszyt ćwiczeń i pomoce dydaktyczne. – Przed rokiem wzbogaciliśmy program o kompetencje społeczne, m.in. wychowanie obywatelskie i patriotyczne, a w tym – kładziemy nacisk na kreatywność i pomysłowość dzieci. Nauczyciele mogą dostosowywać program do ich potrzeb – mówi Maria Stachowicz-Polak. Zwraca też uwagę na rolę uczniów, którzy co roku biorąc udział w konkursie podsumowującym edukację regionalną w szkołach, chwalą się tym, co robili i czego dowiedzieli się w czasie lekcji. Dawid Miera z Chwałowic, który opisał swoją wycieczkę, zajął w nim trzecie miejsce.

(S)

## ZBIERAJĄ CENNE DOŚWIADCZENIA

Uczniowie z Tygla, czyli Zespołu Szkół Technicznych, kształcący się w zawodach technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, technik informatyk i technik mechatronik wzięli udział w projekcie współorganizowanym przez austriacką firmę energetyczną Bertsch i Zakłady Remontowe Energetyki Katowice SA.

Młodzież zobaczyła m.in. ośrodek naukowo-badawczy Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych CERN w Genewie i Muzeum Techniki w Monachium. Zwiedzili też zakłady energetyczne w niemieckich Schongau i Altenstadt, które spełniają wszelkie normy emisji spalin i w minimal-

nym stopniu produkują odpady, dlatego uchodzą za jedno z najbardziej efektywnych w regionie. Firma Bertsch umożliwiła rybnickim uczniom zwiedzenie własnej hali produkcyjnej i warsztatów szkolnych. – Poznaliśmy też działanie elektrowni wodnej KOPS w alpejskim Gaschurn. Warto dodać, że wytworzona przez wodę energia elektryczna stanowi połowę zasobów produkowanych przez elektrownię w Rybniku, jednak do jej produkcji, elektrownia KOPS nie wykorzystuje węgla tylko przepływ wody. Wizyty w tych zakładach pozwoliły naszym uczniom poznać różne i potrzebne także w Rybniku sposoby produkcji energii ze źródeł odnawialnych i odpadów – podsumowuje dyrektor szkoły Piotr Tokarz.

(S)

# Studenci w filiach

1 października na mocy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, na Uniwersytecie Ekonomicznym przestały istnieć wydziały, a więc również rybnicki Wydział Biznesu, Finansów i Administracji tej katowickiej uczelni, mieszczący się w Kampusie przy ul. Rudzkiej.

W jego miejsce powołano tu Filię Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, która jest częścią Szkoły Studiów I i II Stopnia. Jednak dla rybnickich studentów niewiele się zmienia – obowiązują ich takie same zasady studiowania i ten sam regulamin studiów, co studentów katowickich. W Rybniku nadal funkcjonuje więc kierunek finanse i rachunkowość, tyle tylko że studenci zamiast na wydziale studiują w filii. Na czele Szkoły Studiów I i II Stopnia stoi dziekan dr hab. Grzegorz Glód, prof. UE, ale bezpośrednią pieczę nad rybnickimi studentami niezmiennie sprawuje dr inż. Tomasz Zieliński, prodziekan szkoły, dziś kierownik Filii Uniwersytetu Ekonomicznego w Rybniku. Obaj wzięli udział w tzw. dniu adaptacyjnym dla studentów pierwszego roku studiów stacjonarnych I stopnia, który 20 września odbył się w auli UE w Kampusie. Spotkanie zainaugurowało nowy rok akademicki w Rybniku, a studenci ślubowali, że będą „wytrwale dążyć do zdobywania wiedzy i rozwoju własnej osobowości”. Na pierwszym roku studiów stacjonarnych studiuje tutaj 65 osób, na niestacjonarnych 50. W sumie w Rybniku kształcą się dziś 330 studentów, a wśród prowadzących zajęcia jest też prawnik i ekonomista dr Borys Budka, wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej. Na 15 listopada władze uczelni zaplanowały rybnickie święto Uniwersytetu Ekonomicznego, którego gościem będzie Andrzej Blikle, profesor matematyki i mistrz cukierniczy.

## POLITECHNIKA BEZ STUDENTÓW

UE jest dziś jedyną uczelnią funkcjonującą w Kampusie. Politechnika Śląska, wyprowadziła się stąd w 2017 roku, nadal jednak korzysta z parterowego budynku Laboratorium Nowoczesnych Technologii Przemysłowych, w którym przed rokiem uruchomiła Akademię Liceum Ogólnokształcące. Dziś uczy się w nim ponad setka uczniów, w tym 64 pierwszoklasistów. W budynku przy ul. Kościuszki, od lat kojarzonym z Politechniką Śląską, nie ma dziś żadnego studenta; ostatnich 50, którzy zaczęli naukę w naszym mieście, kończy ją dziś na uczelni-matce w Gliwicach. 1 października mieszczące się tutaj CKI (Centrum Kształcenia Inżynierów) przekształcono w Centrum Kształcenia Ustawicznego – Filię Politechniki Śląskiej w Rybniku. – Teraz będziemy mogli rozpocząć działania związane z szeroko ro-

zumianym kształceniem studentów, gdyż do zadań filii należy organizowanie i prowadzenie studiów, studiów podyplomowych, kursów dokształcających, szkoleń i warsztatów. W semestrze letnim, czyli od drugiej połowy lutego, chcemy ruszyć ze studiami podyplomowymi i studiami dualnymi II stopnia, na których studenci będą odbywać długoterminowe staże w przedsiębiorstwach współpracujących z uczelnią. Po ich zakończeniu student będzie



Dla rybnickich studentów niewiele się zmienia – w Rybniku nadal funkcjonuje kierunek finanse i rachunkowość, tyle tylko, że studenci zamiast na wydziale studiują w filii

WACŁAW TROSZKA

gotowym do podjęcia pracy wykwalifikowanym pracownikiem przedsiębiorstwa, w którym odbywał praktyczny staż, a pracodawca będzie doskonale znał jego możliwości i kwalifikacje – wyjaśnia Zygmunt Łukaszczyk, dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego – Filii Politechniki Śląskiej w Rybniku. Kadra placówki koncentruje się teraz nad dopracowaniem planu studiów.

## UCZELNIA PRYWATNA

Warto dodać, że od dwóch lat w Rybniku działa też filia Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu z Łodzi. Przed rokiem studia w tej prywatnej uczelni rozpoczęło w naszym mieście ponad 30 osób (specjalizacja edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna), w tym jest ich 16. 30 września w bibliotece miejskiej, w obecności władz uczelni, odśpiewali oni tradycyjne „Gaudeamus igitur”, złożyli uroczyste ślubowanie i oficjalnie rozpoczęli trzyletnie niestacjonarne studia licencjackie na kierunku pedagogika. Zajęcia odbywają się w budynku przy ul. Wysokiej, a na kierunku pedagogika studenci mogą wybrać jedną z trzech specjalności: coaching, asystent

osoby starszej z elementami andragogiki i pedagogika resocjalizacyjna z elementami socjoterapii. Wykład inauguracyjny „Święta Hildegarda z Bingen pedagogiem na miarę XXI wieku” wygłosiła w bibliotece dr Maria Kopsztein, pełnomocnik rektora ds. filii w Rybniku. – Hildegarda jako jedyna kobieta otrzymała zezwolenie od papieża na pisanie rozpraw teologicznych i za pozwoleniem Kościoła głosiła kazania dla duchowieństwa i świeckich. Była prekursorką w wielu dziedzinach, m.in. jako pierwsza kobieta w średniowieczu założyła klasztor żeński, dokonała całościowego opisu niemieckiej fauny i flory i była pierwszą świętą, która pozostawiła po sobie autobiografię i pamiętniki – opowiadała dr Kopsztein.

Sabina Horzela-Piskula

## Konkurs dla studentów

### Debiut naukowy

Jerzy Buzek, poseł do Parlamentu Europejskiego, zachęca studentów do udziału w konkursie na innowacyjny artykuł naukowy „Debiut naukowy 2019” – „Zrównoważony rozwój”. Mogą w nim wziąć udział wszyscy studenci studiów I, II i III stopnia oraz absolwenci nieposiadający tytułu naukowego – doktora. Każdy uczestnik może przysłać artykuł, w którym przedstawi swój pogląd, pomysł lub punkt widzenia, o dowolnej tematyce i profilu, pod warunkiem że będzie się on odnosił do pojęcia „zrównoważonego rozwoju”. Artykuł powinien mieć charakter naukowy. Konkurs ma umożliwić debiut w publikacji o profilu naukowym oraz wystąpienie podczas międzynarodowej konferencji naukowej w maju 2020. Termin nadesłania prac upływa 30 listopada (szczegóły i regulamin na [www.debiut.buzek.pl](http://www.debiut.buzek.pl)).

– Pierwsi absolwenci kierunku technik elektroenergetyk transportu szynowego skończyli naukę z licencją maszynisty w kieszeni. Taki właśnie jest nasz cel – aby uczeń, opuszczając szkołę, oprócz wiedzy teoretycznej i praktycznej posiadał również uprawnienia. Wykorzystujemy więc możliwości i pieniądze unijne, a młodzi ludzie stają się dojrzałsi i wiedzą, że warto dziś mieć coś więcej niż skończoną szkołę, by lepiej poradzić sobie na rynku pracy – mówił Marek Holona, dyrektor Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych podczas konferencji podsumowującej projekt „Zawód z przyszłością”.

## Dwa projekty, wiele korzyści



Jeszcze w czerwcu odbyła się konferencja podsumowująca projekt, podczas której uczniowie odebrali stosowne certyfikaty i uprawnienia

Z trzyletniego projektu skorzystali nie tylko uczniowie kierunku technik elektroenergetyk transportu szynowego, ale też kształcący się w zawodach: technik cyfrowych procesów graficznych, teleinformatyk i elektronik; w sumie setka młodych ludzi i siedmioro nauczycieli. – To projekt o wartości ponad 800 tys. zł, a więc o najwyższym budżecie, jaki dotąd realizowaliśmy – podsumowuje wicedyrektor Ewa Kuczyńska-Tomiło, koordynatorka dofinansowanego przez UE projektu. – Zależało nam na tym, by nasi uczniowie skończyli szkołę z jak najwyższymi kwalifikacjami zawodowymi i byli konkurencyjni na rynku pracy – dodaje. Dlatego przygotowano dla nich m.in. kursy certyfikowane (m.in. uprawnienia elektryczne SEP, licencja maszynisty), staże w 16 zakładach pracy, zajęcia na Politechnice Śląskiej, Wojskowej Akademii Technicznej i PKP Cargo w Czechach oraz kółka zainteresowań połączone z e-learningiem (m.in. z zakresu programowania gier 3d i efektów specjalnych w filmie), ale też zajęcia przygotowujące do egzaminu zawodowego, wreszcie doposażono pracownie zawodowe i stworzono pracownię komputerową dla grafików. Ze szkoleń i kursów skorzystali też nauczyciele. – Każdy z 50 grafików zdobył siedem lub dziewięć certyfikatów, potwierdzających ich umiejętności, wykraczające poza

program nauczania – podsumowuje wicedyrektor. 56 uczniów wzięło udział w stażach zawodowych w 16 współpracujących ze szkołą firmach. – Łatwo nie było, dali nam popalić, ale dużo nauczyli. – Staż tylko potwierdził, że wybraliśmy fajny zawód. – Mój szef to bardzo dobry fachowiec, czasami „padałem na twarz”, ale ogromnie go cenię za to, czego mnie nauczył – podsumowują uczniowie Mechanika. Od września 2018 kolejnych 90 uczniów (technik elektryk, energetyk, mechanik oraz ślusarz i operator obrabiarek skrawających) i pięcioro nauczycieli uczestniczy w kolejnym trzyletnim dofinansowanym przez unię projekcie „Mój zawód – moja pasja”. Pozwolił on na uruchomienie nowej pracowni rysunku technicznego, którą otwarto 6 czerwca podczas konferencji. Jej wyposażenie jest warte ponad 83 tys. zł. – Uczniowie szkół zawodowych powinni się tutaj nauczyć wykonywania i czytania rysunku płaskiego, natomiast technikum, zwłaszcza mechanicznego, mają obowiązek tworzyć zarówno rysunki płaskie, jak i 3D. Mogą nie tylko coś zaprojektować, ale też wydrukować dzięki znajdującemu się tutaj ploterowi drukującemu – wyjaśnia nauczyciel Bogdan Bosak.

Od 2010 roku popularny Mechanik pozyskał na realizację wszystkich unijnych projektów ponad 5,1 mln zł.

– Ponad 17-letni dorobek należało spakować, przewieźć i ulokować na mniejszej niż dotąd powierzchni – mówiła Maria Białek, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku, 3 października podczas inauguracji nowego roku akademickiego w rybnickim Kampusie. To właśnie tam znajduje się nowa siedziba studentów-seniorów.

Cotygodniowe darmowe wykłady o różnorodnej tematyce, adresowane nie tylko do seniorów, ale wszystkich zainteresowanych, odbywają się w budynku A (najbliższej ulicy Rudzkiej), w którym mieści się Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej. Natomiast obok, w budynku zajmowanym kiedyś przez Uniwersytet Śląski, znajduje się sama siedziba UTW. Studenci-seniorzy korzystają tam z dwóch pomieszczeń – z sali przeznaczonej na zajęcia językowe i wykłady w mniejszym gronie (m.in. klubu wiedzy o wszechświecie) oraz ze świetlicy w suterenie, wyposażonej w zaplecze kuchenne i niewielkie biuro. W odnowieniu pomieszczeń i przeprowadzce z dotychczasowej siedziby przy ul. Sobieskiego pomógł rybnicki Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. O wyzwaniu, jakim jest aklimatyzacja seniorów w nowym miejscu, rozmawiano ▶

## Zbadaj się i zyskaj spokój

**Specjaliści z mobilnej pracowni mammograficznej LUXMED zapraszają panie w wieku 50-69 lat na bezpłatną mammografię.**

Badania przeprowadzane w ramach finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia Programu Profilaktyki Raka Piersi będzie można wykonać w specjalnym mammo-busie, który **22 listopada od godz. 8 do 15** będzie zaparkowany przy centrum handlowym Focus Park przy ul. Rynkowej. Z prześwietlenia mogą skorzystać ubezpieczone panie, które nie leczą się aktualnie z powodu raka piersi, oraz te, które nie miały wykonanego badania w ramach programu w ostatnich 24 miesiącach lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym badanie otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy. Badanie w mobilnej pracowni nie wymaga skierowania lekarskiego, jednak konieczna jest wcześniejsza rejestracja pod nr. tel. 58 666 24 44 lub na [www.mamma.pl/formularz](http://www.mamma.pl/formularz). **(D)**

**(S)**

# Druga młodość w Kampusie

◀ podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego UTW. – Cieszę się, że osoby młode oraz te bardziej doświadczone życiowo są dziś razem w rybnickim Kampusie. Życzę wam pełnej integracji ze studentami Uniwersytetu Ekonomicznego – mówił przewodniczący rady miasta Wojciech Kiljańczyk. Tych młodszych jest dziś na rybnickiej

uczelni około 330, studentów-seniorów – 300, w tym 12 nowych. To mniej niż przed rokiem, gdy słuchaczy UTW było 360. Rezygnują ze względu na obowiązki rodzinne i stan zdrowia, ale też możliwość korzystania z bezpłatnych zajęć w innych placówkach, takich jak Klub Seniora z ul. Orzeszkowej. – Ruszamy z nowym cyklem spotkań „Senior z pa-

szą”, który zainaugurujemy w listopadzie. Być może powstanie też klub fotograficzny, bo jest takie zainteresowanie ze strony seniorów – zapowiada Maria Białek. Dla wszystkich studentów UTW przygotowano nie tylko nowości, ale też bogatą ofertę zajęć edukacyjnych, artystycznych i klubowych. Oprócz najróżniejszych wykładów zaplanowano m.in. lektoraty i konwersacje z języków obcych, zajęcia plastyczne, rękodzielnicze, chóralskie i teatralne, bezpłatne porady prawne, gimnastykę i nordic walking, scrabble i brydża, ale też wycieczki, spotkania dyskusyjnego klubu książki i klubu wolontariuszy. W czasie inauguracji nowego roku zabrzmiało tradycyjne „Gaudeamus igitur”, a dr Edyta Korepta odczytała wykład „Rota – pieśń uprzywilejowana” przygotowany przez prof. Krystynę Heską-Kwaśniewicz. Wśród gości były też przedstawicielki UTW z Czerwonki-Leszczyn, Wodzisławia Śl. i Żor oraz Danuta Mrozek, która zainicjowała powstanie UTW w Rybniku i w latach 2002-2011 pełniła funkcję prezesa. (S)

W inauguracji roku akademickiego wzięli udział m.in. nowy duszpasterz akademicki ks. Wojciech Iwanecki, założycielka i dawna prezeska rybnickiego UTW Danuta Mrozek, a uroczystość poprowadziła jej następczyni – Maria Białek



SABINA HORZELA-PIEKULA

– Interesuje mnie praca w sklepie, ale też opieka nad starszymi, do których mam ogromny szacunek. Nie chcę zostać sama, bo jestem otwarta na ludzi i chciałabym resztę życia spędzić w ich otoczeniu; pomagać innym pracując – mówi pani Olga z Chwałowic, która szukała dla siebie zajęcia podczas pierwszego jarmarku ofert pracy dla seniorów 18 października w rybnickim magistracie. Zorganizowano go w ramach 4. Rybnickich Dni Pracodawców.

## Zatrudnić seniora

– Pomysł zrodził się na podstawie obserwacji zmian zachodzących na rynku pracy i rozmów z pracodawcami. Mamy dziś do czynienia z dużą aktywnością seniorów, których kwalifikacje i doświadczenie zawodowe warto wykorzystać – mówi Anna Michalczyk, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Rybniku, który zorganizował jarmark z udziałem 13 wystawców. Przygotowano 250 ofert – od pracy w gastronomii i na stanowiskach produkcyjnych po opiekunów osób starszych. – Oprócz przedsiębiorców i PUP-u są z nami również przedstawicielki Rybnickiej Rady Seniorów i Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Nieprzypadkowo. Chcemy uczestniczyć w dyżurach RRS i informować o ofertach pracy osoby odbierające karty seniora. Nasi doradcy zawodowi będą też współpracować z UTW i przedstawiać aktualną sytuację na rynku pracy, ale zależy nam również na tym, by seniorzy spotykali się z młodzieżą stojącą dopiero przed wyborem swojej drogi zawodowej i by dzielili się z nią swoimi doświadczeniami – mówi dyrektor PUP. Jarmark przygotowano w ramach 4. Rybnickich Dni Pracodawców (14-25 października). W ich trakcie Cech Rzemiosł promował znikające zawody, doradcy z Inkubatora Przedsiębiorczości instruowali, jak otrzymać bezzwrotną dotację, a Izba Przemysłowo-Handlowa ROP informowała o zmianach w prawie pracy. W rybnickim PUP zorganizowano z kolei spotkanie dla pracodawców na temat zatrudniania cudzoziemców, w Halo! Rybnik przedsiębiorcy dowiedzieli się, jak motywować pracowników, a 23 października w urzędzie miasta zaplanowano spotkanie na temat pracowniczych planów kapitałowych. (S)

## POEZJA W STARSZYM WIEKU

27 listopada o godz. 16 w Halo! Rybnik rozpocznie się kolejne spotkanie z cyklu „Poezja seniorów”, którego organizatorem jest Rybnicka Rada Seniorów. Godzinę wcześniej jej przedstawiciele rozpoczną tam swój comiesięczny dyżur.

Spotkania poetyckie odbywają się w punkcie informacji miejskiej raz w miesiącu, a prowadzi je dr Edyta Korepta, była dyrektorka I LO im. Powstańców Śl. i radna RRS. 9 października w Halo! Rybnik gościł Adam Ochojski, autor albumów ze zdjęciami rybnickich kościołów i kwiatowych mozaik. Zaśpiewali też chórzyci-seniorzy pod dyrekcją Haliny Damec i przy akompaniamencie Jana Maiera. W listopadzie (27.11) w Halo! Rybnik swoje obrazy zaprezentuje Halina Chowaniec, a spotkanie będzie połączone z prezentacją jej wierszy. Z kolei 11 grudnia swoją twórczość zaprezentuje Henryk Kaletka, radny RRS znany ze swoich fotograficzno-filmowych pasji. Warto dodać, że RRS zainicjowała też cykl spotkań z ekspertami z różnych dziedzin. Gościem pierwszego był prawnik Zbigniew Lubszczyk, radny rady miasta. – Temat był ciekawy i dotyczył spadków. Jeżeli będzie taka potrzeba, spotkania prawnicze będą kontynuowane. 18 listopada w teatralnej kawiarence planujemy spotkanie z przedstawicielem ZUS-u – zapowiada Stefania Forreiter, przewodnicząca RRS. Szczegóły na facebookowej stronie RRS. (S)

## Pedagog z nutką artysty

– Polonistka z mojego liceum w Dąbrowie Górniczej – Alicja Wleciał. To ona zachęciła mnie do komponowania muzyki do wierszy i ich wykonywania. Tak właśnie rozpoczęła się moja przygoda z piosenką i poezją śpiewaną. Podobnie jak ona, staram się dziś pokazywać tę artystyczną drogę również swoim uczniom i wielu z nich pozostaje w muzyce; zawodowo lub dla przyjemności – mówi Agnieszka Janas z Zespołu Edukacyjno-Artystycznego „Przygoda”, która właśnie została Nauczycielem Miasta Rybnika Roku 2019.

Czwartego laureata tego tytułu, przyznawanego dorocznie nauczycielom posiadającym osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze i cieszącym się dużym autorytetem wśród uczniów, poznaliśmy 16 października podczas miejskich obchodów Dnia Edukacji Narodowej w Domu Kultury w Niedobczycach. Na co dzień Agnieszka Janas pracuje z około setką młodych ludzi. – Starszych traktuję jak partnerów, ale wszyscy dają mi siłę witalną. Jeżeli ktoś jest otwarty na młodych ludzi tak jak ja, sporo otrzymuje w zamian – mówi Agnieszka Janas, która pracę w zawodzie nauczyciela rozpoczęła w 1991 roku w podstawówce w Dąbrowie Górniczej. Od 15 lat pracuje w rybnickiej Przygodzie, gdzie prowadzi zajęcia wokalne, wokально-instrumentalne i gitarowe. Uczy też muzyki w golejowskiej podstawówce i kieruje kilkoma zespołami, w tym najbardziej znanym Remedium, który we wrześniu w Przygodzie świętował jubileusz 15-lecia istnienia. Mówi, że jest sprawnym i zaangażowanym nauczycielem. – Żeby moi podopieczni mogli poczuć się artystami, nie wystarczy godzina lekcyjna. Agnieszkę Janas mogą również pamiętać widzowie popularnego programu telewizyjnego „Jaka to melodia?”, w którym przed laty występowała. Dziś współpracuje również z młodzieżą popularnego „Tygla” przy okazji artystycznego „Pojedynku na słowa”. – Udaje mi się wyciągać młodzież z internetowego świata, w którym dziś tak chętnie się porusza – mówi o swoich podopiecznych, a oni

### REMEDIUM NA URODZINY

– Pierwszą płytę wydaliśmy w 2014 roku. Teraz w podobny sposób postanowiliśmy uczcić jubileusz 15-lecia istnienia – mówi Agnieszka Janas z Zespołu Edukacyjno-Artystycznego „Przygoda”, pod auspicjami którego od 2004 roku działa zespół wokально-instrumentalny Remedium.

Grupa uczciła swój jubileusz 19 września koncertem w siedzibie Przygody oraz nową płytą „Remedium”, na której znalazły się najważniejsze utwory z ostatnich pięciu lat. – Nie są to nasze autorskie piosenki. Postawiliśmy na muzykę soulową, ale również na piosenkę literacką z mocnym tekstem, a nawet utwory świąteczne. 12 października przed rybnicką bazyliką nakręciliśmy teledysk do utworu „Man In The Mirror” Michaela Jacksona – opowiada Agnieszka Janas, która założyła i prowadzi liczący dziś 21 osób zespół. Nagranie teledysku było nagrodą specjalną w wojewódzkim przeglądzie pieśni i piosenki obcojęzycznej w Knurowie, ale zespół może się pochwalić wieloma innymi festiwalowymi tytułami i wyróżnieniami. Tworzący go młodzi ludzie (uczniowie i studenci) mają w repertuarze piosenki m.in. z gatunku pop, gospel i soul. W najbliższym czasie Remedium planuje minirecitale w Żółtym Młynku, świąteczne występy w kościołach oraz styczniowy koncert noworoczny w Teatrze Ziemi Rybnickiej. (S)



SABINA HORZELA-PISKULA

Nauczycielka Miasta Rybnika Roku 2019 Agnieszka Janas odebrała tytuł i gratulacje z rąk prezydentów Piotra Kuczery i Wojciecha Świerkosza

nią ją za umiejętne „zarażanie wielką pasją, uczenie wzajemnego szacunku i słuchania innych oraz tego, że jest dla nich zawsze i wszędzie”.

W Niedobczycach nagrody prezydenta miasta otrzymało również 60 wyróżniających się nauczycieli i 11 dyrektorów rybnickich szkół, a czworgo emerytowanym pedagogom przyznano „Medale Mikołaja z Rybnika – W Służbie Oświaty”, co roku wręczane wybitnym byłym nauczycielom. W uroczystości wzięło udział tylko dwoje z nich – Maria Magiera, która w orzepowickiej podstawówce prowadziła zajęcia pozalekcyjne z regionalizmu, a ostatnio napisała książkę „Kronika Orzepowic dzielnicy Rybnika”, oraz Lech Wawrzyniak, wychowanek Technikum Górniczego, ale też jego wicedyrektor i dyrektor (od 1991 do 2001). To za jego kadencji placówkę przekształcono w Zespół Szkół Technicznych współpracujący z Elektrownią Rybnik, która do 2001 roku była nawet drugim organem prowadzącym szkołę. W ZST pracował również Andrzej Zygmunt, nazywany ojcem rybnickiej koszykówki, który w rybnickich szkołach wyszukiwał wysokich chłopców chętnych do gry. – Jeżeli w Sèvres pod Paryżem istnieje model trenera zajmującego się naborem do sportu, to z pewnością jest nim Andrzej Zygmunt – mówił z uśmiechem o laureacie Tadeusz Bonk z wydziału edukacji. Kolejną nagrodzoną – Helenę Boję, legendarną nauczycielkę geografii w I LO „Powstańców”, w którym przepracowała niemal 40 lat – charakteryzuje wyjątkowa pamięć i spore poczucie humoru. Jako pierwsza w województwie nawiązała współpracę z Planetarium Śląskim, w którym prowadziła zajęcia teoretyczne i praktyczne, a jako opiekun szkolnej drużyny harcerskiej organizowała letnie obozy. Prezydent Piotr Kuczera wręczył też listy gratulacyjne nauczycielom i dyrektorom, którzy otrzymali nagrody Ministra Edukacji Narodowej i Kuratora Oświaty oraz medale Komisji Edukacji Narodowej. Wszystkim nauczycielom, których w mieście jest 2680, życzył sił i serca dla młodych ludzi, a komentując trudną sytuację oświaty, sięgnął po postać historyczną, jak na nauczyciela historii przystało. – Powiem wam tak, jak kiedyś Winston Churchill Brytyjczykom: „mogę wam obiecać tylko krew, pot i łzy”. Może kiedyś będzie łatwiej, ale na razie nakłady rządu na oświatę spadają, a samorząd musi szukać pieniędzy na jej dofinansowanie – powiedział prezydent Piotr Kuczera. (S)



Najpopularniejsze w regionie Radio 90, które ma swoją siedzibę na terenie Kampusu w Rybniku, właśnie skończyło 25 lat.

## Kulturalnym skrótem

# Ćwierć wieku „90”

14 października radiowcy wspólnie ze słuchaczami świętowali w Kokoszycach, dzielnicy Wodzisławia Śl., w której ćwierć wieku temu mieściło się pierwsze radiowe studio „90”. Radio rozpoczęło nadawanie 13 października 1994 roku na częstotliwości 90 MHz, początkowo pod szyldem RMF Wodzisław Śl. Pierwszym dźwiękiem, jaki popłynął w eter, był serwis informacyjny o giełdzie pracy w Jastrzębiu. Ekipę radia tworzy dziś prawie 20 osób – sześcioro z nich to prezenterzy, w newsroomie pracuje kolejnych sześcioro dziennikarzy, a jednym z najbardziej rozpoznawalnych, również poza anteną, jest Arkadiusz Żabka.

– Z Radiem 90 jestem związany od 23 lat. Na początku byliśmy oddziałem RMF i co godzinę przygotowywaliśmy wiadomości z regionu, kulturalne i popularne wówczas w godzinach szczytu informacje dla kierowców. W 1996 roku zaczęliśmy wypełniać swoim programem cztery godziny – był to program dopołudniowy, czyli nasza muzyka i nasi prowadzący, potem dochodziły kolejne programy i tak stopniowo zapełniliśmy całą dobę. Połowa lat 90. to jeszcze czas bez telefonów komórkowych, internetu, bez których dziś nie

wyobrażamy sobie życia, a co dopiero pracy dziennikarza. Gdy jako reporter jechałem w teren na nagranie, by skontaktować się z redakcją, nierzadko korzystałem z telefonów stacjonarnych w urzędach. Pierwsze nagrania realizowałem na taśmach magnetofonowych, potem pojawił się minidysk, by dziś zapisywać rozmowę na nagrywarkach wyposażonych w karty SD. Internet zrewolucjonizował media i zmienił naszą pracę. Tekst, nagranie można było w końcu przesać, a nie jeździć z nim do redakcji. Gdy zaczynałem pracę, nie wyobrażałem sobie reportera radiowego z aparatem fotograficznym, a dzisiaj to norma, bo mamy swoją stronę internetową. W roku 2005 przeprowadziliśmy się do Rybnika i na terenie Kampusu mamy siedzibę do dziś. Na przestrzeni ćwierć wieku zmieniło się wiele, ale najważniejsze, że zawsze mogliśmy liczyć na naszych słuchaczy, których grono z roku na rok się powiększa. No i co ważne – przez te 25 lat nie zmienił się zespół Radia 90. Większość pracujących osób związana jest ze stacją praktycznie od początku jej istnienia – opowiada Arkadiusz Żabka.

(WaT)



W każdy wtorek krótko po ósmej Arkadiusz Żabka (z lewej) rozmawia na radiowej antenie z prezydentem Piotrem Kuczerą lub z którymś z jego zastępców

### KULTURA NA TARGACH

Teatr Zagłębia z Sosnowca, Biełuński Ośrodek Kultury, ale też lokalny miesięcznik „Fishka”, Teatr Lalek Marka Żyły, formacja Zawiało, grupa plastyczna Creatio z Młodzieżowego Domu Kultury, boguszowickie Bractwo Ognia Spaleni i nasz redakcyjny kolega i pisarz Marek Szołtysek – to tylko część osób i instytucji, które zaprezentowały się podczas pierwszych targów kultury 3 października w Domu Kultury w Boguszowicach. Było tam miejsce dla teatru, malarstwa, literatury, fotografii i muzyki, a przede wszystkim na wymianę doświadczeń, nawiązanie kontaktów i przedstawienie swojej oferty artystycznej. – Takich targów brakowało w naszym regionie – komentowali uczestnicy imprezy zorganizowanej przez DK w Boguszowicach i Regionalny Instytut Kultury w Katowicach.

### SOLO SONG

Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu jest organizatorem konkursu piosenki „Solo Song w Industrii”, skierowanego do solistów – dzieci od lat 7, młodzieży i dorosłych. Przewidziano trzy prezentacje: „Zaśpiewam ci, Polsko” (w tej kategorii należy wybrać polską piosenkę patriotyczną), „Od średniowiecza do współczesności” (piosenkę religijną) i „Zapomniana melodia” (polską piosenkę XX wieku). Każdy uczestnik może wystąpić w maksymalnie dwóch wybranych przez siebie kategoriach (regulamin i szczegóły konkursu na [www.ick.rybnik.pl](http://www.ick.rybnik.pl)). Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 31 października, a przesłuchania odbędą się 9 listopada w Industrialnym Centrum Kultury w Niewiadomiu.

### CHUSTY JAK OBRAZY

5 października podczas kolejnych artystycznych warsztatów przy kawie w Teatrze Ziemi Rybnickiej panie ozdabiały szare chusty, zmieniając je w kolorowe, niebanalne dodatki do jesiennej garderoby. Warsztaty „Chusty wełną malowane” poprowadziła Barbara Budka, a panie „malowały” na nich głównie motywy kwiatowe, wykorzystując do tego technikę filcowania. Kolejne warsztaty zaplanowano na 16 listopada: ich uczestnicy tworzyć będą ceramiczne lampy.

## VII Festiwal Muzyczny im. Henryka M. Góreckiego

# Na nutę Komedy

Koncertem „Tribute to Komeda” w cyklu „Na jazzową nutę” zainaugurowana została VII edycja Festiwalu Muzycznego im. Henryka Mikołaja Góreckiego „U źródeł sławy”.

Cykliczny projekt organizowany przez Towarzystwo Muzyczne im. Braci Szafanków wyróżnia się różnorodnością

programową, stąd od samego początku pojawiały się w nim akcenty jazzowe nawiązujące do dzieł patrona festiwalu.



Agnieszka Wilczyńska nie kryła fascynacji twórczością Komedy, jak i dopisanymi później tekstami Wojciecha Młynarskiego

W tym roku, z racji 50. rocznicy śmierci Krzysztofa Komedy, legendy jazzu, kompozytora i pianisty, koncert poświęcono jego pamięci. W Teatrze Ziemi Rybnickiej w wyjątkowej aranżacji znakomitego pianisty jazzowego Andrzeja Jagodzińskiego zabrzmiały kompozycje Komedy zaprezentowane przez lidera (przy fortepianie), Adama Cegielskiego (bass), Czesława Bartkowskiego (perkusja), Roberta Majewskiego (trąbka), wokalistkę Agnieszkę Wilczyńską oraz zespół smyczkowy Filharmonii Rybnickiej. Krzysztof Komeda (wł. Trzciniński) był prekursorem nowoczesnego jazzu w Polsce, kompozytorem znanych w świecie standardów jazzowych i muzyki do filmów, głównie Romana Polańskiego, ale również Wajdy czy Morgensterna. Na scenie TZR nie zabrakło najbardziej rozpoznawalnego utworu Komedy – kołysanki z filmu „Dziecko Rosemary” Polańskiego oraz kilkunastu innych, do których słowa o wiele później napisał Wojciech Młynarski. Prezentująca je wokalistka Agnieszka Wilczyńska nie kryła fascynacji twórczością Komedy, jak i tekstami Młynarskiego, które niezwykle pięknie wpisują się w nastrój kompozycji. Jazzowe ▶

## Uczniowie Moniuszce

Pięknym koncertem w Teatrze Ziemi Rybnickiej Orkiestra Symfoniczna Szkoły Muzycznej Szafranków podsumowała kończący się Rok Moniuszkowski.

Ale wieczór z muzyką Stanisława Moniuszki był też okazją do odebrania przez pedagogów szkoły gratulacji i życzeń z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Obok uczniów szkoły i przedstawicieli rodziców złożyła je Ewelina Wilburg-Marzec, wizytator Centrum Edukacji Artystycznej, wręczając nagrody dyrektora CEA nauczycielom rybnickiej szkoły: Elżbiecie Włosek-Żurawieckiej, Markowi Laszczakowi oraz Arturowi Motyce. Nim zabrzmiała muzyka, dyrektor szkoły Romana Kuczera zaprezentowała również stypendystów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którymi zostali uczniowie: Dominik Marszałek (obój, klasa Jana Ludwika), Kamil Rybacki (puzon, klasa Sebastiana Wyczarca) i Szymon Jarzyna (organy, klasa Elżbiety Włosek-Żurawieckiej). Orkiestra pod batutą



Z Orkiestrą Symfoniczną Szkoły Muzycznej Szafranków pod dykcją Adama Mokrusa wystąpiła pochodząca z Boguszwic solistka Opery Krakowskiej Katarzyna Oleś-Błacha Adamą Mokrusa, skrzypka, kameralista i pedagoga, a – jak się okazało – również zaangażowanego dyrygenta, rozpoczęła od popularnej uwertury do opery „Halka”, wykonała także żywiołowe Tańce góralskie z tejże opery. W moniuszkowskim repertuarze wystąpili soliści Opery Krakowskiej: rybniczanka Katarzyna Oleś-Błacha (sopran koloraturowy) zaprezentowała arie „Gdybym rannym słonkiem” z „Halki” i „Do grobu trwać w bezzennym stanie” ze „Strasznego dworu”, zaś tenor Tomasz Kuk – arie Jontka „Szumią jodły...” z „Halki” i arie Stefana „Cisza dookoła”, znaną jako arie z kurantem ze „Strasznego dworu”. W finale zabrzmiały, i to wspaniale, mazur z opery „Straszny dwór”, wykonany wspólnie przez szkolną orkiestrę oraz szkolny chór, przygotowany przez Joannę Glenc. Całość słowem opatrzyła Gabriela Ciołek-Sitter. Dzięki Moniuszce i wykonawcom tej chwytającej za serce, mającej rangę narodowej, muzyki publiczność spędziła piękny, wzruszający wieczór. (r)

◀ brzmienie plus znakomite wejścia smyczków, szczególnie w muzyce do „Matni” i „Dwóch ludzi z szafą” Polańskiego, stworzyły niezwykle oryginalną, nową muzyczną jakość. Andrzejowi Jagodzińskiemu udało się pozyskać do swojego zespołu cenionego (w latach 1983-1988 zwycięstwa w ankietach czytelników branżowego pisma „Jazz Forum”) perkusistę Czesława Bartkowskiego, który miał okazję grać w formacji Krzysztofa Komedy. – W 1963 roku do współpracy zaprosił mnie Zbyszek Namysłowski, a że Komeda miał jakieś problemy z perkusistą, zgodziłem się zagrać z jego zespołem. Ta współpraca trwała ponad dwa lata, ale pogodzenie pracy w dwóch zespołach było trudne i z żalem musiałem zrezygnować. Komeda był postacią niezwykłą – wybitnym muzykiem, człowiekiem refleksyjnym, a dla nas, młodszych, wyrocznią. Miałem dla niego wielki szacunek. Ta krótka współpraca z Komedą pozostanie ważnym okresem w mojej muzycznej biografii – powiedział nam Czesław Bartkowski.

W kameralnym, drugim koncercie festiwalowym „Z rybnickiego rynku” w rybnickim Muzeum wystąpił koncertmistrz Narodowej Orkiestry Symfo-

nicznej Polskiego Radia Piotr Tarcholik tworzący wraz z pianistką Moniką Wilińską-Tarcholik ceniony duet sonatowy. Towarzyszył im DAFO String Quartett, pierwszy żeński kwartet smyczkowy w Polsce. Artyści wykonali „Langsamer Satz”, utwór Antona Weberna, oraz Koncert na skrzypce, fortepian i kwartet smyczkowy Ernesta Chaussona.

Kolejne odsłony VII Festiwalu Góreckiego to msza w intencji kompozytora (27.10, kościół św. Jerzego w Rydułtowach), a po niej koncert pieśni sakralnych w wykonaniu chóru Cecylia pod dyrekcją Zygliny Lampert-Raszyńskiej. Na ten dzień zaplanowano też uroczysty koncert w TZR „Mojemu Rybnikowi” z okazji 20-lecia reaktywacji Filharmonii Rybnickiej i 50-lecia pracy artystycznej prof. Jerzego Salwarowskiego, który poprowadzi Filharmonię Rybnicką. Solistką będzie nasza wspaniała pianistka Lidia Grychtołówna, która wykona Koncert fortepianowy a-moll op. 54 Roberta Schumanna. Na zakończenie festiwalu artystka wystąpi jeszcze (29.10, godz. 18) w dworku w Łukowie Śl. koło Czernicy z recitalem, a zagra m.in. dzieła Chopina, Brahmsa i Rachmaninowa.

(r)

## Kulturalnym skrótem

### WIDOK Z OKNA JACKA KURKA

„Ciesząc się z książkowego zbioru jego szkiców, z pełną odpowiedzialnością polecam go wszystkim, którym zależy na ciągłym poszerzaniu intelektualnych horyzontów i dla których w najwyższej cenie pozostają piękny język i głębia myśli” – napisał prof. Jan Miodek o najnowszej książce dr. Jacka Kurka „Widok z okna”. Jej promocję zaplanowano w bibliotece miejskiej 23 października (już po zamknięciu tego wydania) podczas cyklicznego wykładu, na jaki dr Jacek Kurek od kilku lat raz w miesiącu zaprasza pasjonatów sztuki, literatury, historii i muzyki. Książka „Widok z okna” zawiera czterdzieści szkiców-felietonów powstałych na przestrzeni lat, wzbogaconych o fotografie Macieja Niestonego.

### ALE KOSMOS!

3 października w Teatrze Ziemi Rybnickiej odbył się finał wystawy malarstwa rybniczanki Brygidy Przybyły. Obrazy z cyklu „Kosmiczna podróż” prezentowano w tamtejszej Galerii Sztuki od 22 sierpnia. Jak mówi autorka prac, wystawa jest efektem fascynacji potęgą kosmosu i wszechświata. Wykorzystując technikę akryl na płótnie i pastel na brystolu, namalowała gwiazdy, planety, mgławice i galaktyki. To kolejna wystawa w TZR – wcześniej Brygida Przybyła prezentowała w Galerii Sztuki portrety zwierząt, a swoją pierwszą wystawę malarstwa miała w 2008 w rybnickiej bibliotece.

## Premierowy koncert

Takie koncerty nie zdarzają się często. W czwartek 14 listopada na scenie Teatru Ziemi Rybnickiej wystąpi rybnicki zespół The October Leaves. Koncert, w którym wezmą też udział zespół Myslovitz i John Porter, a także grupy Happysad i Tabu, będzie premierą jego najnowszej płyty „Fallen Icon Hall of Fame”, drugiej w dyskografii grupy.

Pierwsza, debiutancka „Bardziej Znani, Wiecznie Obcy” ukazała się wiosną 2014 roku i okazała się na tyle dobra, że w maju tego samego roku zespół zagrał na żywo koncert na antenie radiowej Trójki, występując w studiu im. Agnieszki Osieckiej. „Brzmienie zespołu to mieszanka klasycznego britpopu z inspiracjami amerykańską muzyką lat 60. Charyzma, oryginalne

pomysły, wraz z melodyjnością, dobrymi tekstami i ogromnym optymizmem sprawiają, że The October Leaves na każdym koncercie spotykają się z niezwykle żywiołowym odbiorem” – napisano wtedy na stronie internetowej Polskiego Radia.

Jak zapewniają członkowie grupy, album „Fallen Icon Hall of Fame” jest zdecydowanie najlepiej brzmiącym w jej dorob-

ku. Dziesięć piosenek, które znalazły się na płycie, nagrali w The Rolling Tapes Studio w Budzowie Kolonii, wiosce położonej w sąsiedztwie Srebrnej Góry, u podnóża Gór Sowich, a album wyprodukował Marek Schwartz, człowiek orkiestra, współpracujący z największymi gwiazdami branży muzycznej. – W czasie pracy w studiu zauważyliśmy, że utwory stanowią spójną całość, ujętą w pewnym sensie w kompozycję klamrową. Dość mroczny singiel „Magic”, który ukazał się w ubiegłym roku jako zwieście nowej płyty, jest swego rodzaju wstępem, prologiem, wezwaniem do muzycznej wyprawy i zdradza kierunek, w jakim tym razem podążaliśmy – mówią muzycy The October Leaves (Kamil Bartkowiak – wokół, gitara; Szymon Bartkowiak – wokół, gitara; Kamil Rutkowski – bas; Piotr Szopa – perkusja). Początek koncertu w TZR, którego program w dużym stopniu wypełni muzyka z nowej płyty, o godz. 19. Na miejscu będzie oczywiście możliwość nabycia nowego krążka The October Leaves.

(WaT)



Oczywiście na koncert będący premierą nowej płyty zespół The October Leaves (na zdjęciu) i jego goście przygotowali kilka muzycznych niespodzianek



**Rybnik**  
RYBNIK.EU

# KULTURALNY LISTOPAD

## PAŹDZIERNIK

### 27.10 NIEDZIELA

- 11.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Bajki Najnajki** Mateusza Świ-  
staka.
- 12.00 Halo! Rybnik: Warsztaty kaligrafii nowoczesnej (zapisy: info@  
poprawna-optimistka.pl).
- 18.00 Klub Kultury „Harcówka” (ul. Zakątek 19, Li-  
gota-Ligocka Kuźnia): Biesiada góralska  
z zespołem Beskidzcy Zbójce.

### 28.10 PONIEDZIAŁEK

- 17.00 Halo! Rybnik: **Urbanistyka XX wieku** – Jacek Kamiński opowie  
o znaczeniu symboli w przestrzeni Rybnika.

### 29.10 WTOREK

- 9.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **5. Rybnicki Festiwal Teatrów  
Przedszkolnych „Sztuka malucha”**.
- 10.00 Dom Kultury w Niedobczycach: Fascynujący świat pajaków  
i skorpionów – wystawa.
- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże  
w nieznane** – „Rowerem nad Bajkał i dalej” – spotkanie z Paw-  
łem Pieczką.

### 30.10 ŚRODA

- 9.00 Dom Kultury w Chwałowicach: 5. Rybnicki Festiwal Teatrów  
Przedszkolnych „Sztuka malucha”.
- 17.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: Noc nietoperzy  
(zajęcia dla dzieci).
- 17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: Kawiarenka seniora – comie-  
siężne spotkanie seniorów.

### 31.10 CZWARTEK

- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: koncert żorskiego zespołu Sąsęd.

## LISTOPAD

### 2.11 SOBOTA

- 18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **6 Rybnickie Zaduszki Muzyczne** (kon-  
cert poświęcony nieżyjącym już artystom).

### 3.11 NIEDZIELA

- 17.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Weekend z R:”** (spektakl komediowy).

### 4.11 PONIEDZIAŁEK

- 17.00 Halo! Rybnik: **„Magia światła”** – finał wystawy w ramach  
Ogólnopolskiego Festiwalu Fotografii Otworkowej 2019.

### 5.11 WTOREK

- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznane** – spotka-  
nie z Moniką Pietrasik pt. „Autostopem do Iranu”.

### 6.11 ŚRODA

- 18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Wieczorynka teatralna**  
(warsztaty plastyczne i zabawy teatralne poprowadzi Teatr Su-  
pelek).

### 7.11 CZWARTEK

- 10.30 Biblioteka na Paruszowcu: **Spotkania z książeczką** (zajęcia  
czytelniczo-animacyjne dla maluszków).

- 16.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **Jesienne zwie-  
rzątka** (zajęcia rękodzielnicze dla dzieci).

- 17.00 Halo! Rybnik: **„Rybniczanie”** – promocja książki wydanej przez  
Muzeum w Rybniku.

- 18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **„Lorem Ipsum”** – spektakl  
w ramach programu Teatr Polska 2019.

### 8.11 PIĄTEK

- 19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Fisz Emade Tworzywo** – kon-  
cert.

### 9.11 SOBOTA

- Od 8.00 Deptak: Jarmark staroci i rękodzieła.

- Od 9.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **„Solo song  
w industrii”** – przesłuchania konkursowe \* 18.00 – koncert  
laureatów i kwartetu smyczkowego Befane.

- 10.00 Halo! Rybnik: Spotkanie numizmatyków.

- 13.00 Zabytkowa Kopalnia Ignacy w Niewiadomiu: Kolejkowa ma-  
kieta modułowa (wystawa przygotowana przez Beskidzką  
Grupę Modelarską).

- 14.00 Halo! Rybnik: **Social Language Meeting** (spotkanie dla osób  
zainteresowanych niezobowiązującymi rozmowami w obcych  
językach).

- 17.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Od deski do deski**  
(zajęcia czytelnicze dla dzieci).

- 18.00 Bazylika św. Antoniego: **XV Międzynarodowy Festiwal Rybnic-  
ka Jesień Chóralna im. H. M. Góreckiego** – koncert laureatów.

- 18.55 Teatr Ziemi Rybnickiej: **opera „Madame Butterfly”** – transmisja  
z Metropolitan Opera w Nowym Jorku.

### 10.11 NIEDZIELA

- Od 9.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **52. Vinyl Swap** – giełda płyt winylo-  
wych, kompaktowych, książek o tematyce muzycznej, nut  
i sprzętu muzycznego.

- 10.00 Zabytkowa Kopalnia Ignacy w Niewiadomiu: Kolejkowa ma-  
kieta modułowa.

- 16.00 Halo! Rybnik: Wernisaż astrofotografii studenta matematyki  
Grzegorza Furgoła.

- 16.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Jak dwie krople...”** – baśń taneczna  
w wykonaniu Studia Tańca Vivero.

### 12.11 WTOREK

- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznane** – spotka-  
nie z Ewą Król pt. „Zachodnie Wybrzeże Stanów Zjednoczo-  
nych”.

### 13.11 ŚRODA

- 17.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: „Nekropolie, parki,  
przestrzeń pamięci... Historie niekoniernie cmentarne” – **wy-  
kład dr. Jacka Kurka**.

- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Raz Dwa Trzy** – koncert zespołu.

### 14.11 CZWARTEK

- 10.00 Biblioteka w Niedobczycach: **„Bajkowe czytanie”** (zajęcia czy-  
telnicze dla dzieci).

- 16.00 Klub Energetyka Fundacji PGE Energia Ciepła: **Jesienna bie-  
siada seniora**.

- 17.00 Muzeum: **„Polskie pieśni salonowe”** – koncert w wykonaniu  
Karoliny Ciwis (sopran) i Joanny Steczek (fortepian).

**THE  
OCTOBER  
LEAVES**

14/11/2019 GODZ. 19.00

19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **The October Leaves** – koncert.

### 15.11 PIĄTEK

12.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **17. turniej artystyczny „Poedynek na słowa”** (w programie „Siedem bajek o miłości” koncert poświęcony Korze).

16.00 Halo! Rybnik: **Wolna Inicjatywa Artystyczna** – spotkanie z Izabelą Gardian.

17.00 Teatr Ziemi Rybnickiej – wernisaż wystawy malarstwa Barbary Budki.

18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Otworkowy Wieczór Sztuk** (w programie spektakl „Gehionom” Teatru SAFO i wernisaż wystaw fotografii otworkowej).

### 16.11 SOBOTA

Od 9.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **2. Rybnicki Dzień Wcześniaka** (wykłady, warsztaty, muzykoterapia).

Od 9.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Gliniane domki – lampiony”** – warsztaty artystyczne przy kawie.

10.00 Halo! Rybnik: **BioBazar** (spotkanie dla miłośników zdrowego trybu życia).

13.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: **Festiwal kultur – „Dzień ukraiński”** (w programie m.in.: warsztaty kulinarne z degustacją potraw, tańce ukraińskie, prelekcje o Ukrainie i spektakl Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego-Muzycznego z Ukrainy).

17.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Czytanie na dywanie** (zajęcia czytelnicze dla maluszków).

17.00 Halo! Rybnik: spotkanie autorskie z pisarzem Wojciechem Gunią.

18.30 Dom Kultury w Boguszowicach: **Silnik poezji** (spotkanie poetyckie z udziałem poetki Krystyny Lenkowskiej).

### 17.11 NIEDZIELA

14.00 Halo! Rybnik: **Dzień ukraiński** (w programie m.in. warsztaty motankowe i prelekcja „Współczesna historia Ukrainy”).

### 18.11 PONIEDZIAŁEK

11.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **„Świat według ciebie”** (wręczenie nagród laureatom 18. Regionalnego Konkursu Dziennikarskiego i spotkanie z pisarzem Wojciechem Gunią).

19.00 Bazylika św. Antoniego: **Rybnicki Wieczór Chwały** (spotkanie modlitewne z muzyką na żywo).

### 19.11 WTOREK

13.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **„Staś i zła noga”** – spektakl dla dzieci i dorosłych.

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznanie** – spotkanie z Izabelą Brudny o Tunezji.

### 20.11 ŚRODA

18.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **„Czarnobyli – fikcja a rzeczywistość”** – spotkanie podróżnicze z Dominikiem Wójcikiem.

19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **10 tenorów** – koncert 10 utalentowanych wokalistów z Polski i Ukrainy.

### 21.11 CZWARTEK

16.30 Halo! Rybnik: **Ślōnski sztwortek** – spotkanie prowadzone przez Demokratyczną Unię Regionalistów Śląskich.

17.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Dzień seniora** – biesiada Śląska z Eugeniuszem Loską z zespołu B.A.R.

### 22.11 PIĄTEK

12.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **17. Turniej Artystyczny „Poedynek na słowa”** (w programie koncert „Taki pejzaż” w wykonaniu Doroty „Sowy” Kuzieli).

17.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **„Pomelo jest zakochany”** – spektakl muzyczny dla dzieci w wykonaniu Teatru Fraktal.

### 23.11 SOBOTA

10.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Między nami fotografiami** – warsztaty fotograficzne.

11.00 Halo! Rybnik: Dzień otwarty Rybnickiej Akademii Rodziny.

14.00 Halo! Rybnik: **Social Language Meeting** (spotkanie dla osób zainteresowanych niezobowiązującymi rozmowami w obcych językach).

16.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **„Pomelo jest zakochany”** – spektakl muzyczny dla dzieci w wykonaniu Teatru Fraktal.

16.00 Halo! Rybnik: **„Zostałem tam cztery lata”** – promocja książki Sławomira Pastuszki.

17.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: **20 gwarki na Hoymie**.

### 24.11 NIEDZIELA

15.00 Halo! Rybnik: **Spoleczna kuchnia wegańska** (przygotowywanie i dzielenie się wegańskimi potrawami).

16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **„Tajemnicza Pani Eś”** – spektakl teatru Fik-Mik w ramach cyklu Bajkowa Niedziela.

19.00 Bazylika św. Antoniego: **„Requiem” W.A. Mozarta** – finałowy koncert Dni Cecylijskich. Wstęp wolny.

### 26.11 WTOREK

17.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Echnaton”** – retransmisja opery z Metropolitan Opera w Nowym Jorku.

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznanie** – spotkanie z Januszem Trybusiem pt. „Mongolia – Kraj ludzi Wielkiego Stepu”.

### 27.11 ŚRODA

16.00 Halo! Rybnik: spotkanie Rybnickiej Rady Seniorów (wernisaż wystawy malarstwa Haliny Chowaniec i prezentacja jej wierszy).

17.00 Muzeum: Artystyczne pasje studentów-seniorów (występ chóru Moderato i wiersze Janiny Podlodowskiej w interpretacji Teatryku na piąterku 60+ UTW)

### 28.11 CZWARTEK

10.00 Biblioteka w Niedobczycach: **„Bajkowe czytanie”** (zajęcia czytelnicze dla dzieci).

17.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **Andrzejki dla dzieci**.

### 29.11 PIĄTEK

12.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **17. Turniej Artystyczny „Poedynek na słowa”** (w programie „Przeciwwaga” – koncert w wykonaniu Gabrieli Kundzewicz i Dawida Gębali).

16.00 Halo! Rybnik: **Rybnicka Rada Kobiet zaprasza** – spotkanie poświęcone kwestiom społecznym i kulturalnym.

17.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **„Maluję i zgaduję”** (rozstrzygnięcie konkursu aktywnego czytania).

18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **„Trzy ćwierci do śmierci”** – monodram lalkowy dla młodzieży i dorosłych w wykonaniu Teatru Martin.

18.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: Rozmowy przy kawie o stresie, lęku i traumie – spotkanie autorskie z Jadwigą Joško-Ochojską i Andrzejem Ochojskim.

19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Koncert Edyty Geppert**.

### 30.11 SOBOTA

16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Śladami andrzejkowych wróżb (warsztaty z cyklu Mali Tropiciel Wielkich Przygód).

17.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Rzykowna forsa”** – spektakl komediowy.

18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **„Trzy ćwierci do śmierci”** – monodram lalkowy dla młodzieży i dorosłych w wykonaniu Teatru Martin.

#### Program

**24. Rybnickiej Jesieni Kabaretowej RYJEK na stronie 43**

**Program 34 SILESIAJN JAZZ MEETING na stronie 43**

**Repertuary KINA SENIORA I DYSKUSYJNEGO KLUBU FILMOWEGO na stronie 44**

#### WYSTAWY:

- **Teatr Ziemi Rybnickiej:** Galeria Sztuki – prace Poli Dwurnik (do 3 listopada) i malarstwo Barbary Budki (od 15 listopada do 19 grudnia)
- **Galeria „Oblicza”** – fotografie „Poszukiwanie światła” (autorka Ky Lewis) i „Orchardia 17” (Janusz Musiał) w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Fotografii Otworkowej (do 1 grudnia).
- **Muzeum:** „Enigma. Odszyfrować zwycięstwo” – wystawa planszowa poświęcona osiągnięciom polskich matematyków w łamaniu szyfrów Enigmy (do 26 stycznia).
- **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Rybniku:** wystawa fotografii w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Fotografii Otworkowej (do 31 grudnia) oraz „Marek Hłasko. Antynomie” (do końca stycznia).
- **Halo! Rybnik:** Astrofotografie Grzegorza Furgoła (od 10 listopada do 26 listopada).



# 50. Rybnickie Dni Literatury

## To były piękne Dni...

Cytując klasyka, „złote, a skromne”, były 50., jubileuszowe Rybnickie Dni Literatury, oczywiście w jak najbardziej pozytywnym znaczeniu tych słów. Bez pompy, za to z ciekawą propozycją programową, w sam raz na tak poważny jubileusz.

Wieczór inauguracyjny lekko i dowcipnie poprowadził aktor i dyrektor teatru Korez w Katowicach Mirosław Neinert, tworząc z gospodarzem Teatru Ziemi Rybnickiej Michałem Wojaczkiem stylowy duet. Do będącego dziś trendy minimalizmu nawiązało rocznicowe wydawnictwo, czyli bardzo nowocześnie zaprojektowany album, który przy minimum tekstu prezentuje historię w obrazach nie tylko Dni Literatury, ale również obchodzących 55. urodziny Teatru Ziemi Rybnickiej i Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Ekran” oraz funkcjonującej od 20 lat odrodzonej Filharmonii Rybnickiej. Rzucane na ekranie archiwalne i współczesne zdjęcia stanowiły ruchomą scenografię i interesujące „czekadełko” dla publiczności przed rozpoczęciem imprezy. Ale album spełnił jeszcze jedną ważną funkcję, zastąpił bowiem pamiątkowe statuetki czy medale wręczone przy takich okazjach osobom zasłużonym i gościom honorowym. Jako pierwszy otrzymał go prezydent Piotr Kuczera, który podkreślił wyjątkowość RDL, jako jednej z nielicznych tak długowiecznych imprez kulturalnych w kraju, zaś dla Rybnika najważniejszego, cyklicznego wydarzenia, budującego kulturalną tożsamość miasta. Album trafił też do rąk przedstawicieli współjubilatów – Kazimierza Grzonki, wiceprezesa DKF Ekran, oraz dyrektora Filharmonii Rybnickiej Antoniego Smołki, którzy dziękowali miastu za tworzenie dobrej atmosfery dla kultury, a TZR – za współpracę. Obdarowani nim zostali również dawni dyrektorzy tej instytucji Wojciech Bronowski i Aleksandra Liniany-Zejner (zabrakło Adama Świerczyny), a symbolicznie, w imieniu wszystkich byłych pracowników TZR zaangażowanych w organizację Dni album odebrała Krystyna Pysz. Uhonorowano też partnera organizacyjnego RDL, którym od lat jest Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, przekazując publikację dyrektorkom biblioteki, byłej Halinie Opoce i aktualnej Stanisławie Adamek oraz długoletniej wicedyrektor Kornelii Delowicz.



WACŁAW TROSCZKA

Olek Krupa, 36. laureat Honorowej Złotej Lampki Górnicy, wręczonej mu przez prezydenta Piotra Kuczera oraz starostę rybnickiego Damiana Mrowca

Pamiątkowy album wręczono również dyrektorowi Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego Robertowi Talarczykowi, zaprzyjaźnionemu z TZR od pamiętnej ubiegłorocznej premiery „Dracha”, spektaklu wystawionego wspólnymi siłami katowickiej i rybnickiej sceny, pod mecenatem naszego miasta. Przy tej okazji dyrektor Wojaczek zdradził, że na przyszłoroczne RDL planowana jest adaptacja sceniczna książki Józefa Musioła „Chachary. Sceny sądowe w Stalinogrodzie”, wyśmiewającej absurdu peerelowskiego wymiaru sprawiedliwości. Autor książki, rybniczanie, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, a wcześniej jeden z „ojców” Rybnickich Dni Literatury, a także laureat Honorowej Złotej Lampki Górnicy, przysłał list z gratulacjami z okazji 50. edycji tej bliskiej mu imprezy. Zaś na sali zasiadło kilkoro dotychczasowych laureatów tej nagrody, w tym Maria Warchoń-Sobiesiak, Ryszard Kalamarz i Kazimiera Drewniak, a także Olek Krupa, który za chwilę miał ją otrzymać. Nim to się stało, publiczność obejrzała realizowany przez TVP Katowice krótki reportaż przybliżający postać i dokonania pochodzącego z Rybnika, a realizującego się w Stanach

Zjednoczonych aktora. W filmie wypowiedzieli się o nim m.in. dyrektor krakowskiego Teatru STU Krzysztof Jasiński, aktor Jerzy Trela oraz przyjaciel ze szkolnej ławy rybniczanie Krzysztof Dublewski, który nieco później wygłosił stosowną laudację. Swoimi refleksjami podzielił się w filmie sam bohater. Nie wyklucza on powrotu do rodzinnego miasta, co jako dobrą monetę przyjął prezydent Piotr Kuczera, wręczając Olkowi Krupie nagrodę wspólnie ze starostą rybnickim Damianem Mrowcem „Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie teatru i filmu, silną identyfikację z Rybnikiem oraz rozsławianie miasta i regionu poprzez działalność artystyczną w kraju i za granicą”.

– W Nowym Jorku jest takie powiedzenie: można wyrwać człowieka z Brooklynu, ale nie można Brooklynu wyrwać z człowieka. I tak jest chyba ze mną. W oddalonym od Rybnika, innym kulturowo świecie, moje rodzinne miasto jest zawsze ze mną. Jestem obywatelem Rybnika, Śląska, Polski i Stanów Zjednoczonych – i to wszystko jakoś mnie ukształtowało. (...) W domu odebrałem dobre śląskie wychowanie i tego się trzymam. Wierzę w etos pracy i życia po śląsku, czyli skromnie, co może tłumaczy fakt, że nie jestem ▶

◀ specjalnie rozpoznawalną osobą. Bardzo się cieszę, widząc na sali wielu moich przyjaciół i znajomych, z którymi mogę dzielić się radością z zaszczytu, jaki mnie spotkał, bo znalazłem się w gronie wybitnych ludzi zasłużonych dla kultury i służby społecznej. Lampkę chciałbym zadedykować moim profesorom ze szkoły teatralnej: Zofii Mrozowskiej, Tadeuszowi Łomnickiemu, Andrzejowi Łapickiemu, Zbigniewowi Zapasiewiczowi i Janowi Skotnickiemu, a także mojej córce Julii Ain-Krupa – mówił wzruszony aktor.

Inauguracji towarzyszył spektakl muzyczny „Przybora na 102”, w którym inteligentne, melancholijne i skąpane w lekkich oparach absurdu, ale jakże wyrafinowane poczucie humoru Jeremiego Przybory, współtwórcy nieodżałowanego Kabaretu Starszych Panów, spotkało się na jednej scenie z żywiołem kabaretu Mumio oraz liryzmem Magdy Umer. I to wszystko pięknie, humorystyczno-lirycznie zagrało. Zarówno małżeństwo Jadwiga i Darek Basiń-



Jacek Borusiński z Mumio zaprezentował w spektaklu wszystkie swoje walory: sztukę improwizacji, muzykalność i specyficzne poczucie humoru; obok Magda Umer jako ciotka Mizeria

scy, jak i Jacek Borusiński są znakomici wokalnie i aktorsko, co w tym przypadku było nieodzowne. Ich lekko parodystyczna interpretacja piosenek Przybory i Wasowskiego oraz specyficzny ruch sceniczny (szczególnie giętkiego Darka Basińskiego) nadały im nową jakość. Ciotka Mizeria – Magda Umer

z cierpliwością wysłuchiwała improwizowanych zwierzeń Grzeszczyka, Natalii i Epuzera, nie mogąc czasem powstrzymać autentycznego, nie granego śmiechu. To był klimatyczny, ciepły spektakl przesiąknięty potrzebą tolerancji dla innych, ale i dla samych siebie.

**Wiesława Różańska**

## Olek Krupa – obywatel Rybnika i świata

Długa i kręta była droga tegorocznego laureata Honorowej Złotej Lampki Górniczej z Teatru Poezji w legendarnym Bombaju, czyli Domu Kultury Rybnickiej Fabryki Maszyn na sceny Broadwayu i plany filmowe Hollywood. Aleksander Krupa, a raczej Olek Krupa, bo pod takim zdrobnieniem funkcjonuje w artystycznym świecie, jest dziś najbardziej rozpoznawalnym aktorem z Polski w Stanach Zjednoczonych, mającym w dorobku kilkadziesiąt większych i mniejszych ról, często w reżyserii wybitnych reżyserów i u boku sław ekranu. Pierwszym filmem, w którym zaistniał w amerykańskim kinie, było legendarne „9 i ½ tygodnia” z Kim Basinger i Mickeyem Rourke, grał u Woddy’ego Allena („Co nas kręci, co nas podnieca”), braci Coen („Tajne przez poufne” z George’em Clooneyem i Bradem Pittem), Philipa Noyce’a („Salt” z Angeliną Jolie i Danielem Olbrychskim); zagrał dużą rolę w familijnym filmie „Alex sam w domu”, wygrywając casting z Michaelem Yorkiem, we „Włoskiej robocie” (z m.in. Charlize Theron i Markiem Wahlbergiem), w filmach „13 dni” i „Ukryte działania” (oba m.in. z Kevinem Costnerem), a nie tak dawno, w 2017 r., w „Szybkich i wściekłych 8” (z Vinem Dieselem i Jasonem Stathamem). Akcent i warunki zewnętrzne predysponują go do odtwarzania

obcokrajowców, w tym bohaterów pochodzących z Europy Wschodniej, trudno więc się dziwić, że Olek Krupa dwukrotnie zagrał prezydenta, a raz premiera Rosji, polsko-żydowskiego pochodzenia naukowca z NASA czy emigranta z Polski. Nie czuje się przy tym zaszufladkowany, a raczej wyspecjalizowany, bo na takie role jest zapotrzebowanie, a aktorstwo jest dla niego po prostu zawodem i źródłem utrzymania. „Amerykański sen”, śniony przez tysiące adeptów tego zawodu na całym świecie, w jego przypadku się ziścił. Dziś mieszka w Nowym Jorku, gdzie grywa w teatrach, a „do pracy” jeździ też do Hollywood. Specjalnie o to nie zabiegał, ale splot różnych okoliczności i życzliwi ludzie spowodowali, że w połowie lat 70. wylądował po raz pierwszy za oceanem.

Olek Krupa urodził się w Rybniku, jest absolwentem I LO im. Powstańców Śl. Przypadek, że w szkole był prawdziwym huncwotem, przedkładającym dziewczyny, wędrowniaki po lasach i kajaki na Rudzie nad naukę. Miał więc problemy, m.in. z angielskim, co w świetle przyszłej, anglojęzycznej pracy brzmi wręcz anegdotycznie. Otrzeźwienie przyszło dość szybko i po latach niesforny uczeń miał świetne relacje z kilkoma dawnymi profesorami: wychowawcą Alojzym Jochemczykiem,



Olek Krupa jest najbardziej rozpoznawalnym aktorem z Polski w Stanach Zjednoczonych

Eleonorą Ferdyan od biologii czy anglistą Florianem Nowakiem. Predyspozycje aktorskie pierwsza zauważyła u niego polonistka, profesor Wanda Różańska i zasugerowała mu wstąpienie do prowadzonego przez Wojciecha Bronowskiego Teatru Poezji we wspomnianym już Bombaju. Jednak mimo ewidentnego talentu, do Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej w Warszawie trafił dopiero po kilku latach. Wcześniej,

cd. na stronie 32

cd. ze strony 31

zgodnie z życzeniem wywodzącego się z powstańczej rodziny ojca, zdawał na prawo, z którego zrezygnował, myśląc o aktorstwie. Ojciec zaaprobował decyzję syna, wyrażając nadzieję, że zgodnie ze śląskim etosem to, co wybierze, będzie robił dobrze. Po drodze było jeszcze studium nauczycielskie i praca wuefisty w zakładzie wychowawczym, a także epizod kopalniany – „nocki na grubie”, a w ciągu dnia narty w pobliskich Beskidach. – Do szkoły aktorskiej dostałem się po przekroczeniu limitu wieku i na studiowanie musiałem mieć specjalne zezwolenie Ministerstwa Kultury. Byłem jedynym z 20 przyjętych (na 2 tys. chętnych), który do egzaminów przygotowywał się sam, bez pomocy korepetytorów z branży teatralnej – wspomina. Zaprzyjaźniona z Lidią Grychtołówną matka umacniała jego marzenia, uczyła wrażliwości i piękna.

Po studiach, w 1975 r., kiedy związany był z teatrem w Płocku, jego aktorstwo spodobało się amerykańskiemu teoretykowi teatru, który zaprosił go do Stanów Zjednoczonych. – Wylądowałem na lotnisku z długimi włosami, plecakiem i gitarą, a spłot okoliczności spowodował, że musiałem radzić sobie sam. I jak mówi, znów pomogli życzliwi ludzie... Po powrocie z USA w 1976 roku, za sugestią poznanej tam Izabelli Cywińskiej, Olek Krupa rozpoczął współpracę z Teatrem STU w Krakowie. Do Polski przyjechała też poznana w Stanach żona aktora, kompozytorka Noa Ain. W 1979 rokiem wyjechała do USA, gdzie urodziła córkę Julię i wróciła do Polski, ale za namową konsula w Krakowie w 1980 r. ponownie wyjechała do Stanów. Olek Krupa dołączył do rodziny tuż przed stanem wojennym. Dzięki wcześniejszym trasom artystycznym

z teatrem i poznanym ludziom nie czuł się w amerykańskim środowisku artystycznym zagubiony. – By utrzymać rodzinę, przez pierwsze lata łączyłem aktorstwo z pracą fizyczną – rano malowałem ściany, a wieczorem grałem w teatrze van Gogha i Gauguina – śmieje się aktor. Pamięta do dziś nocę z nogami w miednicy z zimną wodą. – To był mój sposób na uczenie się angielskiego i tekstów roli – opowiada. Na swoją dzisiejszą pozycję najbardziej rozpoznawalnego aktora z Polski konsekwentnie pracował, krok po kroku przez ponad 30 lat, a pomogły mu w tym nie tylko talent, ale też wytrwałość i upór. Sam przyznał, że na castingach, jak to Polak, bywał dość hardy i nie dawał poznać, jak bardzo zależy mu na roli. Niekiedy taka postawa działała, niekiedy nie. Nie fascynuje się głośnymi nazwiskami partnerów z planu, a pytany o gwiazdy, z którymi pracował, mówi: – To w większości wspaniali, sympatyczni ludzie, bez gwiazdorskich zachowań w życiu prywatnym. Podziwiałem profesjonalizm i przygotowanie do pracy Woody’ego Allena, który na plan przychodził jak do biura. Najlepsze relacje mam z braćmi Coen, z którymi chętnie znów spotkałbym się na planie, bo to wspaniali ludzie. W jego życiu ważny jest również teatr: od czasu do czasu ma potrzebę zagrania w języku ojczystym, co realizuje najczęściej w Teatrze STU. I mimo prawie trzydziestu lat poza krajem mówi po polsku bez żadnych naleciałości, a i śląska gwara nie jest mu obca. Kiedyś wpadł mu w ręce kwartalnik „Śląsk” i ta lektura pozwoliła mu jeszcze bardziej utwierdzić się w śląskiej tożsamości, dlatego chętnie tu wraca. W 2012 roku zagrał na scenie Teatru Ziemi Rybnickiej dwa spektakle w ramach Dni Teatru STU: „Zemstę” Fredry i „Króla Leara” Szekspira z udziałem

m.in. Jerzego Treli i Daniela Olbrychskiego, którego poznał na planie filmu „Salt”. Dla publiczności było to wielkim wydarzeniem artystycznym oraz okazją do odkrycia nieskorego do autoklasy aktora z rybnickim rodowodem. – To było wspaniałe przeżycie, ale i stres, bo grałem przed przyjaciółmi. Emocje z tym związane są wciąż żywe – wspomina aktor.

Olek Krupa oprócz aktorstwa ma jeszcze inne pasje: rower i narty, motocykle, żeglarstwo, wspinaczkę wysokogórską. – Niedawno zaliczyłem w Himalajach wysokość ponad 6 tys. metrów, zdobyłem też najwyższy szczyt Alaski McKinley – to wycisza i pozwala nabrać dystansu do rzeczywistości, co jest mi bardzo potrzebne. Wytchnieniem będzie też być może gra na... ukulele, której naukę kontynuuję. Fascynuje się postacią i dokonaniem Tadeusza Kościuszki. Nic dziwnego – obaj części swojego życia i duszy oddali Ameryce. W ubiegłym roku zmarła była żona Noa Ain, z którą Olek Krupa do końca był w serdecznych relacjach. Córka Julia kilka lat temu otrzymała stypendium Fulbrighta i w jego ramach, związana z Uniwersytetem Jagiellońskim, napisała poetycką książkę o szukaniu własnej tożsamości, w której znalazły się m.in. wątki rybnickie. Jest też autorką książki analizującej twórczość Romana Polańskiego. Dziś mieszka pod Nowym Jorkiem i nadal próbuje sił w pisarstwie. Kocha Kraków i ma tu wielu przyjaciół.

Olek Krupa nie zapomina o przyjaciołach sprzed lat, z którymi jest w stałym kontakcie. Dotąd przyjeżdżał głównie do matki, która zmarła w 2013 roku w wieku lat 91, ale i teraz pojawia się w swoim rodzinnym domu w dzielnicy Rybnik Północ co najmniej dwa, trzy razy w roku. Odwiedza przyjaciół, także tych krakowskich. Bo czuje taką potrzebę...

**Wiesława Różańska**

## HISTORIA OPowiedziana Obrazami

W tym roku kilka ważnych cyklicznych imprez artystycznych obchodzi swoje jubileusze i rocznice: za nami 50. edycja Rybnickich Dni Literatury, w listopadzie mija 20 lat od pierwszego koncertu reaktywowanej Filharmonii Rybnickiej, w grudniu 55. urodziny obchodzi DKF Ekran, a także sam Teatr Ziemi Rybnickiej, z którym pozostali jubilaci pozostają w ścisłym związku. Z tej okazji TZR przygotował album fotograficzny upamiętniający w bardzo nowoczesnej formie historię i zasługi dla kulturalnego pejzażu miasta tych imprez i instytucji. – Dotąd jubileuszowe wydawnictwa miały formę almanachu lub zbliżoną do monografii, my postanowiliśmy historię wydarzeń kulturalnych opowiedzieć obrazami. Powstała publikacja bardzo nowoczesna, wręcz designerska – mówi dyrektor Michał

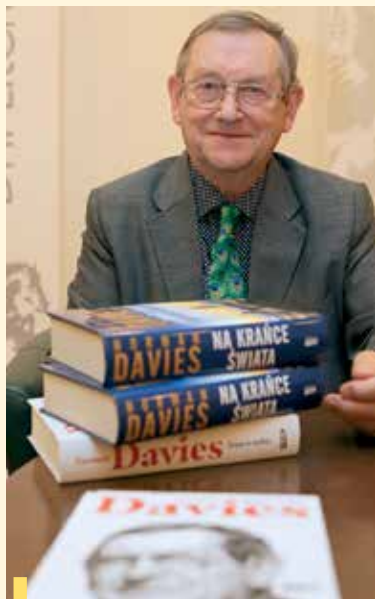
Wojaczek. Wyboru i przygotowania zdjęć dokonał znany rybnicki fotoreporter i fotograf Dominik Gajda, autorem tekstu jest dziennikarz Marcin Mońka, zaś oprawę graficzną albumu przygotował Bartłomiej Witkowski, młody, ale znany już i honorowany najbardziej prestiżowymi w kraju nagrodami dla grafików prasowych twórca z Bielska-Białej. Praca nad wydawnictwem trwała prawie rok, ale efekt jest warty czasu poszukiwań zdjęć archiwalnych i najbardziej interesujących ujęć. Obok Dominika Gajdy autorami fotografii są m.in. Zenon Keller, Marcin Giba, Wacław Troszka, Piotr Bukartyk i Janusz Rzymanek. W albumie znalazły się również zdjęcia detali architektonicznych Teatru Ziemi Rybnickiej, gmachu którego, mimo przekroczonego półwiecza, czas się nie ima.

(r)



# Nie tylko sam o sobie

– Państwa umierają. Zjednoczone Królestwo jest dziś krok od śmierci, a może je zabić brexit. Kiedy 20 lat temu napisałem, że tak może być, a rozpad Zjednoczonego Królestwa jest możliwy, brano mnie za idiotę. Teraz jesteśmy tuż przed tym historycznym krokiem. To straszna sytuacja na Wyspach i nikt nie wie, jak ona się skończy – mówił prof. Norman Davies 15 października w rybnickiej bibliotece. I była to jedna z nielicznych jego wypowiedzi na temat współczesnej sytuacji w Europie.



WACŁAW TROSZKA

Norman Davies ma na koncie ponad 20 książek. W rybnickiej bibliotece opowiedział tylko o kilku z nich, ale za to jak!

Ceniony 80-letni historyk, autor bestsellerów o Polsce, znawca Europy Środkowo-Wschodniej i wnikliwy obserwator rzeczywistości tym razem nie chciał komentować obecnej sytuacji politycznej naszego kraju. Chętnie za to wspominał dom rodzinny, lata szkolne, karierę naukową, podróże po świecie i Polsce, w której poznał swoją żonę „Myszkę”. Pretekstem do tych wynurzeń były książki, w tym najnowsza – autobiografia „Sam o sobie”. Wybrał je Krystian Nehrebecki, prowadzący to spotkanie aktor, reżyser i wieloletni współpracownik prof. Daviesa, który zgodnie z zapowiedziami potraktował swojego rozmówcę niczym... cebulę, odkrywając kolejne jego „warstwy”. Czytelnicy, którzy na pniu wykupili wszystkie bilety na to spotkanie, dowiedzieli się o ojcu, po którym Davies miał przejąć poczucie humoru, i matce przez rok karmiącej synka-wcześniaka za pomocą wiecznego pióra z pompką, ale też o tym, jakim Davies był kiedyś nauczycielem, a jakim dziś jest pisarzem. Profesor mówił o niezapomnianych spotkaniach – z żoną, której wyznał miłość we wszystkich ośmiu językach, jakimi się posługuje, z brytyjską królową Elżbietą II, gdy odbierał przyznane przez nią prestiżowe odznaczenie, oraz z Margaret Thatcher, na którą nigdy nie zagłosował. – Była wielkim premierem. Budziła zaufanie, ale podzieliła naród. Szkoci mają do niej ogromne pretensje, podobnie jak Walijczycy. Zniszczyła nie tylko gospodarkę

górnictwem południowej Walii, ale też całą kulturę tamtych okręgów – mówił podczas spotkania zorganizowanego w ramach Rybnickich Dni Literatury. Prof. Davies książki pisze po angielsku, a ich narracje komponuje, wzorując się na mistrzu Bachu. Czytelnicy pytali go o Holocaust, polski antysemityzm i język śląski, a Krystian Nehrebecki – o hipotetyczną rozmowę ze Stalinem, ocenę rządów sanacji w II Rzeczypospolitej i nawyk sprawdzania swoich książek w bibliotekach. – Teraz już tego nie robię, ale dawniej miałem taki zwyczaj. Kiedyś w jednej z amerykańskich bibliotek szukałem swojej książki „Orzeł biały, czerwona gwiazda”. I znalazłem w dziale ornitologicznym – mówił. Takich anegdot padło znacznie więcej, a ich skarbnicą okazał się nie tyle sam bohater spotkania, co prowadzący je Nehrebecki. – Po drodze do Rybnika prof. Davies zobaczył reklamę, przy której koniecznie chciał sobie zrobić zdjęcie. Fotografował się już pod tablicami uniwersytetów Columbia, Oksford i Cambridge. Teraz ma też zdjęcie pod... Akademią Paznokcia. Długo zastanawiał się, dlaczego tylko jedno – opowiadał rozbawiony Nehrebecki. Ceniony historyk wystąpił też w telewizji Al-Dżazira, nie wystąpił za to w TV Trwam ani w Russia Today. Budził również zainteresowanie kilku służb wywiadowczych, w tym legendarnej brytyjskiej MI6. Norman Davies ma na koncie ponad 20 książek. – Przyjąłem zasadę, żeby pisać tylko to, co naprawdę myślę – mówił czytelnikom, którzy nagrodzili go owacją na stojąco. I to dwukrotnie! (S)

# Za myślenie nie przepraszam

Autorka ponad dwudziestu książek i niezliczonej liczby felietonów. Scenarzystka filmowa, aktywistka społeczna i założycielka nieistniejącej już partii politycznej zrzeszającej kobiety. O aktywnościach Manuely Gretkowskiej, która 11 października gościła w bibliotece głównej, można by mówić w nieskończoność.

Jest chyba jedną z najbardziej kontrowersyjnych polskich pisarek i zaangażowaną feministką, która w odważny sposób pisze o relacjach damsko-męskich. Zadebiutowała powieścią „My zdes emigranci”, w której ironicznie opowiedziała o doświadczeniach młodych ludzi wyjeżdżających z Polski. Jej kolejna powieść, „Polka”, była nominowana w 2002 roku do literackiej nagrody Nike. W ubiegłym roku do księgarń trafiła najnowsza książka Manuely Gretkowskiej, „Poetka i książkę” poświęcona Agnieszce Osieckiej i Jerzemu Giedroycowi. Znana z soczystego języka

pisarka nie boi się otwarcie wyrażać swych poglądów i nie ukrywa, że nie jest jej po drodze z obecnie rządzącym obozem władzy. W jednym z wywiadów wyznała, że „za myślenie nie przepraszam” i swoimi wypowiedziami lubi wbijać kij w mrowisko. Głośno mówi o współczesnej Polsce, naszych wadach, błędach historii i grzechach Kościoła. Właśnie te tematy zdominowały jej spotkanie z rybnickimi czytelnikami, podczas którego odpowiadała m.in. na pytania o autorytety, liderów oraz sytuację i prawa kobiet. Nawiązała też do swych osobistych doświadczeń związanych ze współpracą z paryską „Kulturą”, emigracją do Szwecji i praktykowaniem buddyźmu. – Codziennie mam ochotę rzucić wszystko i wyjechać. Ratuje mnie moja córka, która w tym roku zdaje



Uchodząca za skandalistkę Manuela Gretkowska ujęła uczestników spotkania w bibliotece spokojem i łagodnością

DOMINIKA INGRAM-NOWACZYK

maturę, i mąż, który jest psychoterapeutą. Poza tym medytuję, żeby uspokoić świadomość – mówiła. Manuela Gretkowska opowiadała również o tym, jak rodzą się jej pomysły na kolejne książki, a uczestników spotkania, którzy tuż po nim w długiej kolejce czekali na autograf pisarki, ujęła spokojem, łagodnością oraz dalekim od przypiętej jej łatki skandalistki sposobem bycia i formułowania myśli. (D)

– Jeżeli ktoś z państwa zna już utwory z tej płyty, musi wiedzieć, że dzisiaj usłyszy coś zupełnie innego, mimo że będą to te same piosenki. Mamy bowiem taką cechę, że nie jesteśmy w stanie zapamiętać, jak graliśmy wczoraj – żartował Stanisław Soyka podczas koncertu w Teatrze Ziemi Rybnickiej promującego jego najnowszy album „Muzyka i słowa. Stanisław Soyka”.

To pierwszy od piętnastu lat w pełni autorski album cenionego wokalisty jazzowego i popowego, kompozytora, pianisty i aranżera. Przez cały ten czas Soyka nie próżnował, nagrywając płyty m.in. do poezji Bolesława Leśmiana czy Czesława Miłosza i dużo koncertując. Kilkukrotnie gościł też na deskach TZR, by wreszcie pod wpływem apeli publiczności po latach komponowania muzyki do wierszy znanych poetów, powrócić do pisania i przygotować własne teksty piosenek. Tak powstała płyta „Muzyka i słowa. Stanisław Soyka”, czyli opowieść o tym, jak już po sześćdziesiątce, postrzega siebie i otaczający go świat, również ten najbliższy. Z perspektywy niewielkiej ławeczki („Ławeczka-bajeczka”) obser-

## Soyka na ławeczce

wuje przechodniów, śpiewa o życiu, zmieniających się relacjach między rodzicami a dziećmi, gdy te wyfruują w świat, miłości do swojego miasta, zachęca do nieunikania ciszy, ale też odwołuje się do trudnych momentów polskiej historii („Nie ma lch”). Rybnicka publiczność ciepło przyjęła nostalgiczne ballady oraz dźwięki w rytmach

tanga, poloneza, rhythm&bluesa i reggae, które zafundowali jej towarzyszący Soyce wyśmienici muzycy. Nie mogło też zabraknąć kulturowych przebojów artysty z jego poprzednich płyt. Do wspólnego odśpiewania hitów „Absolutnie nic” i „Cud niepamięci” Stanisław Soyka nie musiał swych fanów długo namawiać. (D)



Podczas koncertu w Teatrze Ziemi Rybnickiej Stanisławowi Soyce towarzyszyli doborowi muzycy

PIOTR BUKARTYK

Na rysunku Poli Dwurnik ta scena mogłaby wyglądać tak: Marcin Mońka wyjmuje z torby książkę. – Widziałeś to? – pytanie w komiksowym „dymku” skierowane jest do dyrektora Teatru Ziemi Rybnickiej Michała Wojaczka. – Dwurnik...? Nazwisko znam, ale co to za książka? – czytamy w drugim „dymku”. Artystka Pola Dwurnik lubi tworzyć takie właśnie obrazkowe historie, o czym przekonali się uczestnicy Rybnickich Dni Literatury.



– To ta sama czapka, którą miałam wtedy w klubie Hipnoza w Katowicach – zdradza Pola Dwurnik

SABINA HORZELA-PISKULA

## Pola i jej rybnickie historie

To właśnie Marcin Mońka, współautor katalogu wydanego z okazji jubileuszu TZR, pokazał Michałowi Wojaczkowi książkę Poli Dwurnik „Pan Marcin”, będącą rysunkowym zapisem nocnej rozmowy artystki z poetą Marcinem Świetlickim w katowickim klubie jazzowym Hipnoza. Ta nietypowa publikacja fachowo nazywana jest rysunkowym artbookiem, który

łączy tradycyjną książkę ze sztuką. – Książka artystyczna ma długą tradycję w Polsce i w świecie, ale to wciąż forma niszowa – mówi Pola Dwurnik, która ma już na koncie pięć rysunkowych historii, portretujących polskie środowisko artystyczne. „Pan Marcin” ma też swoją wersję XXL, czyli oryginały książkowych rysunków w formie kolaży, ozdobionych pociętymi tapetami ściennymi. I to właśnie one znalazły się na wystawie, którą w TZR można oglądać tylko do 3 listopada. Nosi ona tytuł „Dziewczyna z Rybnika”, gdyż rysunkowa historia jest głównie monologiem Marcina Świetlickiego, wokalisty Świetlicków, na temat swojej dziewczyny z Rybnika. – To historia, która zdarzyła się naprawdę. Nie sądziłam, że życie dopisze do niej tak niespodziewaną puentę – kilka miesięcy później w pociągu z Berlina do Warszawy poznałam rybniczana Daniela, który dwa miesiące później został moim chłopakiem, od listopada ubiegłego roku jest moim mężem, a obecnie ojcem naszego syna Stanisława. Tym sposobem moje życie już na zawsze splotło się z Rybnikiem. Kocham Śląsk, mam tutaj wielu znajomych i czuję się tu najlepiej. Cieszę ▶

# Najciekawsze zjawia się znienacka

**Nieustanna ciekawość świata i ludzi – tak najkrócej można opisać metodę twórczą Mariusza Szczygła, jednego z gości tegorocznych RDL. Autor kilka tygodni temu został podwójnie wyróżniony Nagrodą Literacką Nike, przyznaną mu przez jury i czytelników za reporterski zbiór „Nie ma”.**

Twórczość Mariusza Szczygła od lat zajmuje czołowe miejsce wśród literatury faktu, coraz częściej dziś określanej angielską nazwą *non-fiction*. W jego dorobku znajdują się tak poczytne tytuły jak „Gottland” (Nike czytelników 2007), „Zrób sobie raj” czy „Projekt: Prawda”. Wzrost uznania dla form literackich, zakorzenionych w autentycznych wydarzeniach i biografiach, zaspokaja naturalną potrzebę poznawania świata w jakim żyjemy, i tego, jak w nim żyją inni. W tym sensie Szczygieł konsekwentnie pozostaje autorem wyczulonym na rejestrowanie zdarzeń, rozmów i historii, które są zarówno konkretną opowieścią, jak i uniwersalną metaforą życia. Reportera cechuje też niebываła wrażliwość na ludzkie losy: – Czytając o kimś, czytamy o sobie. Zestaw cudzych przeżyć może być pomocny. Kolejne rozdziały przynoszą pytania: jak pracować nad swoim „nie ma”? Jak od „nie ma” dojść do „ma”? (a przecież „ma” stanowi aż 40 procent tego zestawienia!). W każdym „nie ma” jest też jakieś „ma”. Autor przyznał, że książka zawiodła niektóre osoby przyzwyczajone do wcześniejszych opowiadań czeskich i „szczygłowego świergolenia” – jak sam określił swój styl. Praca nad zbio-



– Dlaczego o ważnych prawdach nie możemy rozmawiać przy grillu? Dlaczego nie można zapytać znajomej: jakie usłyszałaś najważniejsze zdanie w życiu i od kogo? Dlaczego nie mamy na to czasu? – zastanawiał się Mariusz Szczygieł podczas spotkania z czytelnikami w rybnickiej bibliotece. Rozmowę z gościem prowadził Marcin Mońka. Warto odnotować, że w historii rybnickiej biblioteki było to jedno ze spotkań autor-skich z najwyższą frekwencją publiczności.

rem trwała ponad dekadę. Tytuł „Nie ma” jako temat i wyzwanie postawił przed nim przyjaciel. Pierwszy powstał tekst o czeskiej poetce Violi Fischerovej, która zgodziła się na publikację dopiero po swojej śmierci. Mariusz Szczygieł z humorem stwierdził, że Viola w końcu umowy dotrzymała... Jego ambicją było ukazanie różnych form nieobecności, utraty, niespełnienia. Ciekawią go rzeczy proste i nieoczywiste, a do swoich bohaterów często trafia przypadkiem. Potrafi słuchać w taki sposób, że pozornie mało znacząca rozmowa przynosi ważne prawdy o życiu. – W jednym z tekstów „Nie ma” pada proste zdanie o herbacie. Wypowiada je kobieta, która nie pochowała zmarłego męża i urnę z jego prochami trzyma w domu. Ten szczegół zwraca uwagę, bo w gruncie rzeczy to opowieść nie o śmierci, lecz o miłości. Rolą literatury jest to, byśmy w niej znaleźli coś na swoją miarę. Kiedy usłyszałem hasło „excel życia”, to wiedziałem, że z tej rozmowy też wyniknie

coś ciekawego – mówił gość, zostawiając niedopowiedzenia poszczególnych historii jako zachętę do sięgnięcia po książkę. Spotkanie pokazało też Szczygła jako świetnego gawędziarza, pełnego dystansu i poczucia humoru. Zdradził, że bardzo cieszy się z nagrody Nike, lecz jeszcze nie odnotował wpływu na konto. Środki z tego tytułu zamierza przeznaczyć na wyjazdy zagraniczne w celu realizowania kolejnych reportaży. Deklarował także, że nie planuje już tak intensywnie zajmować się tematami czeskimi (co zdecydowanie rozczarowało część publiczności). – Mój apetyt na ludzi sprawia, że gonię za cudzymi prawdami. Mało kto chce je wydobywać, bo mówimy głównie o sobie. Jestem typem reporterskim, i gdyby nie było książek, pewnie pisałbym na murach – mówił gość, który wykazuje także sporą aktywność w mediach społecznościowych. Warto zatem sprawdzić, co na swoim Instagramie Mariusz Szczygieł napisał po wizycie w Rybniku. (m)

◀ się, że w mieście, w którym bywam coraz częściej i które wciąż poznaję, mogę pokazać fragment mojej twórczości – mówiła Pola Dwurnik podczas wernisazu wystawy, 12 października w TZR. Malarka, rysownicza, artystka wizualna, autorka piosenek; łatwiej byłoby wyliczyć, czym Pola Dwurnik się nie zajmuje. – Jeżeli chcę opowiedzieć o niesamowitym śnie, z mnóstwem barwnych postaci i kolorów, to maluję obraz, jeżeli chcę przedstawić jakąś historię, piszę piosenkę lub tworzę historię rysunkową – opowiada. Jest córką zmarłego przed rokiem w Warszawie, znanego malarza Edwarda Dwurnika. – Mama też zajmuje się sztuką, ale oboje z ojcem nie chcieli, bym zdawała na Akademię Sztuk Pięknych. Byli przeciwni, bo uważali, że to trudny zawód, ale ja się zbuntowałam i na przekór im zostałam artystką. Mam silną wewnętrzną potrzebę tworzenia, nie tylko takich rysunkowych historii. Lubię też malować obrazy i pisać piosenki, choć nie mam kiedy ich nagrywać – mówi Pola Dwurnik, która tego wieczora w TZR wysłuchiwała utworów zespołu Brzoska Kwintet, poety i wokalisty Wojciecha Brzoski, który również pojawił się w artbooku „Pan Marcin”. (S)

## DRACH ODWOŁANY

15 października Teatr Śląski, niemal rok po premierze, miał po raz kolejny zagrać na scenie Teatru Ziemi Rybnickiej „Dracha” Szczepana Twardocha. Spektakl został jednak odwołany, gdyż aż dwa tragiczne wypadki – kolejowy, a potem samochodowy – uniemożliwiły dotarcie z Warszawy do Rybnika jednej z odtwórczyń głównych ról. Anna Lemieszek gra w sztuce rolę tak charakterystyczną i wyjątkową, że o jej awaryjnym zastąpieniu nie było mowy. – Chciałbym raz jeszcze przeprosić naszych widzów i podziękować im za zrozumienie i wyrozumiałość, zwłaszcza tym, którzy przyjechali do nas z innych miejscowości. Teatr Śląski wystawi u nas „Dracha” w późniejszym terminie, prawdopodobnie w styczniu – mówi dyrektor Teatru Ziemi Rybnickiej Michał Wojaczek.

Bilety kupione w kasie teatru podlegają zwrotowi w kasie, z kolei te zakupione przez portal internetowy podlegają zwrotowi zgodnie z regulaminem portalu.

(WaT)

## Poetka „tej ziemi”

„Śląskowi oddała całą swoją młodość, życie dorosłe i wielką kulturę humanistyczną, którą przekazywała zarówno młodzieży, jak i dorosłym mieszkańcom ziemi rybnickiej” – tak w artykule „Janina Podlodowska – poetka ziemi rybnickiej” pisała jej wychowanka i była dyrektor I LO im. Powstańców Śl. Edyta Korepta.

Dzięki jej pomysłowi i inicjatywie prezydenta Piotra Kuczery tablica pamiątkowa z płaskorzeźbą przedstawiającą poetkę stanęła na skwerku po wschodniej stronie Teatru Ziemi Rybnickiej.

Janina Podlodowska urodziła się w Krakowie w 1909 roku w rodzinie aktorów dramatycznych Władysława Bielenia i Heleny z Targoszów Bielań-Rozwadowskiej. W 1934 roku ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Rodzice związali się z teatrem w Katowicach, dlatego szkołę średnią ukończyła w stolicy naszego województwa. W związku z zamążpójściem za pszowianina tuż po wojnie zamieszkała w Rybniku, gdzie pracowała jako polonistka w liceach handlowym, pedagogicznym oraz ogólnokształcącym nr 2 im. Hanki Sawickiej. Pisała od najmłodszych lat, publikując już jako uczennica w piśmie szkolnym „Nasze myśli”. Później jej teksty pojawiały się w wielu różnych czasopiśmiech, m.in. „Życiu Literackim”, „Poglądach”, rybnickich „Nowinach”, a także w „Gazecie Rybnickiej”, gdzie jeszcze

na początku lat 90. ukazywało się w odcinkach jej opowiadanie „Jak rycerz Wojśław Lubawkę dostał”. Była jedną z inicjatorek i organizatorek Rybnickich Dni Literatury. Jako poetka w 1990 roku otrzymała Złotą Lampkę Górnica; Janina Podlodowska wydała pięć tomików wierszy, pisała też utwory prozatorskie i dramatyczne, również dla radia. Zmarła w Rybniku 3 maja 1992 roku.

– W rodzinnych zbiorach pozostał tomik jej wierszy z odręczną dedykacją autorki dla mojej mamy, napisaną w 1984 roku, przy okazji 15. Rybnickich Dni Literatury. W tym tomiku znaleźć można również wiersz „Ziemia węgla”, z którego pochodzi najbardziej chyba znany w Rybniku cytat „Do tej ziemi trzeba się urodzić...” wygrawerowany na rewersie tarczy herbowej łańcucha prezydenta miasta Rybnika – mówił prezydent Piotr Kuczera, odsłaniając wspólnie z Edytą Koreptą poświęcony Podlodowskiej obelisk. W uroczystości wzięło udział grono wychowanek Janiny Podlodowskiej, w większości polonistek, które zawdzięczają jej wybór życiowej i zawodowej drogi.

– Janina Podlodowska była w Rybniku znaczącą postacią – świetną polonistką, która nie podnosząc głosu, potrafiła zdobyć autorytet i zainteresować uczniów literaturą i językiem, ale też elegancką kobietą o dużej kulturze osobistej i nieprzeciętnej osobowości. Mówiła piękną

17 października w Halo! Rybnik odbył się konkurs jednego wiersza zorganizowany wspólnie przez Teatr Ziemi Rybnickiej i Wolną Inicjatywę Artystyczną „Wytrych”, w którym wzięło udział 20 poetów w wieku od 20 do 60 lat.

Imprezę prowadził rybnicki poeta Adam Marek. Prezentacji sylwetki patronki konkursu – Janiny Podlodowskiej dokonał poeta i bard Tadeusz Kolorz. Głos zabrała również jej była uczennica dr Edyta Korepta (dziś emerytowana polonistka), która ze wzruszeniem opowiadała o swoich kontaktach z poetką, a przy tym niezwykle nauczycielką, człowiekiem i wielką propagatorką poezji. Kilka wierszy Podlodowskiej zaprezentowała Alicja Dziopa (uczestniczka konkursów recytatorskich i programów poetyckich). Później już poeci po kolei czytali swoje wiersze. Jako stały juror tego konkursu mogę powiedzieć, że w zeszłym roku uczestników było więcej, bo 26; w tym roku było ich mniej, ale za to poziom artystyczny ich wierszy był o wiele wyższy. Ogólnie wygrała opcja poetyki realizmu, przeniknięta zdrową ironią i dystansem dotematu. Inagrodę (500zł) zdobyła Anna Prudel z Jejkowic ▶

poliszczyną, choć znakomicie radziła sobie również ze śląską gwarą. Była naszą mentorką i prawdziwą erudytką. Przez wiele lat po maturze miałyśmy z panią profesor świetny kontakt, ona po prostu kochała ludzi – wspominała „swoją panią” Edyta Korepta. (r)



W odsłonięciu tablicy poświęconej pamięci Janiny Podlodowskiej obok prezydenta Piotra Kuczery wzięły udział jej wychowanki, wśród nich wiele nauczycielek języka polskiego

### NIEME KINO Z MUZYKĄ W TLE

W program RDL włączył się również obchodzący swoje 55-lecie Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran”, prezentując, jakby na przekór imprezie, gdzie słowo jest najważniejsze, niemy film, za to z rozbudowanym podkładem muzycznym granym na żywo przez wyspecjalizowaną w tej dziedzinie grupę Czerwie. Kinomani obejrżeli film „Kult ciała” z 1930 r. w reżyserii Michała Waszyń-

skiego, z gwiazdą przedwojennego kina Eugeniuszem Bodo w roli głównej. To adaptacja skandalizującej jak na owe czasy powieści psychologiczno-erotycznej Mięczyśława Srokowskiego. Dla publiczności to było nowe, ciekawe doświadczenie i przeniesienie się do czasów, w których aktorzy w bardziej wyrazisty sposób musieli okazywać emocje, a muzyka budowała nastrój.

(r)

# Konkurs jednych wierszy

◀ za wiersz „Oczywistość”. Zwycięzcy poetyckiej rywalizacji prywatnie jest żoną naszego olimpijczyka, siatkarza plażowego Mariusza Prudla. Mówi, że – jak większość poetów – pisze wiersze przez całe życie. W tym roku wydała swój debiutancki tomik wierszy pt. „Suma wszystkich myśli”. Niedawno napisała też książeczkę dla małych dzieci i teraz szuka wydawcy, a na co dzień uczy języka angielskiego.

II nagrodę (300 zł) jury przyznało Bo Jaroszkowi z Bielska-Białej za wiersz „Pierwsze krople”, a III (200 zł) Jakubowi Strumieniowi z Bytomia za wiersz „Dwójka ze sternikiem”. Wyróżnienia za tradycyjną formę wiersza otrzymali: Teresa Jagiełło z Katowic („Sen”), Bartosz Mikołaj Ryszka z Rydułtów („Oto jestem”). Wyróżnienia pozostałe: Jolanta Walenciak z Radlina („Refleksja”), Michalina Gałka-Nosiadek z Rydułtów

(„Dzień ryby”), Grzegorz Tokarczyk z Jankowic („Sanktuarium”), Renata Monika Blanik z Radlina („Za oknem”). Wszystkie wiersze nagrodzone i wyróżnione zostaną opublikowane w listopadowym numerze „Wytrycha”. W jury konkursu zasiedli poeci: Marian Lech Bednarek (przewodniczący), Henryk Cierniak i Leszek Sobeczko. Imprezę dopełniły piosenki z nurtu poezji śpiewanej Tadeusza Kolorza. Można śmiało powiedzieć, że nastał dobry czas dla poezji w Rybniku.

**Marian Lech Bednarek, WaT**



Laureaci i jurorzy konkursu jednego wiersza. Trzecia z lewej stoi jego zwyciężczyni Anna Prudel

WACŁAW TROSZKA

# Nie tylko portrety i pejzaże

Do 3 listopada w galerii Oblicza w Teatrze Ziemi Rybnickiej można zobaczyć bardzo różnorodną wystawę prac plastycznych wykonanych w różnych technikach doświadczonego artysty z Żor Alojzego Błędowskiego.

On sam zadedykował ją swemu krewnemu Pawłowi Zientkowi, przewodniczącemu rybnickiej rady miasta w latach 1952-1971, który zainicjował budowę Teatru Ziemi Rybnickiej, obchodzącego w tym roku swoje 55-lecie.

Błędowski urodził się w Gorzyczkach, gdzie chodził do szkoły podstawowej. Wykształcenie plastyczne zdobył w Państwowym Ognisku Plastycznym w Rydułtówach, gdzie na jego talent zwrócił uwagę założyciel tej placówki Ludwik Konarzewski. Później rozpoczął naukę w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Bielsku-Białej, ucząc się m.in. tkactwa. Naukę musiał jednak przerwać ze względu na śmierć ojca i konieczność zajęcia się rodzinnym gospodarstwem. Z czasem trafił do rybnickiej Huty Silesia, gdzie kierował pracą działu złocenia. W 1967 roku otworzył własną pracownię ceramiczną, którą teraz z powodzeniem prowadzi jego córka z mężem. Artysta, który w dużym stopniu jest samoukiem,

uprawia głównie malarstwo sztalugowe (olej, pastele, akwarela); szczególnie chętnie maluje portrety, ale zajmuje się też rysunkiem, fotografią, rzeźbą i ceramiką. Jego twórczość jest bardzo różnorodna, co jest m.in. efektem pojawienia się w sztuce XIX i XX wieku nowych kierunków, z których niektóre go urzekły. By malarstwo mogło zafascynować kolejne pokolenia, przygotował wystawę złożoną z wykonanych przez siebie kopii sławnych obrazów wielkich mistrzów. – Oglądanie

dziś oryginalnych obrazów w zatłoczonych galeriach niewiele ma już wspólnego z prawdziwym obcowaniem ze sztuką, stąd ta wystawa – wyjaśnia. Namalowane przez Błędowskiego kopie arcydzieł światowego malarstwa można oglądać w teatralnej kawiarence.

Wernisaż jego wystawy, który odbył się 10 października, był pierwszym punktem programu 50. Rybnickich Dni Literatury. W jego trakcie z recitale wystąpił akordeonista, żorzanin Wojciech Krusberski. (WaT)



Alojzy Błędowski z jednym ze swoich autoportretów

WACŁAW TROSZKA

# „Juliusz” bliżej życia

Laureatem Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz” za najlepiej napisaną i wydaną w ubiegłym roku biografię został Aleksander Kaczorowski, autor książki „Ota Pavel. Pod powierzchnią”. Nagrodę wręczono podczas uroczystej gali w Teatrze Ziemi Rybnickiej zorganizowanej w ramach 50. Rybnickich Dni Literatury.

– Literatura zawsze była obecna w naszym mieście. Łączę to z pięknym zdaniem rybnickiej poetki Janiny Podlodowskiej, która w jednym ze swoich wierszy napisała, że „do tej ziemi trzeba się urodzić”. Każdy życiorys potwierdza tę prawdę. Doceniam ideę, by Górnośląska Nagroda Literacka skupiała się na biografjach – mówił prezydent Piotr Kuczera, wręczając Aleksandrowi Kaczorowskiemu pamiątkową statuetkę, z którą łączy się nagroda finansowa w wysokości 50 tys. zł.

## BEZ FIKCJI

Zawężenie formuły konkursu do biografii ugruntowało i wyróżniło rybnickiego „Juliusza” wśród przyznawanych w Polsce nagród literackich. Doświadczenia poprzednich edycji pozwoliły znaleźć dobre połączenie między coraz liczniejszą i lepszą jakościowo twórczością biograficzną, zainteresowaniem czytelników szeroko rozumianą literaturą faktu oraz ideą przyświecającą Juliuszowi Rogerowi, działającemu w XIX wieku na Górnym Śląsku lekarzowi i humaniście, który dostrzegał uniwersalne wartości w tym, co jednostkowe i lokalne, i którego duchowe dziedzictwo patronuje GNL. Według tych kryteriów pracowała kapituła, w skład której weszli prof. Zbigniew Kadłubek (przewodniczący), Cezary Łazarewicz, Magdalena Grochowska, Sonia Draga, Michał Nogaś i Aleksandra Klich (sekretarz). Po ogłoszeniu werdyktu jurorzy przyznali, że nominowane

książki czytali kilkakrotnie, i choć obrady były długie, decyzje trudne, to werdykt zapadł jednomyślnie. – Biografia jest świadectwem danym najmniejszej mniejszości. „(...) większą sztuką jest iść powoli i rozglądać się wokół siebie, niż gnać do przodu, niczego nie rozumiejąc” – mówił, cytując Otę Pavla, prof. Zbigniew Kadłubek, kiedy oznajmiał decyzję kapituły.

Pomysł, że „Juliusz” będzie nagrodą za najlepszą biografię, jako kryterium regulaminowe wprowadzono od tego roku, jednak już w poprzednich edycjach GNL wyraźnie zmierzała w stronę *non-fiction*. Przypomnijmy: pierwszą laureatką została Małgorzata Czyńska za książkę „Kobro. Skok w przestrzeń” (2016). Rok później za najlepszy tytuł uznano „Między Placem Bohaterów a Rechnitz. Austriackie rozliczenia” Moniki Muskały, w którym autorka podejmuje temat odkłamywania historii i rozrachunków z nazizmem. W ubiegłym roku nagrodę otrzymał pochodzący z Rybnika poeta Robert Rybicki za tom „Dar Meneli”, co również można odczytywać jako specyficzny wariant emocjonalnej i duchowej autobiografii – bo też i autor, znany w mieście, niejednokrotnie zacierał granice między prawdą sztuki i prawdą życia. Warto również odnotować, że „Juliusz” już po raz drugi honoruje tytuł wydany przez wydawnictwo Czarne z Wołowca (książki Czyńskiej i Kaczorowskiego).

## RYBNIK ŁOWI BIOGRAFIE

W konkursach literackich nie chodzi wyłącznie o przyznawanie nagród, bo te mają być ich zwieńczeniem i podsumowaniem, lecz także o prezentowanie dobrej literatury. Finaliści spotkali się z czytelnikami w rybnickiej bibliotece i w rozmowie z redaktor Ewą Niewiadomską z Radia Katowice opowiedzieli o blaskach i cieniach swojej pracy. Katarzyna Surmiak-Domańska („Kieślowski. Zbliżenie”) jako moment, który pozwolił jej lepiej rozumieć bohatera, wskazała wyobrażenie sobie małego Krzysia. Dzieciństwo przyszłego reżysera upływało w cieniu nieuleczalnej choroby ojca, patrzeniu na jego cierpienie i długich rozłąkach z rodziną, ponieważ jako chłopiec Kieślowski często przebywał w sanatoriach. Marek Górlikowski („Noblista z Nowolipek. Józefa Rotblata wojna o pokój”) natrafił na skrupulatne notatki swojego bohatera na temat codziennych spraw i wydatków, które nie pasowały do wizerunku genialnego ▶



WACŁAW TROSZKA

Aleksander Kaczorowski został czwartym laureatem Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”. Prezydent Piotr Kuczera gratulował zwycięzcy, pozytywnie też ocenił zawężenie kryteriów konkursu do książek biograficznych

– Płakałam czytając książkę Aleksandra Kaczorowskiego o Otcie Pavlu. Ze wzruszenia – bo to opowieść o nadziei, którą niesie ze sobą codzienność, zwykłe życie, wędkowanie i spacer. Nawet, gdy los skazuje na straszną, bo psychiczną chorobę, jest ratunek. To wspaniały wybór jurorów. Widać, że pomysł zmiany formuły Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz” na konkurs na najlepszą polską biografię to strzał w dziesiątkę. Rybnik wypełnił lukę na mapie polskich konkursów literackich – lukę zadziwiającą, bo przecież biografie to najchętniej czytane i kupowane książki. Teraz Juliusz jest na najlepszej drodze, by niedługo dołączyć do grona najlepszych imprez literackich w kraju: konkursu na reportaże im. Kapuścińskiego, Nike, czy Gdyni. Tym bardziej, że rynek biografii rośnie. Obserwując to, co dzieje się na nim w 2019 roku widzę, że przybiera biografii kobiet i biografii pisanych dla kobiet. Będzie w czym wybierać w przyszłym roku – powiedziała nam Aleksandra Klich, sekretarz jury.

◀ naukowca. Emil Marat („Sen Kolumba”) musiał się zmierzyć z kilkoma wizerunkami Krzysztofa Sobieszczańskiego, bo ten przedstawiał odmienne wersje swojej historii. Wszyscy autorzy zgodzili się, że ważnym elementem ich pracy były spotkania z ludźmi, którzy znali tych, o których pisali, i scalanie na podstawie różnych, czasem nawet sprzecznych źródeł, danego życia w całość. Biografie niewątpliwie zaspokajają ciekawość poznawania ludzkich historii. Pokazują też, jak można sobie radzić z rzeczywistością. – Ota Pavel jest autorem „Śmierci pięknych saren”, jednej z najważniejszych i najpiękniejszych książek w literaturze powojennej. Interesowało mnie, skąd się bierze arcydzieło. Zagadka ta była tym bardziej frapująca, że wcześniej w jego życiu nie było nic, co by go predestynowało do bycia wybitnym pisarzem. Dodatkowo Pavel żył w czasach, kiedy wszystko zaprzeczało kreatywnej i wolnej twórczości, zmagając się też z nawracającą depresją. Cieszę się, że właśnie ta książka została nagrodzona, bo jej bohater mnie fascynuje – mówił Aleksander Kaczorowski. Laureat jest bohemistą, eseistą, dziennikarzem i tłumaczem literatury czeskiej. W dorobku ma m.in. biografie Bohumila

Hrabala i Vaclava Havla oraz książki poświęcone Pradze i Europie Środkowej. Wkrótce planuje rozpocząć pracę nad biografią Izaaka Babla. Nawiązując do nazwy naszego miasta, Aleksander Kaczorowski wyjaśnił, że „rybnik” po czesku znaczy „staw hodowlany”; zaś ojciec Oty Pavla uwielbiał łowić ryby, co zostało pięknie opisane w jego literaturze. Na tym jednak nie dość wątków czeskich. Gościem tegorocznych RDL był także Mariusz Szczygieł, który słynie z reportażu o naszych południowych sąsiadach, a podczas spotkania z czytelnikami jako jedną ze swoich ulubionych książek polecał właśnie... wspomniane opowiadania Pavla. Wracając do laureata, jak przystało na autora biografii, powiedział też kilka słów o sobie. Aleksander Kaczorowski jest rówieśnikiem RDL, pochodzi z Grodziska, gdzie spędził dzieciństwo



WACŁAW TROSKA

Aleksander Kaczorowski tuż po uroczystej gali, z pamiątkową statuetką „Juliusza” i nagrodzoną biografią „Ota Pavel. Pod powierzchnią”. Zaletą książki jest nie tylko wnikliwe opisanie losów bohatera, lecz także przekonująca opowieść o życiodajnej sile literatury i narodzinach arcydzieła „Śmierć pięknych saren”

i młodość (choć, jak słusznie podaje Wikipedia, urodził się w Żyrardowie, bo tam mieścił się szpital położniczy). Od kilkunastu lat mieszka z rodziną w Podkowie Leśnej. Ma czworo dzieci – najstarsza córka ma 25 lat, a najmłodszy syn osiem.

**Małgorzata Tytko**

## Śląska strona świata

**„Piąta strona świata”, spektakl Teatru Śląskiego w Katowicach, wystawiony na scenie Teatru Ziemi Rybnickiej tuż po wręczeniu Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”, powstał na podstawie powieści Kazimierza Kutza. Przedstawienie doskonale wpisało się w potrzebę słuchania głosów mniejszości i ukazywania skomplikowanych losów Ślązaków w minionym stuleciu.**

Pierwsza połowa XX wieku była dla mieszkańców Śląska czasem rozdarcia między Polską i Niemcami, a ich lokalna tożsamość budziła niechęć każdej ze stron konfliktu. Przyimek „pomiędzy” oddaje tragiczną złożoność sytuacji ludzi, spośród których niejednokrotnie krewni i sąsiedzi stawali naprzeciw siebie, walcząc po obu stronach powstańczego lub wojennego frontu. Taką też, pozornie tylko prostą opowieść, rozpisaną na losy Bohatera, jego rodziny i kilku kolegów, przedstawił widzom spektakl w adaptacji

reżyserii Roberta Talarczyka. Skrótowość i uporządkowanie wielowątkowego materiału powieści wyszło realizacji teatralnej na dobre. Kilka połączonych osobą Bohatera-narratora ludzkich historii przenika się, uzupełnia, polemizuje. Rozgrywany przed widzem świat ma swoje centrum w katowickim Roźdzeniu, skąd pochodzą kolejne typy – barwne, dosadne, zabawne, bezbronne, heroiczne, filozoficzne, wzruszające. W kalejdosko-

pie indywidualnych śląskich historii być może odnajdziemy przeszłość własnych rodzin, niepostrzeżenie układającą się w uniwersalną opowieść o zmienności świata, w którym to, co lokalne i graniczne, zawsze dla niektórych pozostanie zbyt skomplikowane i obce. Zaletą przedstawienia jest śląska mowa, która na scenie staje się czymś więcej niż dialektem – nosi i buduje tożsamość, będąc najbardziej odpowiednim językiem do opowiadania ciężkich często przeżyć ludzi stąd. Całość rozgrywa się w minimalistycznej, dobrze zaaranżowanej scenografii. (m)



WACŁAW TROSKA

Premiera „Piątej strony świata” odbyła się w 2013 roku i od tego czasu przedstawienie cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem publiczności. Spektakl zdobył wiele nagród, a w ramach 50. Rybnickich Dni Literatury został gościnnie zaprezentowany w Teatrze Ziemi Rybnickiej

## Smog w artystycznej abstrakcji

16 października Marian Bednarek zaprosił widzów do sali kameralnej Teatru Ziemi Rybnickiej na artystyczno-ekologiczny happening pod tytułem „Kultura smogu czy smog kultury?”.

Na udział w przedsięwzięciu, po którym nie wiadomo było, czego się spodziewać, zdecydowało się niespełna 20 osób. Sam temat z racji pory roku, tak mocno w Rybniku kojarzącej się z początkiem sezonu grzewczego, oznaczającego kilka miesięcy oddychania mocno trującym powietrzem, wydawał się jak najbardziej na czasie, ale to, co działo się w trakcie happeningu, było abstrakcją, która w drażniący sposób kontrastowała z realnością problemu, z którym wszyscy się zmagamy. – Od smogu zachorowałem na gardło, więc zareagowałem jako poeta, bo wszyscy wokół trują: albo słowem, albo piecem, albo silnikiem. Zatem happening „Kultura smogu czy smog kultury?” to moje proste pytanie na miarę znanego pytania Szekspira Być albo nie być? Oto jest pytanie. Wiadomo, że dotyczy całej Ziemi. Doszukiwać się źródeł? Można, ale to będzie tylko literatura i szuka-



Happeningowe wariacje na temat smogu Mariana Bednarka

WACŁAW TROSCZKA

nie usprawiedliwienia. No ale proszę bardzo. Smog kultury dotyczy raczej ducha ludzkiego, który od wieków był nękany lękami wynikającymi z rozwoju cywilizacji, więc bał się o przyrodę Ziemi. Dotykał także zawsze spraw eschatologicznych i teologicznych, czyli w rezultacie odejścia naszej duszy do piekła lub do nieba.

Natomiast kultura smogu to realność współczesności. Ludzie przyzwyczaili się do smogu, chcą z nim żyć w symbiozie, mimo chorób i umiarności dzieci oraz dorosłych chcą nadal tę kulturę smogu uprawiać, że się jakoś to uda i bydzie jak zawsze, jako się godo

na Śląsku. Nie będzie jak zawsze. Będzie coraz gorzej. Do słowa poetyckiego ma to się tak, że poeci też są ludźmi i o przyrodę powinni walczyć, a przy okazji pisać dobre wiersze, czyli nie truć symbolicznym CO<sub>2</sub>, to znaczy grafomaństwem, które ponoć jest grzechem. Ale zdaje się, że większe grzechy na sumieniu ma nasza cywilizacja, polityka krajowa, rozpętany konsumpcjonizm i hedonizm. A co, zeżreć i wypalić wszystko do końca – powiedział nam autor Marian Lech Bednarek, pytany o to, jaki zamysł towarzyszył mu w czasie przygotowywania happeningu.

(WaT)

## Wyjątkowy słoń z kompleksami

Organizatorzy Rybnickich Dni Literatury nie zapomnieli o najmłodszych, przygotowując dla nich bajkę muzyczną pt. „Słonik Bombik”.

Tytułowy Bombik towarzyszy dzieciom i ich rodzicom od ponad dekady, bo przedstawienie zostało oparte na znanym i lubianym zbiorze opowieści ks. Bogusława Zemana, z których każda nie tylko bawi i zaciekawia fabułą, ale przede wszystkim pomaga w rozwiązywaniu trudnych,

dziecięcych problemów. Wystawiona w Teatrze Ziemi Rybnickiej sceniczna wersja historii o łaciącym słoniu z płamą na uchu, zmagającym się z brakiem akceptacji swej odmienności wzruszyła i rozbawiła zarówno młodszych, jak i starszych widzów. Główny bohater musiał bowiem poradzić sobie z kompleksami i docinkami ze strony złośliwych hien, a wytykany przez innych pokonać wewnętrzną drogę: od odrzucenia po odkrycie

prawdy o sobie, mówiącej o tym, że właśnie dzięki inności jest niezwykle i wyjątkowy. Twórcy spektaklu z grupy teatralnej SKENE oraz Żorskiego Teatru Muzycznego zadbali o ukazanie młodym widzom całego wachlarza emocji: był humor i radość, ale też smutek, strach i odwaga. Pouczającą, również dla dorosłych, historię ożywiła miła dla oka scenografia i dynamiczna muzyka na żywo, a dzieci jak zwykle żywiołowo reagowały na perypetie wyjątkowego słonia.

(D)

Opowieść o słoniku Bombiku wzruszyła i rozbawiła zarówno młodszych, jak i starszych widzów



DANIEL WODJACEK

50. Rybnickie  
Dni Literatury



„Zdolny pisarz odratowany”, „Kidnaper i morderca?”, „Znalazł nowych kolegów za kratami”, „Pisarz celebryta pokutuje i bluźni”. Zaintrygowani? A to tylko część przykuwających uwagę tytułów zaczerpniętych z wystawy, której bohaterem jest Marek Hłasko – niepokorny i utalentowany pisarz-celebryta czasów Polski Ludowej. Otworzą ją w rybnickiej bibliotece podczas Nocy Bibliotek, opatrzonej hasłem „Nocny Marek (Hłasko)”.

## Kulturalnym skrótem

### AKWARELE WŚRÓD KSIĄŻEK

Do 31 października w bibliotece miejskiej prezentowana jest wystawa akwarelistów „Nasza Azja”, autorstwa rybniczanki Anety Gajos i jej dwóch przyjaciół z Tajlandii. Jednym z nich jest malarz Tawee Kesa-Ngam, który założył w Tajlandii wioskę artystów dla rzeźbiarzy, malarzy i twórców wszelakich. Aneta Gajos zamierza ją odwiedzić w czasie wakacji. Rybniczanka jest członkinią Międzynarodowego Stowarzyszenia Akwareli i w swoich pracach najczęściej inspirowała się naturą, stąd dominują w nich motywy botaniczne.

### PŁYTA NA JUBILEUSZ

26 października (już po zamknięciu tego wydania „GR”) w Domu Kultury w Boguszowicach miał się odbyć jubileusz 10-lecia rybnickiej formacji Zawiało, dla której inspiracją jest muzyka etniczna wielu kultur, a szczególnie folkowy koloryt ziem karpacczych, od Bałkanów po Słowiańszczyznę. Z okazji jubileuszu zespół wydał płytę z 11 pieśniami archaicznymi m.in. Macedonii, Serbii, Bułgarii i Polski, w autorskich aranżacjach. Zawiało od lat angażuje się w różnorodne projekty muzyczne, których pomysłodawczynią jest wokalistka zespołu Mariola Rodzik-Ziemiańska. Grupa współpracowała m.in. z wokalistą Piotrem Tłustochowiczem, muzykiem Tomaszem Manderlą i gitarzystą zespołu Carrantuohill Zbigniewem Seydą. W czasie jubileuszowego koncertu Zawiało miało zagrać w składzie: Mariola Rodzik-Ziemiańska, wokalistka i skrzypaczka Justyna Dzierbicka-Paryl, akordeonistka Estera Manderla, kontrabasista Mateusz Paszek i multiinstrumentalista Tomasz Rodzik.

### RYBNICZANIE W ZESZYTACH

Na 23 października (po zamknięciu tego numeru „GR”) w rybnickim muzeum zaplanowano promocję książki „Rybniczanie”, która ukazała się w ramach najnowszych 28. Zeszytów Rybnickich. W publikacji znalazły się teksty przygotowane na bazie referatów wygłoszonych w tutejszym muzeum podczas ubiegłorocznej kwietniowej konferencji „Rybniczanie”. W książce przeczytamy o znanych i mniej znanych rybniczaniach, m.in. o księdzu Franciszku Brudnioku, farmaceucie Mieczysławie Grabcu, kupcu Josefie Mannebergu i browarniczej rodzinie Müllerów. Książka pod redakcją Anny Grabowskiej-Rogus i Ewy Kulik kosztuje 15 zł i będzie prezentowana również 7 listopada o godz. 17 w Halo! Rybnik.

## Nocny Marek w pełnym świetle

– Dowiemy się tego, co było najlepsze i najgorsze w Marku Hłasce – mówią zgodnie Monika Chylińska-Mijała, Danuta Daszczyk i Dorota Krzyczmonik z rybnickiej PiMBP, które wspólnie przygotowały wystawę „Marek Hłasko. Antynomie”. Pracowały trzy miesiące, by przybliżyć wciąż fascynującą, ale pełną sprzeczności postać Hłaski, który zmarł 50 lat temu, w wieku 35 lat. Był amantem, mizoginem, wyrachowanym kochasiem czy wiernym przyjacielem? Geniuszem czy tandeciarzem, ambasadorem polskości, a może dezertorem? – czytelnicy sami muszą odpowiedzieć sobie na postawione przez bibliotekarki pytania. Nie jest to proste, gdyż Hłasko miał tendencje do autokreacji, a napisane o nim książki często wybielają jego postać. – Najtrudniejsza była weryfikacja tego, co jest prawdą, a co mitem, bo nawet w opracowaniach popularnonaukowych i naukowych plotka często była traktowana jak fakt i powielana w kolejnych publikacjach – tłumaczy Monika Chylińska-Mijała. – Ustalenie prawdy dodatkowo utrudnia automitotwórcza postawa samego Marka Hłaski. Niestety, już nigdy nie będziemy mieli pewności, co w jego życiu zdarzyło się naprawdę, a co zostało jedynie dopisane do jego życiorysu – dodaje Danuta Daszczyk. Ciekawym dodatkiem do wystawy jest plansza „Tabloid”. Jej autorka Dorota Krzyczmonik dotarła do najróżniejszych smaczków dotyczących pisarza. Dzięki jej detektywistycznej pracy na wystawie przeczytamy o tym, jak Hłasko upijał się do nieprzytomności, używał przemocy wobec kobiet i manipulował nimi, ale też że zdarzyło mu się zbluzgać księdza w kościele św. Krzyża i zniknąć z małym dzieckiem bez śladu. – Czasem zwyczajnie byliśmy na niego wściekle.

Jak można przyciągać do siebie tylu ludzi, jednocześnie dopuszczając się takich nikczemności? – zastanawia się Monika Chylińska-Mijała. Niewątpliwie był utalentowany. „Nie można przed 25. rokiem życia być prozaikiem doskonałym, ale rzadko bywa się w tym wieku prozaikiem tak dobrym” – opinię Marii Dąbrowskiej również znajdziemy na wystawie opracowanej plastycznie przez Lecha Pierchałę – grafika z rybnickiej biblioteki. – Hłasko z naszej wystawy to Hłasko niepodręcznikowy. Chciałyśmy pokazać, że autor „Pętlę” to przede wszystkim samorodny talent, a nie tylko skandalista, który wpłótł do literatury wulgaryzmy i tematy, zdaniem niektórych, literatury niegodne – mówi Danuta Daszczyk i podsumowuje: – Hłasko wciąż jest pamiętany i lubiany, bo był... niegrzeczny. Dziś miałby 85 lat. Zmarł w 1969 roku w Niemczech wskutek przedawkowania leków. Bezsenność, a może samobójstwo? – kolejny znak zapytania... Wystawę „Marek Hłasko. Antynomie” można zwiedzać w bibliotece przy ul. Szafranka do końca stycznia.

W czasie Nocy Bibliotek zaprezentowano też film dokumentalny „Piękny dwudziestoletni” i archiwalne zdjęcia Hłaski udostępnione przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Podsumowano też fotograficzny konkurs „Sypnij książką z rękawa” na najlepszy sleeveface (zdjęcie z zasłoniętą przez okładkę książki częścią ciała, najczęściej twarzy). Z 11 prac nagrodzono trzy, autorstwa Piotra Pietrzyka, Elżbiety Rafińskiej i Nicoletty Szymali, którzy w postaciach na fotografiach wkomponowali książki: „Pamięć absolutną” Arnolda Schwarzeneggera, „Sekret hiszpańskiej pensjonarki” Eduardo Mendozy i „Pisarzę” Katarzyny Michalak.

(S)



– Dowiemy się tego, co było najlepsze i najgorsze w Marku Hłasce – mówią Monika Chylińska-Mijała (z prawej), Danuta Daszczyk i Dorota Krzyczmonik o wystawie opracowanej plastycznie przez grafika Lecha Pierchałę

SABINA HORZELA-PISKULA



## ZADUSZKI Z DŹWIĘKAMI

VI Rybnickie Zaduszki Muzyczne to koncert poświęcony nieżyjącym artystom i muzykom. Od samego początku impreza gromadzi stale powiększającą się liczbę uczestników, zarówno widzów, jak i wykonawców. W tym roku po raz kolejny zespoły reprezentujące różne nurty muzyczne zagrają w hołdzie tym, których nie usłyszymy już na scenach i w salach koncertowych. Wystąpią: Blueset, El-band, The Farsk, Half Jinxed, Kaduceus, Kawa z Mlekiem, Ko-Operacje Project, M2R1, Mishmatt, Na Razie, Tata Sławek, Trans Sfer oraz Znaki Czasu. Przez nami ponad trzy godziny dobrej muzyki.

**2 listopada, sobota, godz. 18**

## WEEKEND Z R

Mistrzowska farsa autorstwa Robina Hawdona, jednego z najpopularniejszych autorów angielskich komedii i fars. Pełna humoru szalona opowieść o perypetiach pary małżeńskiej, która na co dzień cieszy się

urokami spokojnego małżeńskiego życia. Okazuje się jednak, że nic nie stoi na przeszkodzie, by zatopić się w burzliwych romansach, co wywołuje lawinę nieporozumień i komplikacji.

**3 listopada, niedziela, godz. 17**

## RYBNICKA JESIEŃ CHÓRALNA

Święto muzyki chóralnej pod honorowym patronatem Damiana Mrowca, starosty powiatu rybnickiego, mające na celu propagowanie najlepszych wzorców śpiewactwa chóralnego, promocję sztuki chóralnej, prezentacje aktualnych trendów, a przede wszystkim kultywowanie bogatych tradycji chóralnych Śląska.

15. edycję Międzynarodowego Festiwalu „Rybnicka Jesień Chóralna” im. H.M. Góreckiego tradycyjnie rozpoczną przesłuchania konkursowe, które odbędą się w Domu Kultury w Chwałowicach (8 listopada, piątek, od godz. 18) i w Teatrze Ziemi Rybnickiej (9 listopada, sobota, od godz. 10). W przesłuchaniach weźmie udział rekordowa liczba dwudziestu czterech

chórów z Polski i Czech, a zwycięzcy festiwalu zostaną nagrodzeni i zaprezentują swe umiejętności podczas koncertu laureatów, który zaplanowano na **sobotę 9 listopada (godz. 18)** w bazylice.

## RAZ DWA TRZY

Koncert „Ważne piosenki”, podczas którego Adam Nowak, lider zespołu Raz Dwa Trzy, snuje opowieść o życiu, uczuciach i zakamarkach ludzkiej duszy. Zespół od lat podąża własną drogą i pozostaje wierny swoim pomysłom i estetyce, dzięki czemu cieszy się niesłabnącą sympatią fanów i życzliwością krytyków.

**13 listopada, środa, godz. 19**

## OCTOBER LEAVES I GOŚCIE

Niecodzienny koncert będący premierą najnowszej płyty rybnickiego zespołu The October Leaves pt. „Fallen Icon Hall of Fame”. Muzykom na scenie towarzyszyć będą wyjątkowi goście: John Porter oraz zespoły Happysad, Tabu i Myslovitz.

**14 listopada, czwartek, godz. 19**

The Metropolitan Opera HD LIVE  
nazywo.wkinach.pl

MET  
NA ŻYWO  
W TEATRZE  
ZIEMI RYBNICKIEJ

9 XI 2019 • 18.55 • PUCCINI • MADAME BUTTERFLY

Teatr Ziemi Rybnickiej | JP | Nowiny | TWT | biblioteka.pl | GAZETA Rybnicka | RADIO 50 | QR CODE

The Metropolitan Opera HD LIVE  
nazywo.wkinach.pl

MET  
NA ŻYWO  
W TEATRZE  
ZIEMI RYBNICKIEJ

RETRANSMISJA

26 XI 2019 • 17:30 • P. GLASS • ECHNATON

Teatr Ziemi Rybnickiej | JP | Nowiny | TWT | biblioteka.pl | GAZETA Rybnicka | RADIO 50 | QR CODE

## KONCERT DZIESIĘCIU TENORÓW

Rybnik znalazł się na trasie koncertowej dziesięciu wokalistów, którzy wykonają m.in. romantyczne piosenki ludowe i rockowe ballady, ale przede wszystkim słynne arie operowe. Tenorzy z Polski i Ukrainy to utalentowani, perfekcyjni artyści, którzy bez kompleksów sięgają zarówno po repertuar Leonarda Cohena, jak i Johanna Straussa.

**20 listopada, środa, godz. 19**

## FINAŁ DNI CECYLIAŃSKICH

Finałowy koncert Dni Cecyliańskich z udziałem Katarzyny Oleś-Blachy (sopran), Barbary Bagińskiej (alt), Łukasza

Gaja (tenor) i Sebastiana Szumskiego (bas-baryton). Solistom towarzyszyć będą Zabrzeński Chór Młodzieżowy „Resonans con tutti” oraz Filharmonia Rybnicka pod dyrekcją Pawła Kapuły. W programie „Requiem” W.A. Mozarta. Koncert odbędzie się w bazylice.

**24 listopada, niedziela, godz. 19.00**

## EDYTA GEPPERT

Występ w ramach jubileuszowej trasy koncertowej z okazji 35-lecia działalności artystycznej Edyty Geppert. Jej precyzyjnie wyreżyserowany recital będzie okazją do wysłuchania perełek polskiej piosenki literackiej z tekstami m.in. Agnieszki Osieckiej, Jacka Cygana

czy Wojciecha Młynarskiego. Nie zabraknie kompozycji w nastroju lirycznym i dramatycznym, ale też lekkich utworów kabaretowych.

**29 listopada, piątek, godz. 19**

## RYZYKOWNA FORSA

Andrzejkowy wieczór z komedią, czyli spektakl „Rzykowna forsa” o tym, jak bezrobotnemu Ericowi udaje się całkiem nieźle żyć na koszt opieki społecznej. Wymaga to sporej kreatywności i żelaznych nerwów, dopóki w drzwiach nie staną kontrolerzy...

**30 listopada, sobota, godz. 17**

(D)



Partnerem 34. Silesian Jazz Meeting jest Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

## 15 LISTOPADA, PIĄTEK, GODZ. 18

### South Silesian Brass Band

Jubileuszowy występ założonego w 1974 roku w Chwałowicach zespołu South Silesian Brass Band, który w tym roku świętuje 45-lecie istnienia. Rybnicka grupa należy do czołowych przedstawicieli jazzu tradycyjnego w naszym kraju. Jej wieloletnim pianistą był Czesław Gawlik, nieżyjący już „ojciec rybnickiego jazzu”.

### Carling Family

Występ gwiazdy wieczoru, rodzinnego zespołu ze Szwecji, któremu przewodzi znakomita multiinstrumentalistka Gunhild Carling, grająca na puzonie, dudach, trąbce i instrumentach strunowych. Artystka często prezentuje wszystkie swoje umiejętności w trakcie jednego utworu, dodatkowo stepując lub śpiewając. Po raz pierwszy wystąpiła w Polsce w 1984 roku na festiwalu Złota Tarka w Warszawie, gdzie jako dziesięciolatka zagrała na puzonie.

Po koncercie o 21.30 w sali kameralnej ZTR odbędzie się jam session.

## 16 LISTOPADA, SOBOTA, GODZ. 18

### Grzegorz Karnas Formula

Występ zespołu czerpiącego z improwizacji jazzowej na bazie oryginalnych, prostych tematów muzycznych oraz kompozycji uznawanych za standardy. Lider formacji, Grzegorz Karnas, to wokalista o wyjątkowym talencie improwizatorskim i laureat wielu nagród muzycznych. Gościnnie wystąpi uznany, węgierski cymbalista Miklos Lucacs.

### Aga Zaryan Quartet

Występ utalentowanej i rozpoznawalnej w świecie polskiej wokalistki jazzowej, która przybliży publiczności to, co najlepsze w historii jazzu, kontynuując tradycję legendarnych wokalistek tego nurtu muzycznego. Jej płyty sprzedają się w rekordowych nakładach, a fanów jazzu hipnotyzuje na przemian silnym i delikatnym, zmysłowym głosem.



## 21 LISTOPADA, CZWARTEK, GODZ. 17.30

**One Ryj Show** – konkurs stendaperów z udziałem Maryli Litwin, Pana Li, Arkadiusza „Pana” Pawłowskiego i Damiana Usiewicza. W programie również występ Abelarda Giza, który przedstawi swój najnowszy program pt. „Piniata”.

**Sala widowiskowa Teatru Ziemi Rybnickiej**

## 22 LISTOPADA, PIĄTEK, GODZ. 17.30

**Konkurs główny, część pierwsza: sceniczny pojedynek popularnych grup kabaretowych, który poprowadzi Mariusz Kałamaga.** Na scenie kabarety: Chyba, Ciach, Czesuaf, Czołówka Piekła, Dno i Kałasznikof. Po części konkursowej Wieczór komedii improwizowanej z udziałem grup Narwani z Kontekstu oraz AdHoc. Goście specjalni: Ewa Błachnio, Abelard Giza, Szymon Jachimek i Wojciech Tremiszewski.

**Klub Energetyka, ul. Podmiejska**

## 23 LISTOPADA, SOBOTA, GODZ. 16.00

**Konkurs główny, część druga.** Druga część pojedynku na premierowe skecze grup: Chyba, Ciach, Czesuaf, Czołówka Piekła, Dno i Kałasznikof. Rywalizację ponownie poprowadzi Mariusz Kałamaga. W drugiej części Konkurs o Melodyjną Nagrodę im. Artura oraz Ryjkowy Wieczór Magii z udziałem Pana Li.

**Klub Energetyka, ul. Podmiejska**

## 24 LISTOPADA, NIEDZIELA, GODZ. 19.30

**Koncert finałowy Ryjka z udziałem kabaretów konkursowych, Kabaretu Młodych Panów, Mikołaja Cieślaka, Michała Czerneckiego i kabaretu Paraniennormalni.** Koncert, który poprowadzą Bartosz Demczuk i Robert Korólczyk, zostanie zarejestrowany przez telewizję Polsat.

**Sala widowiskowa Teatru Ziemi Rybnickiej**

## 25 LISTOPADA, PONIEDZIAŁEK, GODZ. 19.30

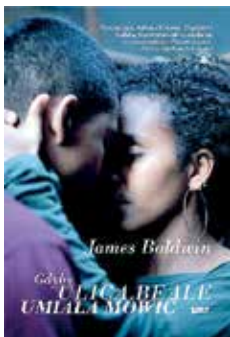
**Koncert „Piotr Bałtroczyk i przyjaciele”,** podczas którego obok gospodarza wieczoru wystąpią m.in. kabarety Ani Mru-Mru i Smile, Kabaret Młodych Panów oraz Cezary Pazura. Występ zarejestruje telewizja Polsat.

**Sala widowiskowa Teatru Ziemi Rybnickiej**

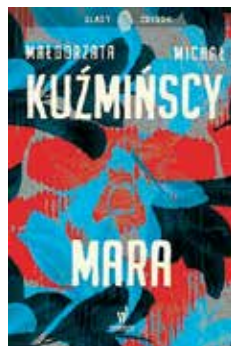
## ■ Dyskusyjny Klub Książki w listopadzie

Zapraszamy na kolejne spotkania w ramach DKK. W listopadzie klubowicze będą dyskutować o kryminale oraz powieści romansowej – w obu przypadkach książki podejmują także ważne kwestie historyczne i społeczne.

6 listopada o godz. 17 w bibliotece głównej (ul. Szafranka 7) tematem rozmowy będzie kryminał „Mara” autorstwa pisarsko-mażeńskiego duetu Małgorzaty Fugiel-Kuźmińskiej i Michała Kuźmińskiego. Zmęczony życiem dziennikarz poszukuje spokoju w dawnym domu swoich dziadków. Sprawy komplikują się, kiedy w sadzie budowlancy odkopują szkielet. Książka za pośrednictwem kryminalnej fabuły zadaje istotne pytania o poznanie prawdy na temat relacji polsko-żydowskich z okresu II wojny światowej.



28 listopada o godz. 16 w filii nr 2 (ul. Zembrzydowicka 30) odbędzie się dyskusja na temat powieści „Gdyby ulica Beale umiała mówić” Jamesa Baldwina. Romans młodej pary z nowojorskiego Harlemu zostaje brutalnie przerwany tuż przed ślubem, kiedy bohater słyszy zarzuty o gwałt. Akcja powieści dzieje się w latach 70. minionego wieku w środowisku Afroamerykanów, którym wtedy jeszcze trudniej niż dziś było walczyć o dobre imię i sprawiedliwość.



Zapraszamy do lektury i dyskusji!

(m)

## ■ Kino Seniora

Poniedziałkowe seanse dla starszych i młodszych wielbicieli dobrego kina. Projekcje rozpoczynają się o godz. 13, bilety w cenie 10 zł.

■ 4 listopada – **OGRÓD RODZINNY: DEZERTER** (melodramat wojenny, reż. Jan Hrebejk, 2017).

■ 18 listopada – **(NIE)ZNAJOMI** (dramat, komedia, reż. Tadeusz Śliwa, 2019).

**dkf** Ekran

Szczegóły: [www.dkf.rybnik.pl](http://www.dkf.rybnik.pl); Seanse odbywają się w poniedziałki w Teatrze Ziemi Rybnickiej, pl. Teatralny 1. Miesięczne karnety oraz jednorazowe bilety na pojedyncze seanse do nabycia w kasie TZR przed projekcją. Cennik wejściówek: karnet – 45 zł; bilet – 15 zł; bilet dla młodzieży uczącej się, studentów, seniora: – 11,00 zł; karnet dla dużej rodziny – 40,00 zł.



28 października, godz. 19.00  
**WYSOKA DZIEWCZYNA**  
Prod. Rosja, 2019, dramat, 130 min, scen. i reż.: Kantemir Balagov, obsada: Viktoria Miroshnichenko, Vasilisa Pereplygina, Andrey Bykov.

Opowieść o dwóch przyjaciółkach, które pragną otrząsnąć się z wojennej traumy, toczy się w 1945 roku w Leningradzie, który dochodzi do siebie po latach oblężenia. Masza i Ija próbują nie tylko zapomnieć o tym, czego doświadczyły, ale także przypomnieć sobie, kim były, nim zarzewiały ich plany, emocje i uczucia.



4 listopada, godz. 19.00  
**DZIĘKI BOGU**  
Prod. Belgia, Francja 2019, dramat, 137 min, scen. i reż.: François Ozon, obsada: Melvil Poupaud, Denis Ménochet, Swann Arlaud.

Oparty na faktach film opowiada o tym, jak ofiary pedofilii w Kościele organizują się po 30 latach, aby w końcu wymierzyć sprawiedliwość. Przedstawiony w filmie kardynał Philippe Barbarin został skazany na pół roku więzienia za tuszowanie pedofilii. Proces księdza Preynata ma się odbyć do końca roku. 4 lipca br. został on wydalony ze stanu duchownego.



18 listopada, godz. 19.00  
**BOŻE CIAŁO**  
Prod. Polska 2019, obyczajowy, 115 min, reż.: Jan Komasa, obsada: Bartosz Bielenia, Aleksandra Konieczna, Eliza Rycembel.

Insprowana prawdziwymi wydarzeniami historia 20-letniego Daniela, który w trakcie pobytu w poprawczaku przechodzi duchową przemianę i marzy, żeby zostać księdzem. Gdy zostaje warunkowo zwolniony i skierowany do pracy w zakładzie stolarskim, kieruje się do miejscowego kościoła, gdzie zaprzyjaźnia się z proboszczem.

## ■ Uniwersytet III Wieku

ul. Rudzka 13c, tel. 32 755 79 90

### PROGRAM DZIAŁALNOŚCI NA LISTOPAD

W związku ze zmianą siedziby informujemy, że wszystkie wykłady odbywają się w Kampusie w sali nr 102 w budynku „A”, pozostałe zajęcia w budynku „C”. Szczegółowy grafik zajęć umieszczony będzie na stronie internetowej UTW oraz na tablicy ogłoszeń.

- 4.11 poniedziałek, godz. 12.00: dyżur prawniczy mec. Gerard Kuźnik
  - 6.11 środa, godz. 11.00: wykład „Zioła poprawiające zdrowie w wieku senioralnym” – dr Krzysztof Błęcha
  - 7.11 czwartek, godz. 11.00: „Pomiędzy powstaniami 1919-1920” – Bogdan Kłoch
  - 12.11 wtorek, godz. 10.00: „Warsztaty rękodziela” – WTZ, ul. Kościuszki
  - 14.11 czwartek, godz. 11.00: wykład „Muzyka polska część IV” – prof. Maria Warchoń-Sobiesiak
  - 18.11 poniedziałek, godz. 12.00: dyżur prawniczy mec. Gerard Kuźnik
  - 19.11 wtorek, godz. 12.00: „Senior z pasją” – spotkanie z p. Józefem Walczakiem (świetlica)
  - 21.11 czwartek, godz. 11.00: wykład „Pędzłem po mapie” – Helena Kisielewska
  - 26.11 wtorek, godz. 13.00: spotkanie andrzejkowe (szczegóły na tablicy ogłoszeń)
  - 27.11 środa, godz. 17.00: koncert Moderato w muzeum
  - 28.11 czwartek, godz. 11.00: wykład „Moje potyczki z prehistorią” – Andrzej Kapłanek; godz. 12.30: „Różne oblicza wolontariatu” – spotkanie z Markiem Śpiwakiem, wolontariuszem Hospicjum Domowego
- WTORKI, godz. 14.30: marsz nordic walking, zbiórka: Paruszowiec Tężnia, Górka dla Burka
- Pozostałe zajęcia zgodnie z grafikiem tylko dla członków UTW.

## Złote Gody

# MEDAL dla dwojga

**– Dzień waszego ślubu przed pięćdziesięciu laty był czasem dużych emocji i wielkich zobowiązań – mówił prezydent Piotr Kuczera do małżonków świętujących jubileusz Złotych Godów.**

8 października kolejne pary małżeńskie obchodzące w tym roku pięćdziesiątą rocznicę ślubu wzięły udział w uroczystym spotkaniu w siedzibie zespołu Przygoda. Tradycyjnie z rąk prezydenta Piotra Kuczery jubilaci odebrali upominki oraz okolicznościowe medale przyznane im przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. – Ten medal ma wartość szczególną, bo mówi o państwie życiu i o tym, jak budowaliście rodzinne gniazda. Cenny jest też dlatego, że można go zdobyć tylko we dwoje – mówił prezydent miasta. Jubilaci podkreślali, że choć ich młodość i budowanie rodzin przypadły w trudnych czasach, starali się z życia wyciągnąć jak najwięcej. – Dużo pracowaliśmy, ale też aktywnie spędzaliśmy wolny czas. Były tańce, koła zainteresowań, spotkania towarzyskie, wspólne wyjazdy

i ogniska – wspominają państwo Ewa i Zdzisław Musiołowie, których przed laty zbliżyły książki i taniec. – Braliśmy udział w zajęciach organizowanych przez dom kultury w Boguszowicach. Przychodzili tu ludzie, którzy chcieli zrobić i przeżyć coś ciekawego. Tańczyłam w zespole tańca ludowego, występowałyśmy w całym kraju. Nawet na stadionie w Warszawie z okazji celebrowanego w czasach komuny święta 22 Lipca – dodaje pani Ewa. Przez długi czas pracowała w marketingu, a pan Zdzisław, aż do emerytury, w kopalni Jankowice: – Byłem wierny żonie i kopalni, co procentuje do dzisiaj, bo emerytura nie najgorsza, a i z żoną ciągle jesteśmy razem: aktywni, mamy wspólne pasje – wyznaje. Państwo Musiołowie prowadzili też popularny pub w Boguszowicach: – Gości mieliśmy na okrągło, głównie młodzież, studen-

tów. Potem większość z nich wyjechała do Anglii i klientela się zmieniła. To była trudna, wymagająca dyspozycyjności praca, trzeba było być przedsiębiorczym i mieć głowę ma karku – opowiada pani Ewa. Dzisiaj, już jako rodzice dwóch córek i dziadkowie czterech wnuczek, z sentymentem wspominają minione lata: – Życie towarzyskie kwitło, mieliśmy wielu znajomych, z którymi nie baliśmy się rozmawiać o różnych sprawach. Nie było tematów tabu: znaliśmy na przykład osoby homoseksualne, które szanowaliśmy. Byli wspaniałymi, twórczymi ludźmi, którzy nie mając własnych rodzin poświęcali się działaniom, na które inni nie mieli czasu – opowiadają państwo Musiołowie.

8 października świętowali również: Grażyna i Henryk Bortlikowie, Maria i Tadeusz Bujakowie, Urszula i Edward Chamarowie, Urszula i Reinhard Karwotowie, Janina i Stanisław Leszczyńskowie, Róża i Stanisław Marciszowie, Małgorzata i Brunon Rojtkowie, Urszula i Antoni Wyciszczokowie oraz Janina i Czesław Zagrajewscy. Do udziału w uroczystości zaproszono także: Helenę i Władysława Dwojewskich oraz Weronikę i Eryka Kranców.

(D)



Na zdjęciu u góry od lewej: Janina i Stanisław Leszczyńskowie, Urszula i Edward Chamarowie, Urszula i Reinhard Karwotowie, Grażyna i Henryk Bortlikowie, Maria i Tadeusz Bujakowie.

Na zdjęciu na dole od lewej: Ewa i Zdzisław Musiołowie, Róża i Stanisław Marciszowie, Małgorzata i Brunon Rojtkowie, Urszula i Antoni Wyciszczokowie, Janina i Czesław Zagrajewscy.

Na zdjęciach również prezydent Piotr Kuczera i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Angelika Naczyńska-Lyp



ZDJEŃIA WACEŁAW TROSZKA

# Przeblykanie

Jeszcze około sto lat temu po ubraniach można był poznać, kto jest kim. Inaczej ubierali się duchowni, inaczej żołnierze, a jeszcze inaczej chcące się rzucać w oczy motyki. Ubrania bowiem były wyraźnym komunikatem kierowanym do otoczenia. Dzisiaj komunikat ten nie jest już tak jednoznaczny, bo przecież ksiądz idący do sklepu nie ma na sobie sutanny, żołnierz nie jeździ na wczas w mundurze, zaś w konkursie na rozwiąłość w ubiorze uczennice niejednej szkoły prześcignęłyby modę na kreacje spod latarni. Takie czasy!

## REGIONALNA MAPA

Skupmy się jednak na strojach regionalnych. Otóż przykładowy podróżny sprzed stu czy dwustu lat mógł po stroju napotkanych ludzi stwierdzać, gdzie się znajduje. Stroje ludowe były bardzo dobrym znakiem i przypisywały ludzi do ich miejsca na ziemi. Strój był więc w pewnym sensie takim jakby regionalnym systemem GPS, choć bez pomocy satelity i całej tej współczesnej technologii informatycznej. A to rozszyfrowanie pochodzenia człowieka po stroju było względnie precyzyjne, bo z dokładnością do powiatu. Inaczej bowiem ubierano się w powiecie cieszyńskim, a inaczej w pszczyńskim, raciborskim czy rybnickim.

## ODKODOWANIE

Rozszyfrowywanie poszczególnych strojów było proste, ale trzeba było mieć minimum wiedzy, czyli znać kod. Przykładowo bowiem inaczej zdobione były czerwone śląskie chustki zwane purpurami, które nosiły kobiety w Bytomiu i inaczej w Oleśnie, zaś zupełnie inne nakrycie głowy miały Ślązoczki z powiatu pszczyńskiego. Elementem rozpoznawalnym były też kształty zopasek, czyli fartuchów, oraz ich forma zdobienia, przykładowo w malowane kwiaty. Wielkość tych kwiatów też była elementem charakterystycznym dla poszczególnych części Śląska.

## ZANIKANIE STROJÓW

Niestety, wspaniałe bogactwo strojów ludowych na ziemiach polskich zaczęło zanikać na przełomie XIX i XX wieku. Powodów tego było wiele: Polacy zazwyczaj wstydzą się swej wielkości – a stroje ludowe kojarzyły się ze wsią. Strój ludowy był też o wiele droższy od zwykłego ubioru. Czasy rozbiorów – bo wówczas masowo odchodzi się od ludowego stroju – skupiały Polaków wokół spraw narodowych, a regionalne tradycje traktowano jako nieważne i staromodne. Polacy woleli też akcentować tradycje szlacheckie niż plebejskie.

Proces zanikania strojów ludowych słabszy był jednak na tych ziemiach polskich, gdzie ludzie ze względów historycznych – jak Kaszubi, czy geograficznych – jak górale podhalańscy, bardziej identyfikowali się na co dzień nie tyle z polskością jako taką, lecz ze swoją Małą Ojczyzną.

## PRZEBLYKANIE, CZYLI ZMIANA UBRAŃ

Z tych samych powodów co górale i Kaszubi – również Ślązoki szczególnie byli przywiązani do swojego śląskiego stroju ludowego. Praktycznie do około 1920 roku prawie sto procent Ślązoczek na historycznym Górnym Śląsku ubierało się wyłącznie po śląsku, czyli – jak wówczas mawiano – „po chłopsku”. Potem rozpoczął się okres „przeblykania” – czyli stopniowego zamieniania śląskiego „chłopskiego” stroju – na „pański”, czyli zwyczajny. Proces przeblykania trwał

gdzieś przez całe lata międzywojenne, ale te Ślązoczki, które pozostały wierne starej tradycji, nosiły ten strój do śmierci. A zatem jeszcze w latach 80. XX wieku w śląskich miejscowościach było bardzo dużo chłopionek – jak nazywano noszące się tradycyjnie Ślązoczki.

Można oczywiście pytać o powody przeblykania na Śląsku: dawny strój był mało praktyczny, drogi, no i niemodny. Stracił też swój wymiar patriotyczny. Bo o ile w czasach niemieckich rządów na Śląsku był znakiem śląskich, słowiańskich i polskich tradycji – sami zresztą Niemcy nazywali go „strojem polskim” – to po włączeniu części Śląska do Polski nie trzeba już było tego podkreślać.

Przeblykanie było też problemem konkretnych śląskich rodzin. Przykładowo około 1925 roku w domu mojego pradziadka były dwie dziolchy na wydaniu: moja babcia Agnys i jej siostra Maryj. Agnys przeblykała się ze śląskiego na pańskie, bo wymagała tego jej praca „na zomku niemieckiego grofa”. Natomiast Maryj miała kawalera, więc sprawa jej sposobu ubierania się była w kompetencji ojca i przyszłego męża. Dwa chłopcy siadły więc sobie przy kwaterce gorzolki i ustaliły, że Maryj będzie chodzić w stroju śląskim. I tak się stało. Moja ciotka Maryj do końca życia – a zmarła w 1995 roku – była śląską chłopionką. Tak więc problem przeblykania w domu mojej babci przebiegał pokojowo, ale bywały domy, gdzie z tego powodu wybuchaly wielkie awantury.

**Tekst i fotokopie: Marek Szoltysek**



Moja babcia Agnys (KOLOR CZERWONY) i ciotka Maryj (KOLOR ŻÓŁTY) na wspólnym zdjęciu z 1925 roku i na zdjęciach późniejszych, gdzie już Agnys była ubrana „po pańsku”, a Maryj dalej „po chłopsku”



# Wielki album Rybnika cz. 173

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające dzieje Rybnika i losy rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawio-

nych na zdjęciu wydarzeń, osób i rzeczy. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świad-

kami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „Gazecie Rybnickiej”. Za każde zdjęcie wybrane do druku zapłacimy 10 zł.

Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. Za powierzone nam zdjęcia dziękujemy!

## CIEMNA STRONA RYNKU

Tak jak Księżyc ma swoją „ciemną stronę”, ma ją też rybnicki rynek. Paradoksalnie jest nią strona południowa. Otóż ta strona nie jest dobrze oświetlona słońcem porannym, wschodzącym – bo światło zastawia rząd kamienic na ścianie wschodniej. Następnie w przedpołudniowym, południowym oraz zachodnim słońcu – pięknie wygląda ściana północna i północno-zachodnia rynku ze starym ratuszem w roli głównej. Dlatego właśnie na licznych fotografiach i pocztówkach to ta ratuszowa strona jest powszechnie eksponowana. A zdjęć z „ciemną stroną” rynku jest mało. Tak jest współcześnie i podobnie było dawniej. Jednak w dzisiejszym Albumie mamy dwie wyjątkowe fotografie – które uchwyciły tę rzadko pokazywaną stronę rybnickiego rynku.



173/1

### ZDJĘCIE 173/1:

To podkolorowane zdjęcie pochodzi najprawdopodobniej z około 1900 roku. Ogólnie kształt kamienic jest rozpoznawalny, bo zasadniczych zmian tutaj od ponad stu lat nie było. Jedynie fontanna, zegar i figura św. Jana Nepomucena nie stoją już w tych miejscach.

### ZDJĘCIE 173/2:

Ta fotografia została zrobiona jesienią w 1930 roku. Ze względu na zatłoczony rynek – był to dzień targowy, czyli środa. Zdjęcie jest bardzo wyraźne i widać nawet szyldy reklamowe sklepów (od lewej): Centrala maszyn do szycia, Skład czekolady, H. Mende, Józef Schafer, J. Aronade, Jan Noga, Karol Jökel i Franz Heidrich



173/2

### CZYTELNIKOM DZIĘKUJEMY:

Otrzymaliśmy wiadomość od Pana Wojciecha Lignarskiego z Rybnika na temat zdjęcia z sierpniowego Albumu nr 171/2: „Na zdjęciu przedstawiającym sędziego i trzech graczy mój ojciec Jerzy Lignarski, który jest sędzią piłkarskim od 1979 roku, rozpoznał tylko jedną osobę – sędziego, pana Antoniego Radeckiego, który już nie żyje”. Inne informacje o wspomnianym zdjęciu przysłał nam pan Marcin Szweda: „Na zdjęciu drugi od lewej strony jest mój Tata – Lucjan Szweda, z numerem 9, wówczas kapitan drużyny z Radziejowa”. Dziękujemy za informacje.



# Zużłowe ostatki

**Kacprowi Worynie, kapitanowi żużlowej drużyny PGG ROW-u Rybnik, nie udało się zdobyć medalu Indywidualnych Mistrzostw Europy.**

W czwartym, ostatnim turnieju finałowym (wcześniej żużlowcy ścigali się w Niemczech, Toruniu i w Danii), który 28 września odbył się na Stadionie Śląskim, zajęli czwarte miejsce i o brązowy medal miał powalczyć z Duńczykiem Madsenem z Włókniarza Częstochowa, który miał taki sam dorobek punktowy. Woryna dobrze wystartował i objął prowadzenie, ale na trzecim okrążeniu zatarł się silnik w jego motocyklu i to Duńczyk cieszył się z medalu.

Przed finałową rozgrywką na Śląskim w klasyfikacji generalnej mistrzostw prowadził Rosjanin Grigorij Łaguta. Woryna tracił do niego tylko 5 pkt, więc miał prawo marzyć nawet o zdobyciu mistrzostwa Europy. Nic z tego jednak nie wyszło, bo w finałowym wyścigu chorzowski turniej rybniczanie zajęli czwarte, ostatnie miejsce, a potem tak pechowo zakończył się dla niego wyścig o brąz. Ale sympatycy rybnickiego żużla i tak mieli się z czego cieszyć. Woryna dwukrotnie pokonał na jednodniowym, zbudowanym specjalnie na te zawody torze lidera klasyfikacji ME Grigorija Łagutę, który w przeszłości tak mocno dał się we znaki rybnickiej drużynie i jej sympatykom, przede wszystkim walnie przyczyniając się do spadku zespołu

z ekstrakligi w 2017 roku. Kibice ROW-u, którzy zasiedli na trybunach Stadionu Śląskiego, wspomagani przez sympatyków żużla ze Świętochłowic, każde pojawienie się na torze Łaguty kwitowali głośnymi gwizdami. I trudno byłoby mi stwierdzić, że Rosjanin na taki „doping” nie zasłużył. Po raz drugi kapitan „rekinów” pokonał Łagutę w wyścigu barażowym o udział w biegu finałowym. Rosjanina więc zabrakło w finale turnieju, punktów nie zdobył i by zdobyć tytuł mistrza Europy, w biegu dodatkowym musiał pokonać Duńczyka Mikkeła Michelsena, który wcześniej wygrał ów bieg finałowy i cały chorzowski turniej. Ten wyścig Łaguta również przegrał, a nasi kibice tym razem nie gwizdali na Łagutę, ale zgotowali Michelsenowi taką owację, jakby ten zdobył nie jeden, ale trzy tytuły mistrza Europy naraz.

12 października prawie w samo południe, na stadionie przy ul. Gliwickiej odbył się mecz towarzyski Polska kontra Reszta Świata. Zważywszy na fakt, że cała światowa czołówka żużlowców występuje w polskiej lidze, ze sportowego punktu widzenia mecz ten nie miał większego sensu. A że bilety były drogie, a spotkanie transmitowała TVP Sport, na trybunach stadionu zasiadło tylko niespełna 4 tys. widzów. Największą atrakcją była tym razem możliwość zobaczenia w akcji świe-

żo upieczonego, dopiero trzeciego w historii polskiego mistrza świata Bartka Zmarzlika (24 lata) ze Stali Gorzów, który po ten tytuł sięgnął dokładnie tydzień wcześniej w czasie ostatniego w tym roku turnieju Grand Prix w Toruniu. Przed laty kilkuletni Bartuś przyjeżdżał do Chwałowic ścigać się z rybnickimi Rybkami, więc i Rybnik ma swój zupełnie niewielki udział w tym jego mistrzostwie.

Przed zawodami odbyła się nieco nadęta ceremonia wprowadzenia do Galerii Sław Polskiej Reprezentacji znakomitego przed laty żużlowca ROW-u Andrzeja Wyglendy (78 lat). Ostatni już z rybnickich muszkieterów przebywał w tym czasie w sanatorium, więc okazała paterę z rąk Ryszarda Czarnieckiego odebrał jego syn Wojciech. W średnio emocjonującym meczu nasza młoda reprezentacja (Zmarzlik, Woryna, Przedpeński, Smektala, Kołodziej, Kubera) zdecydowanie pokonała 58:32 Resztę Świata (Thomsen, Batchelor, Lindbaeck, Ch. Holder, Michelsen, Bewley). Bardzo przeciętnie na tle ekstrakligowców wypadli obcokrajowcy ROW-u – Troy Batchelor (4 pkt 1,0,1,1,1) i Dan Bewley (5 pkt 0,0,2,W,3). Dla Polski 9 pkt (0,1,3,3,2) zdobył kapitan rybnickich „rekinów” Kacper Woryna. I tak oto sezon żużlowy 2019, tak udany dla drużyny PGG ROW-u Rybnik, która wywalczyła awans do ekstrakligi, dobiegł końca.

**Wacław Troszka**



ZDJEŃCIA WACŁAW TROSZKA

Pojedynek Kacpra Woryny (na pierwszym planie) z Duńczykiem Madsenem o brązowy medal mistrzostw Europy. Na drugim okrążeniu rybniczanie byli jeszcze na najlepszej drodze do medalu, ale na trzecim rozsypał się silnik w jego motocyklu



Żużłowe ostatki na rybnickim stadionie, od lewej: torunianin Paweł Przedpeński, świeżo upieczony mistrz świata Bartosz Zmarzlik i junior Unii Leszno Dominik Kubera



## Trudne początki MKKS-u



W meczu z Unią Tarnów rybniczcy koszykarze (białe stroje) odnieśli pierwsze po powrocie do II ligi zwycięstwo. Na zdjęciu 19-letni rozgrywający MKKS-u Maciej Stachowicz

Po roku banicji w III lidzie koszykarze MKKS-u Rybnik powrócili na II-ligowe parkiety.

Drużyna, która w ubiegłym roku wygrała wszystkie mecze, sezon zaczęła od trzech porażek. Trzeba jednak przyznać, że rywalizowała z bardzo silnymi ekipami z Częstochowy, Krakowa i Bielska-Białej. W czwartym starciu podopieczni Łukasza Szymika zainkasowali w końcu komplet punktów, pokonując na swoim boisku Unię z Tarnowa 88:54. – W tym sezonie czeka nas sporo pracy i trudnych meczów, ale do tego jesteśmy przyzwyczajeni. Mam nadzieję, że z każdym spotkaniem nasza gra będzie wyglądać lepiej. Nie chcemy powtórki sprzed dwóch lat, kiedy spadliśmy z ligi. Wierzę, że możemy się zakręcić w okolicach czołowej ósemki – stwierdza Łukasz Szymik, szkoleniowiec MKKS-u.

Kolejny mecz rybniczanie mieli rozegrać już po zamknięciu tego wydania „GR”, 23 października w Krakowie z KK UR Bozza. Z kolei 26 października we własnej hali nasi koszykarze mieli się zmierzyć z Polonią Bytom. (mp)

**PRZED NIMI:** MCKiS Jaworzno – **MKKS Rybnik** (2 listopada); **sobota 9 listopada godz. 17: MKKS Rybnik** – MKS II Dąbrowa Górnicza; AZS AWF Mickiewicz Romus Katowice – **MKKS Rybnik** (16 listopada)

## Bokswali o puchar prezydenta

Przez dwa dni (5-6 października) w boguszowickiej hali bokserzy walczyli w 14. Międzynarodowym Turnieju Bokserskim im. Józefa Cyrana o Puchar Prezydenta Rybnika.

Do Rybnika przyjechały drużyny z Kosowa, Niemiec, Czech i Słowacji, a także z Żywca, Myszkowa, Sosnowca, Wrocławia, Knurowa i Jastrzębia-Zdroju. Organizatorem zawodów był RMKS Rybnik. – Jeżeli chodzi o naszych zawodników, to Stanisław Szpot, który ma na swoim koncie tylko dwie walki, walczył z mistrzem Niemiec i zaprezentował się bardzo dobrze. Niemieccy trenerzy podkreślali jego dobrą po-

stawę. Pomimo porażki pozostawił po sobie bardzo dobre wrażenie. Krzysztof Szpot wygrał 2:1 z zawodnikiem z Gliwic, bo chociaż w III rundzie zaczęło mu brakować sił, zdołał dotrzeć do ostatniego gongu. Dawid Ruciński walczył z mistrzem Polski Oliwierem Szotem i to starcie, dbając o zdrowie mojego zawodnika musiałem przerwać. Z kolei Ania Pierchała swoją jedyną walkę wygrała 3:0 – relacjonuje Michał Szpot, trener rybnickich bokserów, dodając, że obecnie na treningi przychodzi blisko 40 młodych rybniczian. – Cały czas zapraszamy kolejnych chętnych – dodaje Szpot. (mp)



Na ringu w Boguszowicach bokswały również dziewczęta

## ZOSTAŃ PŁYWAKIEM. RMKS ZAPRASZA

Sekcja pływacka RMKS-u zachęca dzieci z klas I-IV szkół podstawowych do rozpoczęcia przygody z pływaniem. – Podczas pływania pracują wszystkie duże partie mięśni, stąd równomierny ich rozwój. Jest ono też bardzo korekcyjne, bo pomaga w utrzymaniu właściwej sylwetki – tłumaczy Rafał Tymusz, kierownik sekcji, podkreślając, że to umiejętność niezbędna, która może człowiekowi uratować życie.

Trening pływacki w początkowym okresie to nauka prawidłowych sportowych stylów pływania wraz z elementami techniki (np. skokami, nawrotami) oraz praca nad rozwojem wytrzymałości ogólnej. Wprowadza się także akcenty rywalizacji sportowej. – Później rozpoczyna się praca nad szybkością, siłą, wytrzymałością specjalną oraz wprowadza się regularne starty w zawodach pływackich. Niezbędna jest systematyczność i konsekwencja w działaniu. Warto jednak podjąć ten wysiłek – kończy Tymusz.

Zajęcia sekcji pływackiej RMKS-u odbywają się od poniedziałku do piątku (w godz. 16-18) na pływalni Yntka przy ul. Powstańców Śl. i wtedy możliwy jest kontakt z trenerami w sprawie zapisów.

(mp)



PAWEŁ WIENIGERSKI

Piłkarki TS ROW (żółte koszulki), dzięki kolejnym zwycięstwom znalazły się na szczycie I-ligowej tabeli

## TS ROW, czyli lider z Rybnika

**Rybnickie piłkarki utrzymują znakomitą formę z początku sezonu i przewodzą w pierwszoligowej tabeli.**

Po ośmiu kolejkach mają na swoim koncie siedem wygranych i jeden remis. – Na razie wyniki są super, ale staramy się nie nakręcać. Sezon jest długi, czekają nas trudne mecze. Wiemy, o co gramy, i spokojnie przygotowujemy się do kolejnych spotkań – mówi Żaneta Sobota, zawodniczka TS ROW. Wtóruje jej trener. – Skupiamy się na każdym kolejnym meczu. Chcemy wygrywać i zdobywać punkty. Co z tego wyjdzie, okaże się na koniec sezonu, wtedy dopiero będzie sens patrzeć na ligową tabelę – mówi Łukasz Wojtala, opiekun rybnickich piłkarek, które w środę, 23 października wygrał 1:0 w Myślenicach z tamtejszym Respektem. Trzy dni później, już po zamknięciu tego wydania „GR”, już w Rybniku TS ROW miał się zmierzyć z Sokółem z Kolbuszowej Dolnej. (mp)

**PRZED NIMI:** Tarnovia Tarnów – TS ROW Rybnik, 16 listopada

## Źle to wygląda

Rybniczcy piłkarze, którzy jako spadkowicze z II ligi uchodzili za jednych z faworytów III-ligowych rozgrywek, mają za sobą serię 5 porażek m.in. z Polonią Bytom i Lechią Zielona Góra. Ostatnia, z Ruchem Chorzów na swoim boisku, była szczególnie bolesna dla kibiców, dla których derby z Niebieskimi mają znaczenie wyjątkowe.

ROW 1964 w każdym meczu ma przewagę, a nawet stwarza sobie sytuacje strzeleckie, ale nie przekłada się to na zdobywcze bramkowe, a w konsekwencji punktowe. – Problem tkwi w głowie zawodników. Drużyna pokazuje potencjał na boisku, prowadzi grę, w większości przypadków jest lepsza od rywali, a mimo to przegrywa – mówi Michał Podolak, trener, który po porażce z Ruchem stracił stanowisko pierwszego szkoleniowca. Zastąpił go powracający do prowadzenia zespołu Roland Buchała.

26 października (już po zamknięciu tego wydania „GR”) rybniczanie pojechali na mecz do Starowic Dolnych, by zagrać z outsiderem III ligi, ostatnim w tabeli LZS-em. Sympatycy ROW-u 1964 wierzyli, że tam właśnie nastąpi przełamanie i rybniczanie rozpoczną marsz w górę tabeli. (mp)



WACŁAW TROSCZKA

Mimo ambitnej postawy rybniczanie przegrali na swoim boisku z Ruchem Chorzów 0:2. Na zdjęciu kapitan ROW-u Jan Janik, który w tym meczu nabawił się urazu prawej nogi

**PRZED NIMI: sobota 2 listopada, godz. 14: ROW 1964 Rybnik – Pniówek Pawłowice Śl.; Zagłębie II Lubin – ROW 1964 Rybnik (9 listopada); sobota 16 listopada, godz. 13:30: ROW 1964 Rybnik – Rekord Bielsko-Biała; Foto-Higiena Gać – ROW 1964 Rybnik (23 listopada)**

## PGE wspiera młodych piłkarzy

**10 października doszło do podpisania umowy pomiędzy PGE Energią Ciepła a Klubem Sportowym ROW 1964 Rybnik.**

PGE Energia Ciepła, do której należy rybnicka elektrownia, od lat wspiera sport młodzieżowy. – Cieszymy się, że możemy mieć wkład w podtrzymanie i rozwój działalności KS ROW, z którym współpracujemy od wielu lat. W szczególności pomagamy dzieciom i młodzieży, wspierając kluby, które organizują zajęcia dla najmłodszych, pokazując im, jak ważny w życiu jest sport – powiedział Paweł Noga, p.o. Dyrektora Oddziału PGE Energia Ciepła w Rybniku.

Klub Sportowy ROW 1964 Rybnik od lat prowadzi seniorską, ligową drużynę piłkarską, której powstanie zapoczątkowali pracownicy elektrowni, zaś w sekcjach juniorskich klubu, które współpracują ze szkołami sportowymi, trenuje ponad 600 uczniów. – Jest dla nas bardzo ważne, że nasz długoletni partner i sponsor, czyli rybnicka elektrownia, wspiera kadry juniorskie i młodzieżowe naszego klubu – mówi Henryk Frystacki, prezes ROW-u 1964 Rybnik. – Dzięki współpracy z PGE Energia Ciepła jesteśmy w stanie zapewnić młodym zawodnikom udział w szkoleniach, wyjazdy na turnieje, ale także zorganizować codzienne trenin-

gi. Sukcesy naszych podopiecznych upewniają nas w tym, że warto podejmować wysiłki i zapewniać młodzieży odpowiednie warunki. Mamy nadzieję, że elektrownia, która dała początek naszej sekcji piłkarskiej, nadal będzie nam w tym pomagać – dodaje Frystacki.

Podpisanie dokumentu nastąpiło na stadionie przy ul. Gliwickiej 72, gdzie zaproszeni goście mogli zobaczyć trening rybnickiej młodzieży. – W całym tym przedsięwzięciu chodzi o to, aby jak najwięcej młodych piłkarzy poszło w ślady Bartosza Slisza – powiedział Grzegorz Janik, honorowy prezes ROW-u. Przypomnijmy, że Slisz, wychowanek rybnickiego klubu, gra w ekstraklasowym Zagłębiu Lubin, a także w reprezentacji Polski U-20. Umowa będzie obowiązywać do końca tego roku. (mp)

# Zabawa i rywalizacja, czyli **Extremalny Kamień**

**W niedzielę 29 września miłośnicy adrenaliny i dobrej zabawy spotkali się w Kamieniu.**

Tam rozegrano bowiem kolejną edycję zawodów Kamień Extreme. Uczestnicy mieli do pokonania 29 przeszkód, które były ustawione na trasie o długości 5,5 km. – Odkąd zmieniliśmy formułę tych zawodów, limity zapisów wypełniają się bardzo szybko. Widać, że rybniczanie lubią się zmęczyć, przy okazji dobrze się bawiąc, a ta impreza to gwarantuje – mówi Arkadiusz Skowron, zastępca dyrektora rybnickiego MOSiR-u, głównego organizatora wydarzenia, które jest częścią III Biegowego Grand Prix Rybnika.

Najpierw z nieco mniejszymi przeszkodami zmagali się dzieci (6-9 lat). Wszyscy uczestnicy biegu z przeszkodami wokół Pluskadelka otrzymali upominki i pamiątkowe medale.

O 11.00 rozpoczęła się rywalizacja główna i już pół godziny później pierwsi biegacze meldowali się na mecie. – Pierwszy raz startowała w takim biegu. Trasa była ciekawa. Obawiałam się przeszkód, ale jakoś udało się wszystkie pokonać. Najbardziej zaskoczyły mnie przeszkody wodne, nie spodziewałam się, że w wodzie tak trudno się poruszać. Mam nadzieję, że za rok ponownie tutaj wystartuję, by bronić 1. miejsca – powiedziała na mecie najszybsza wśród pań Magdalena Patas. Trzecie miejsce zajęła Daria Kudio. – Trasa była ciekawa, błotnista, śmierdząca, zakrzęcona i o to chodziło. Tak naprawdę to impreza dla każdego, moi znajomi pokonali ją bez szczególnych przygotowań. 90 proc. uczestników nie patrzyło na czas i rywalizację, chodziło im przede wszystkim o dobrą zabawę – stwierdziła trzecia na podium rybniczanka.

Wśród mężczyzn trasę najszybciej pokonał Marcin Cieplak, który wystąpił w białej koszuli i w muszce. Jak się okazało, dzień wcześniej brał ślub i do Kamienia przyjechał, będąc w trakcie



Na Kamień Extreme nie zabrakło konkurencji typowo „strażackich”

„poprawin”. Tak jak i u pań – nie wszystkim zależało jednak na czasie i miejscu. – Dla mnie najtrudniejszy był sam bieg. Przeszkody nie były tak wymagające, jak się spodziewałem. Najtrudniejsze było chyba skakanie ze skakanką. Nie wiem, jaki uzyskałem czas, nie ma to znaczenia, chciałem się zmierzyć sam ze sobą i o to głównie mi chodziło – przyznał z uśmiechem na twarzy Tomasz Badaczewski z Rybnika.

Kamień Extreme ukończyło ostatecznie 281 biegaczy, w tym 88 pań. Ostatnim, czwartym biegiem rybnickiego Grand Prix będzie Bieg Barbórkowy, zaplanowany na 1 grudnia. Zapisać można się poprzez specjalny formularz, dostępny na stronie [www.mosir.rybnik.pl](http://www.mosir.rybnik.pl).

**Marek Pietras**

**KLASYFIKACJE** – open kobiet: 1. Magdalena Patas, 2. Joanna Griman, 3. Daria Kudio, 4. Anna Janko, 5. Dorota Nguyen. Open mężczyźni: 1. Marcin Cieplak, 2. Paweł Osetek, 3. Piotr Muskiertor, 4. Sebastian Strzelczak, 5. Leszek Iwanca.

## **VOLLEY CHCE BYĆ W CZWÓRCIE**

Siatkarze z Rybnika sezon rozpoczęli od dwóch wyjazdowych zwycięstw. Podopieczni Wojciech Kasperskiego okazali się lepsi od AT Jastrzębskiego Węgla i rezerw MKS-u Będzin. W trzecim meczu Volley podejmował na swoim parkiecie AZS Politechnikę Opolską, która po dwóch inauguracyjnych meczach nie miała na koncie żadnego punktu. Wydawało się więc, że zdecydowanym faworytem tej potyczki byli rybniczanie. Na parkiecie nie było jednak tego widać i to goście wygrali po tie-breaku. – Pierwsze mecze sezonu pokazały, że dla nas nie będzie łatwych spotkań. Mamy młody, ambitny skład, a naszym celem jest miejsce w pierwszej czwórce i dobra gra w play-offach. Musimy jednak takie mecze jak z Politechniką wygrywać. Niestety zagrał na 40 proc. i stąd porażka – powiedział Wojciech Kasperski, trener rybnickich siatkarzy. (mp)

**PRZED NIMI:** BBTS II Bielsko-Biała – **Volley Rybnik** (26 października); **16 listopada godz. 17.00:** **Volley Rybnik** – MKS Andrychów; Kępczanin Kęty – Volley Rybnik (23 listopada)

## **RMKS z ambitnym planem**

Koszykarki RMKS-u zainaugurowały kolejny sezon na parkietach II ligi. Po czterech kolejkach mają na swoim koncie trzy zwycięstwa z drużynami Kamienicy Polskiej, Raciborza i Katowic oraz jedną porażkę z Zagłębiem Sosnowiec. Tegoroczna drużyna, która walczy o mistrzostwo II ligi, to mieszanka doświadczenia i młodości. Trener Grzegorz Korzeń ma do dyspozycji doświadczoną Sobotę, Majkę czy Kocon, ale także czternastoletnie wychowanki jak np. Bednarek czy Raudner. – W meczach, w których mamy przewagę, daję pograć naszej młodzieży, bo dla nas jest ważne, aby zbierały one minuty gry, niezbędne dla ich rozwoju – twierdzi Grzegorz Korzeń i dodaje: – Naszym celem jest walka o awans do I ligi. Nie ma sensu budować drużyny i nie stawiać sobie ambitnych wyzwań – kończy opiekun koszykarek RMKS-u. (pm)

**PRZED NIMI:** **niedziela 27 października, godz. 12:** **RMKS Rybnik** – ISWJ Wiśła; KS Pogoń Ruda Śląska - **RMKS Rybnik** (12 listopada); **sobota 16 listopada, godz. 17:** **RMKS Rybnik** – UKS Dwójka Kamienica Polska; Zagłębie Sosnowiec – **RMKS Rybnik** (23 listopada)

## **Zmarł Józef Golla**

W wieku 76 lat zmarł Józef Golla, piłkarz i trener mocno związany z naszym regionem. W 1968 roku został piłkarzem ROW-u Rybnik i barwy rybnickiego klubu reprezentował przez następnych dziewięć lat. Regularnie występował w meczach I ligi, a w sezonie 1974/1975 zagrał w finale Pucharu Polski, w którym ROW II przegrał ze Stalą Rzeszów. Z ROW-em brał także udział w rozgrywkach Pucharu Intertoto. Karierę piłkarską zakończył w 1977 r. Później początkowo prowadził ROW Rybnik, występujący wówczas w II lidze. W sezonie 1983/1984 prowadził natomiast Koronę Kielce. Na poziomie II ligi trenował także Naprzód Rydułtowy. Ponadto był szkoleniowcem Rymera Niedobczyce i GKS-u Jastrzębie. Przez 4,5 roku piastował też funkcję trenera Unii Racibórz. Pogrzeb śp. Józefa Golla odbył się 8 października w kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Chwałowicach. (mp)

## Nocne dyżury aptek

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku i w niedziele trwają od godz. 22.00 do 7.00, a w soboty od godz. 22.00 do 8.00. Informacja o dyżurach aptek oraz o zmianach w harmonogramie dostępna jest na stronie internetowej urzędu miasta ([www.rybnik.eu](http://www.rybnik.eu)).

27/28.10	Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364, Chwałowice
28/29.10	brak dyżuru
29/30.10	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Zebrzydowska 1, tel. 736 697 832, Smolna/Kaufland
30/31.10	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
31.10/1.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfanteo 6, tel. 32 42 38 255, Śródmieście
1/2.11	Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058, Śródmieście
2/3.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806, Śródmieście
3/4.11	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 21 93 893, Nowiny
4/5.11	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
5/6.11	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotucza 100, tel. 736 697 831, Maroko-Nowiny/Auchan
6/7.11	Apteka „Hetmańska”, ul. Górnośląska 140b, tel. 32 42 28 986, Niedobczyce
7/8.11	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038, Niewiadom
8/9.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 73 94 003, Boguszowice Osiedle
9/10.11	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670, Boguszowice Stare
10/11.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Lompy 10, tel. 32 42 17 080, Boguszowice Osiedle
11/12.11	Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309, Północ
12/13.11	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
13/14.11	Apteka „Hebe”, ul. Wodzisławska 76, tel. 32 42 39 028, Smolna
14/15.11	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 73 38 049, Ligota-Ligocka Kuźnia
15/16.11	Apteka „Ziko”, ul. B. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 608, Śródmieście/Focus

16/17.11	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016, Boguszowice Osiedle
17/18.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040, Maroko-Nowiny/os. Dworek
18/19.11	Apteka „Zdrowit+”, Rynek 8, tel. 32 42 37 083, Śródmieście
19/20.11	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031, Śródmieście
20/21.11	Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218, Meksyk
21/22.11	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042, Maroko-Nowiny
22/23.11	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144, Niedobczyce/Biedronka
23/24.11	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311, Śródmieście/Plaza
24/25.11	Apteka „Passiflora”, ul. Z. Nałkowskiej 3, tel. 32 42 58 036, Kamień
25/26.11	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537, Śródmieście
26/27.11	Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922, Orzepowice
27/28.11	Apteka „Słoneczna”, ul. B.W. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049, Śródmieście
28/29.11	Apteka, ul. Kupiecka 8, tel. 606 834 347, Chwałowice
29/30.11	Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317, Smolna
30.11/1.12	Apteka „Topfarm”, ul. Patriotów 11, tel. 32 42 20 364, Boguszowice Osiedle

W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna od godz. 7.00 do 24.00, zaś w soboty od godz. 7.00 do 18.00. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie od godz. 8.00 do 20.00 zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 8.00 do 22.00.

**GABINET DO WYNAJĘCIA**  
Rybnik, ul. Na Górze (Śródmieście)  
Powierzchnia 25 m<sup>2</sup>,  
do użytkowania części wspólne lokalu,  
zaplecze sanitarne oraz poczekalnia  
tel. 501 187 341



**PiS**

Szanowni Państwo,  
dziękuję za poparcie  
mojej kandydatury  
w wyborach do Senatu RP.  
Sprawy naszego miasta  
i regionu są dla mnie  
najważniejsze.

**Senator  
Wojciech Piecha**



**RELAX MED**  
[www.relax-med.pl](http://www.relax-med.pl)

- Podnośniki jezdne
- Podnośniki sufitowe
- Podnośniki ściennie

Dla osób z niepełnosprawnością ruchową

**Likwidacja barier architektonicznych  
DOFINANSOWANIA  
PEFRON**

- ▶ Adaptacja samochodu
- ▶ Pionizatory

Umów się na darmową  
**PREZENTACJĘ!**  
W Twoim miejscu zamieszkania lub jednym  
z naszych punktów

**531 411 957**  
Rybnik ul. Piasta 21

## SPECJALISTYCZNY GABINET OPIEKI NAD CHORYMI STOPAMI

- pielęgnacja stóp seniorów
- pielęgnacja stóp z zespołem cukrzycowym
- pedicure medyczny
- pielęgnacja paznokci zmienionych chorobowo
- usuwanie odcisków i modzelei
- korekta wrastających paznokci



Rybnik, ul. Powstańców Śl. 25a, tel. 510 610 311

## MASZ PROBLEMY ZE SŁUCEM?

J. Szweða - dyplomowany protetyk słuða

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!

**BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!**

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.

Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%).

Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiódących firm.

Umowa z NFZ

[www.aparatyszweða.pl](http://www.aparatyszweða.pl)

tel. 32 426 00 88

Czynne od 8.30 do 16.00

Możliwość dojazdu do domu pacjenta

Rybnik, ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)

## PRACOWNIA DIAGNOSTYKI OSTEOPOROZY

Badanie densytometryczne:

- kręgosłupa
- szyjki kości udowej (biodra)
- całego ciała (Total Body)



Rybnik  
ul. Na Górze 8

REJESTRACJA:

506 387 385



**BIOMEDIX** [www.rentgen-rybnik.pl](http://www.rentgen-rybnik.pl)

RENTGEN ZĘBÓW obok DWORCA



- Teraz również zdjęcia 3D - tomografia CBCT
- oraz perfekcyjne zdjęcia cyfrowe - (panoramyczne, cefalometryczne, punktowe i inne)
- Najwyższa jakość

TERAZ RÓWNIEŻ  
ZDJĘCIA 3D,  
TOMOGRAFIA CBCT

tel. 32 710 85 07

BEZPŁATNY PARKING

ATRAKCYJNE CENY!

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek obok Dworca Głównego PKP)  
pon-pt: 9.00-19.00 sobota: 9.00-13.00

# GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50 (obok salonu HONDA)

Rejestracja od 14.00, tel. 32 432 77 94

*lek. med.*  
**Jan Pawlikowski**

Specjalista Urolog

USG układu moczowego  
tel. 601 722 180

*lek. med.*  
**Lidia Kucza**

Specjalista Laryngolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00  
[www.gabinety-reymonta50.pl](http://www.gabinety-reymonta50.pl)

*dr n. med.*  
**Krzysztof Paruzel**

Specjalista Chirurgii Naczyniowej  
Specjalista Chirurgii Ogólnej

tel. 504 154 566 od 15.00

*lek. med.*  
**Szymon Chlubek**

Specjalista Położnictwa i Ginekologii

USG, cytologia  
tel. 603 192 925

*lek. med.*  
**Zbigniew Mężyk**

Specjalista Endokrynolog, Kardiolog

USG tarczycy, UKG  
tel. 32 432 77 94 od 14.00

*dr hab. n. med.*  
**Maciej Świat**

Specjalista Neurolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00

*lek. med.*  
**Tomasz Pawlikowski**

Specjalista Urolog

USG układu moczowego  
tel. 601 722 180

*lek. med.*  
**Urszula Zimoń**

Specjalista Chirurg

tel. 602 759 931

*lek. med. Katarzyna*  
**Piasecka-Lejtman**

Dermatolog-Wenerolog

tel. 692 427 312

[www.gabinety-reymonta50.pl](http://www.gabinety-reymonta50.pl)

## Ważne adresy

- **Całodobowy telefon zaufania** – 32 42 33 555
- **Grupa wsparcia „Rodzice Rodzicom” dzieci chorych na cukrzycę**. Spotkania raz w miesiącu w filii nr 2 rybnickiej biblioteki (ul. Zebrydowska 30), tel. 32 422 53 17, 661 666 068
- **Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych** – 32/42 26 245 (ul. Chrobrego 16, od poniedziałku do czwartku 15.30-17)
- **OPS – Dział Świadczeń Rodzinnych** – 32 42 375 72 (ul. Raciborska 20, pon.-czw. 7.30-14.30, wt. 11-16, pt. 7.30-13.30)
- **OPS – Sekcja Dodatki Mieszkańciewe** – 32 42 37 195; 32 42 37 188 (ul. Kościuski 61/5, poniedziałki, środy, czwartki, piątki 7.30-14.00; wtorki 9.00-16.00)
- **Ostoja – punkt wsparcia osób niepełnosprawnych i ich opiekunów**, ul. Rudzka 13, budynek C, wtorki 11-16 i czwartki 9-14, tel. 729 284 727. Spotkania z prawnikiem, tel. 693 416 859
- **Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii**, ul. Chrobrego 16, tel. 32 42 25 639 (pon.-pt. 8-20)
- **Ośrodek Pomocy Społecznej**, ul. Żułłowa 25, tel. 32 42 21 111, 118 (pon.-pt. 7-15)
- **PKC Oddział Rejonowy w Rybniku**, ul. Chrobrego 16, tel./fax 32 422 25 63
- **Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział Rejonowy w Rybniku**, ul. Białych 7, 44-200 Rybnik, tel. 32 42 22 382; dyżury od wt. do czw., godz. 9-13
- **Polski Związek Głuchych**, Terenowy Ośrodek rehabilitacji i wsparcia Społecznego dla Osób Niepełnosprawnych, ul. Orzepowicka 15a, tel. 32 42 36 766, 506 756 161, dyżury – piątki 15-20
- **Polski Związek Niewidomych Okręg Śląski**, ul. Chrobrego 16, 44-200 Rybnik, tel. 32 755 89 61; dyżury: wt. 10-13, czw. 13-17.30
- **Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie** – 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30-15.30)
- **Powiatowy Rzecznik Konsumentów** – 32 42 28 300 (pon.-śr. 8-15, czw. 15-17.30 po umówieniu telefonicznym w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)
- **Punkt doradczco-informacyjny dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów**, ul. Rudzka 13 (budynek C), tel. 729 284 727, dyżury: wtorki 11-16 i czwartki 9-14.
- **Punkt konsultacyjny do spraw uzależnień od alkoholu i narkotyków** czynny w każdą środę w godz. 18.30-20.30. Szukasz pomocy? przyjdź lub zadzwoń. pomoc bezpłatna! Stowarzyszenie „Stacja”, tel. 503 037 205, www.stacja.hg.pl
- **Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Zgoda”**, ul. Saint Vallier 4 (1 piętro), tel. 32 42 21 087 – wtorki, czwartki, piątki, niedziele 16-20
- **Rybnickie Stowarzyszenie Diabetyków** – ul. J.F. Białych 7 p. 109, tel. 694 978 123 – spotkania wtorki 10-12.
- **Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom**, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32 42 25 774, www.nwspd.pl; Dyżury: każdy wtorek i czwartek 17-19; w każdą środę 10-12.
- **Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”**, ul. J.F. Białych, p. 109, tel. 32 42 35 511, poniedziałek 10-12. Spotkania „Amazonki” w każdy 2. poniedziałek miesiąca o 15.
- **Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi** im. ks. Józefa Niedzieli w Rybniku Dyżur: 1 środa m-ca, g. 16, Zespół Szkół nr 3, Rybnik, Orzepowicka 15a, tel. 32 42 270 81, 660 054 159
- **Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików** – 32 725 74 04 (pon.-pt. 17-20)

### Schronisko „Przytulisko” dla kobiet i kobiet z dziećmi

ul. Chrobrego 16, 32/42 33 599. Dla kobiet znajdujących się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

## ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ

### DZIAŁ CMENTARZY KOMUNALNYCH

Rybnik, ul. Rudzka 70b, tel. 32/42 28 991; czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7-15, sobota 8-13

#### OFERUJE NASTĘPUJĄCE USŁUGI CMENTARNE:

- przygotowanie grobu i wykonanie pochówku
- pochowanie urn w grobach urnowych i ziemnych
- umieszczenie urn w kolumbarium
- czynności ekshumacyjne
- oferujemy wynajęcie kaplicy do pogrzebu oraz przechowanie zwłok w chłodni
- przyjmujemy opłaty przedłużające rezerwację grobu ziemnego o kolejne 20 lat.

Administruje lub nadzoruje cmentarze komunalne w dzielnicach miasta: Północ, ul. Rudzka 70 b; Chwałęcice, ul. Karłowa; Chwałowice, ul. Kamienna; Boguszowice Stare, ul. Żadumy

GAZETA

## Rybnicka

Ukazuje się w ostatnią  
niedzielę miesiąca  
(z wyjątkiem lipca i grudnia)

**Redakcja:** Waclaw Troszka (WaT) – redaktor naczelny;

Sabina Horzela-Piskula (S), Dominika Ingram-Nowaczyk (D) (dziennikarz), Daniel Bożyński (korektor), Edyta Szymaszek-Górczyńska (red. techniczna), **stali współpracownicy:** Wiesława Różarska, Marek Szołtysek, Marcin Troszka, Małgorzata Tytko.

**Wydawca:** Teatr Ziemi Rybnickiej

**15.000** nakładu

#### ADRES REDAKCJI:

44-200 Rybnik, Rynek 12a (oficyna), tel. 32 42 28 825

e-mail: gazeta@um.rybnik.pl

www.rybnik.eu/dla-mieszkanow/gazeta-rybnicka/

Zastrzegamy sobie prawo skracania i redakcji tekstów oraz zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Teksty przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

**DRUK:**

ACHJOJ Sp. z o.o.  
ul. Sielecka 61, 42-500 Będzin,  
tel. 509 914 576, www.achjoj.pl



**BIURO OGŁOSZEŃ:**

Rybnik, Rynek 12a,  
tel. 32 42 60 070

## Telefony alarmowe

<b>Policja</b>	<b>997</b>	112, 32 42 95 200
<b>Straż Pożarna</b>	<b>998</b>	32 43 95 801
<b>Pogotowie Ratunkowe</b>	<b>999</b>	
<b>Straż Miejska</b>	<b>986</b>	32 42 27 254
<b>Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego</b>		32 42 21 000, 32 43 95 801
<b>Centrum Powiadomiania Ratunkowego</b>		
<b>- Pogotowie Ratunkowe</b>	<b>999</b>	112
<b>Pogotowie zimowe</b>		32 43 29 560, 32 43 29 565
<b>Pogotowie energetyczne</b>	<b>991</b>	32 30 30 991
<b>Pogotowie gazowe</b>	<b>992</b>	32 42 23 419, 32 42 25 565
<b>Pogotowie ciepłownicze</b>	<b>993</b>	32 42 24 645
<b>Pogotowie wodno-kanalizacyjne</b>		32 42 23 681, 32 42 49 599
<b>Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe</b>		500 543 300
<b>Pomoc drogowa</b>	<b>9631</b>	32 42 24 400, 32 42 24 407
<b>Pogotowie weterynaryjne</b>		32 42 22 461
<b>Pogotowie dźwigowe</b>		32 42 24 085
<b>Gospodarowanie odpadami</b>		32 43 92 046 (w godzinach pracy UM)
<b>Rybnickie Służby Komunalne</b>		32 43 29 560

### Urząd Miasta w Rybniku – 32 43 92 000 Urząd Stanu Cywilnego – 32 42 23 210

#### Wspólnie dla Rybnika – dyżury radnych

środy godz. 14-15.30, piątki godz. 11-13 w Biurze Rady Urzędu Miasta Rybnika

#### Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Biuro poselskie posła na Sejm RP Marka Krzakąły, ul. Wysoka 15/17 (Okrągłak – II piętro) czynne:

pon.-pt., godz. 10-17 tel./fax 32 423 69 16; www.krzakala.pl.

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: środa, godz. 16-18 (zapisy – telefoniczne lub osobiście)

Poseł do parlamentu Europejskiego dr Jan Olbrycht

Radny Sejmiku województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik

Dyżury Radnych PO w Radzie Miasta: czw., godz. 17-18 w UM, p. 112, www.twojradny.rybnik.pl

#### Prawo i Sprawiedliwość

Biuro poselskie Posła do Parlamentu Europejskiego Bolesława Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro), tel./fax 32/42 28 453, www.boleslawpiecha.eu;

czynne: poniedziałek/wtorek/środa/piątek, godz. 8-16, czwartek, godz. 8-18,

POMOC PRAWNA I EMERYTALNO-RENTOWA: czwartek, godz. 16-18 (zapisy telefoniczne lub osobiście);

Biuro senatorskie Senatora RP Wojciecha Piechy, ul. Wiejska 10 (I piętro), tel. 32/4300079,

czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, godz. 8-16, środa, godz. 9.30-17.30;

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: środa, godz. 15.30-17.30 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro poselskie posła na Sejm RP Grzegorza Janika, ul. Sobieskiego 1 (II piętro),

tel./fax 32/424 50 72, czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-17;

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: poniedziałek, godz. 14.30-17 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro poselskie posła na Sejm RP Czesława Sobierańskiego, ul. Sobieskiego 1 (I piętro),

tel. 32/42 47 004, czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-16;

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: zapisy telefoniczne lub osobiście

#### Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury: czwartki, godz. 16-18 w miejsko-powiatowym biurze SLD, ul. Saint Vallier 6, tel. 503 756 281

#### Rada Dzielnic Śródmieście

Dyżury: każdy czwartek (godz. 16-17) w budynku Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Szafranka 7; sala nr 26. W czasie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym i strażnikiem miejskim. Telefon kontaktowy: 502 301 178

#### Związek Górnośląski – koło Rybnik

Spotkania w ostatni piątek miesiąca, Dom katechetyczny bazyliki św. Antoniego godz. 18

#### Ruch Autonomii Śląska – koło Rybnik

Spotkania: trzeci czwartek miesiąca o godz. 18, lodziarnia Bravita, ul. H. Senkiewicza 40,44-203 Rybnik, tel. 508 714 235

#### Stowarzyszenie Sprawiedliwość i Prawda

kontakt: i.sprawiedliwosc@op.pl, tel. 505 691 080, 603 121 769. KRS 0000528951

#### Rybnicka Rada Seniorów

dyżury: wtorki w godz. 10-12, Urząd Miasta Rybnika ul. Bolesława Chrobrego 2, pokój 213, e-mail: rada.seniorow@miastrybnik.pl, telefon przewodniczącej 502 301 178.

W czasie dyżuru wydawanie kart Seniora.

# GABINETY LEKARSKIE

## ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić      lek. Michał Seemann  
tel. 32 42 47 370

## DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel  
tel. 606 902 112

## PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawełczyk  
tel. 32 42 47 370

## SPECJALISTA CHOROÓB ZAKAŻNYCH

lek. Teresa Lubszczyk  
tel. 508 334 472 (od 16.00)

## FIZJOTERAPIA

dr Marzena Sobota  
Kompleksowa terapia obrzęków, tel. 502 483 409

## STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz    lek. stom. Wojciech Stysz  
tel. 32 42 47 370

## OKULISTYKA - dzieci i dorośli

dr n. med. Ewa Kraszewska  
tel. 505 843 451

## REUMATOLOGIA I INTERNA

lek. Iwona Sulecka  
tel. 693 853 222

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370  
[www.gabinetyborki.pl](http://www.gabinetyborki.pl)

## Specjalistyczna pielęgnacja i leczenie stóp



Gabinet  
Podologiczny

Jan Cyrulik

ul. św. Stanisława 17A  
44-240 Żory

- usuwanie wrastających paznokci
- usuwanie odcisków, modzeli, nagniotków
- opieka nad chorymi ze stopa cukrzycową
- pedicure podologiczny
- pedicure SPA- 100% NATURAL
- grzybica stóp i paznokci
- rekonstrukcja płytki paznokcia
- hiperkeratozy
- paznokcie dystroficzne
- nadpotliwość stóp
- pekające piety



80% Polaków ma problemy  
ze stopami. Ty też należysz do nich?

Umów się na konsultację.

tel. 730 110 112

[www.gabinet.podologiczny.pl](http://www.gabinet.podologiczny.pl)



Centrum Zdrowia Psychicznego  
i Leczenia Uzależnień

Nasze placówki specjalizują się w leczeniu i profilaktyce uzależnień od **alkoholu, substancji psychoaktywnych** oraz **behawioralnych**, jak również w diagnozie i leczeniu **zaburzeń psychicznych u dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych**.

Psychiatria dorosłych oraz dzieci i młodzieży.

Bezpłatna terapia dla młodzieży w ramach projektu realizowanego dzięki funduszom UE.

**NFZ**  
Narodowy Fundusz Zdrowia

Nieodpłatne leczenie  
w ramach kontraktu z NFZ



Gdzie szukać pomocy?

CZPiU INTEGRUM  
Rybnik-Centrum ul. Młyńska 10  
Telefon: 32 433 24 44  
[www.integrum.com.pl](http://www.integrum.com.pl)

CZPiU INTEGRUM  
Rybnik-Boguszowice ul. Lompy 10  
Telefon: 32 433 24 42  
[www.integrum.com.pl](http://www.integrum.com.pl)

**ART DENT**  
PROTETYKA    STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE  
KONSULTACJE

RYBNIK  
Korfantego 4a/1  
tel. 32 42 22 388

RACIBÓRZ  
Długa 52  
tel. 512 096 882

**RATY**

tel. 661 103 103

**NASZE  
METAMORFOZY**

[www.artdent.org](http://www.artdent.org)



# UCHWAŁA ANTYSMOGOWA

## OBOWIĄZKOWA WYMIANA KOTŁÓW

- podstawowe informacje

Wszyscy użytkownicy starych kotłów węglowych, których eksploatacja rozpoczęła się przed **1 września 2017 r.** muszą je wymienić na klasę 5 lub zastosować inne źródło ciepła, takie jak: ciepło systemowe, gaz, pompa ciepła, fotowoltaika, elektrownia wiatrowa itp.!

**Pamiętaj, że termin wymiany pieca zależy od tego jak długo jest on użytkowany.**



Kotły eksploatowane **powyżej 10 lat** lub nieposiadające tabliczki znamionowej trzeba wymienić do końca **2021 roku.**



Kotły użytkowane **od 5-10 lat**, należy wymienić do końca **2023 roku.**



Użytkownicy **najmłodszych kotłów** mają czas do końca **2025 roku.**



Kotły **klasy 3 i 4** należy wymienić do końca **roku 2027.**

## ZAKAZ SPALANIA



Wilgotnego drewna



Mułów i flotokoncentratów węglowych



Węgla brunatnego

## UŻYTKOWNICY KOMINKÓW

Jeśli zainstalowany w Twoim domu kominek nie spełnia wymagań tzw. ekoprojektu, możesz go eksploatować tylko **do końca roku 2022.** Nie oznacza to jednak konieczności wymiany kominka, jeśli zostanie on wyposażony w elektrofiltr.

## SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE

Na stronie internetowej miasta:  
[www.rybnik.eu](http://www.rybnik.eu)

↓  
dla mieszkańców

↓  
walka ze smogiem

**Punkt konsultacyjny  
programu „Czyste powietrze”**

ul. Rudzkiej 13/203,  
(kampus, budynek A);  
tel. 32 73 96 166;

[czystepowietrze@rybnik.pl](mailto:czystepowietrze@rybnik.pl)



**Urząd Miasta Rybnika**

ul. Bolesława Chrobrego 2,  
w pokoju 13 (parter);  
tel. 32 43 92 013;  
[ekologia@um.rybnik.pl](mailto:ekologia@um.rybnik.pl)